

GAZETA

Nr 3/573 | MARZEC 2019

Rybnicka

ISSN 1232-437X

SAMORZĄDOWY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



Rekordowe Targi Edukacji



Wystawa
budownictwa pasywnego
i energii odnawialnej

5-6 IV 2019

RYBNIK, ul. Świerklańska 42
| tereny Budowlanki |



5 IV PIĄTEK

WYSTAWA

oraz oficjalne otwarcie hali
budownictwa pasywnego
i inteligentnego w RCEZ

11.00 - 18.00

6 IV SOBOTA

WYSTAWA

oraz Dni Otwarte ZSB

9.00 - 17.00

ORGANIZATORZY



OFERTY FIRM:

- budownictwo pasywne i energooszczędne
- materiały izolacyjne wykorzystywane w termomodernizacji domów
- projektowanie domów pasywnych, systemów fotowoltaicznych oraz instalacji solarnych
- pompy ciepła, instalacje solarne, systemy fotowoltaiczne oraz audyty energetyczne



BLOK WYKŁADOWY | impreza towarzysząca | 5 IV 2019
więcej na stronie internetowej

www.rcez.pl

PATRONAT MEDIALNY

**DZIENNIK
ZACHODNI**

RADIO 90

**rybnik
com.pl**

TVT
TRUSTEJNY

**GAZETA
RYBNICKA**

ZMUSZENI do zaciskania pasa

Groźba konieczności zwrotu pobieranego przez wiele lat podatku od nieruchomości za wyrobiska górnicze wisiała nad gminami górnymi przez długie lata niczym miecz Damoklesa. Wygląda na to, że właśnie zaczął on opadać. W czasie marcowej sesji rada miasta, korygując budżet, zdecydowała o wpłaceniu na konto sądowego depozytu ponad 5 mln zł. To pierwsza, ale z pewnością nie ostatnia kwota, której zwrotu domaga się jeden z kopalnianych podatników. Jedna uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z lutego ubiegłego roku sprawiła, że gminy górnicze znalazły się na przegranej pozycji. O tych zagrożeniach z przeszłości dla budżetu miasta rozmawiamy z prezydentem **Piotrem Kuczerą**.

Jest Pan zaskoczony takim obrotem sprawy?

Trudno nie być zaskoczonym, skoro po tylu latach sądowych podatkowych sporów jedna zaskakująca uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego stawia wiele gmin górnymi, zwłaszcza tych mniejszych, w bardzo trudnym położeniu. Owszem, pamiętam, że sam wspominałem o tym zagrożeniu w 2014 roku w jednym ze swoich pierwszych wystąpień po objęciu urzędu prezydenta Rybnika, ale mimo wszystko nie przypuszczałem, że sprawa przybierze tak niepomyślny dla samorządów obrót. To zupełnie zadziwiająca i w gruncie rzeczy smutna historia, że organy państwa i ustawodawca przez te wszystkie lata nie byli w stanie, a może zwyczajnie nie chcieli rozwiązać tak ważnego dla górniczych miast i gmin problemu.

Czy sprawa jest już faktycznie przesądzona? Już nic się nie da zrobić?

Mówi się, że nadzieja umiera ostatnia... Sprawa wydaje się być przesądzona, ale opierając się na opinii jednego z prawniczych autorytetów, próbujemy jeszcze dowiedzieć, że w świetle przepisów ordynacji podatkowej podmiot, który domaga się od nas zwrotu podatków za wyrobiska górnicze na razie z lat 2004-2006, nie jest do tego uprawniony, biorąc pod uwagę przekształcenia spółek branży górniczej.

Na ile sytuacja jest poważna?

Budujemy drogę regionalną Racibórz – Pszczyna i realizujemy wiele poważnych inwestycji, w tym część ze sporym unijnym finansowym wspomaganiami. Do tego przez nieudolną reformę oświaty i niewystarczającą subwencję oświatową z budżetu państwa musimy coraz więcej dopłacać do funkcjonowania rybnickich szkół i przedszkoli. W tych okolicznościach każde uszczuplenie budżetu sprawia, że sytuacja staje się poważna. Na razie po zrewidowaniu zaplanowanych na ten rok wydatków wysupłaliśmy 5,2 mln zł, które przelejemy na konto sądowego depozytu, co wstrzymuje naliczanie odsetek. Jeśli nic się nie zmieni, a nasza linia obrony, o której wspominałem, padnie, to do końca roku trzeba będzie znaleźć kolejnych 9,5 mln zł. Gdyby sprawdził się najczarniejszy scenariusz, na przestrzeni kilku lat będziemy musieli zwrócić w sumie 47 mln zł należności głównych i 19 mln zł odsetek. To bardzo poważny kłopot dla miasta. W takiej sytuacji będzie trzeba wdrożyć program oszczędnościowy i z dużą rozważnością planować wydatki miasta w kolejnych latach. Oczywiście jakoś sobie z tym poradzimy, bo przypomnę tylko, że nasz roczny budżet miasta po stronie dochodów to prawie 900 mln zł. A są gminy górnicze, które mogą zostać zmuszone do oddania równowartości swojego rocznego budżetu.



W ostatnim czasie samorządowcy coraz głośniej domagają się urealnienia wysokości subwencji oświatowych przekazywanych gminom z budżetu państwa.

To postulat nie tylko miast wojewódzkich, ale właściwie wszystkich samorządów, bo dopłaty do subwencji oświatowej w coraz większym stopniu obciążają budżety miast i gmin, a nieprzygotowana reforma oświaty jeszcze zwiększyła te obciążenia. W Rybniku w roku 2015 dopłaciliśmy do funkcjonowania oświaty 35 mln zł, a w tym roku będą to już 44 mln. Związek Miast Polskich, którego Rybnik jest członkiem, wyartykułował niedawno wszystkie problemy związane z poziomem finansowania oświaty przez państwo. Jednym z proponowanych rozwiązań jest zwiększenie udziału samorządów w podatku VAT i PIT. Wiem, że inwestowanie w młode pokolenie na pewno się opłaci, ale jeśli chodzi o finansowanie przedszkoli i szkół, muszą tu obowiązywać jasne i klarowne reguły.

Rozmawiał Waław Troszka

Okładka: Pod względem frekwencji uczniów, którzy już w czerwcu ukończą szkoły podstawowe, ale i kończące swój żywot gimnazja, tegoroczne Targi Edukacji były rekordowe. Przedstawiciele szkół średnich robili wiele, by swą ofertą zainteresować potencjalnych pierwszoklasistów. Uczniowie Liceum Sióstr Urszulanek prezentowali np. lekko wybuchowe sztuczki chemiczne.

Zdjęcie Waław Troszka

Kolejne wydanie „GR” ukaże się w niedzielę 28 kwietnia

Budżet mniejszy o sporne podatki

W czasie marcowej sesji radni dokonali kolejnych korekt w budżecie miasta. Tym razem były one poważne, bo budżet miasta zmalał o ponad 5 mln zł. To część kwoty, jaką miasto będzie musiało najprawdopodobniej zwrócić za sporny podatek od wyrobisk górniczych za rok 2004, naliczony wtedy fedrującym pod Rybnikiem kopalniom pobrany przez urząd miasta od skupiającej je wtedy Kompanii Węglowej.

Dochody budżetu miasta zmniejszono ogółem per saldo o 5,114 mln zł, a wydatki ogółem per saldo o 5,414 mln zł. W efekcie tych zmian deficyt budżetowy zmniejszyło o 300 tys. zł do kwoty 226,6 mln zł.

Jak wyjaśnił w czasie sesji skarbnik miasta Dariusz Skaba, o 5,2 mln zł zmniejszono dochody bieżące, a konkretnie planowane wpływy z podatku od nieruchomości od osób prawnych. W efekcie zmiany linii orzecznictwa w związku z uchwałą Naczelnego Sądu Administracyjnego w składzie 7 sędziów z lutego 2018 roku, Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Katowicach umorzyło wciąż jeszcze toczące się postępowania podatkowe dotyczące lat 2004-2006, a to znaczy, że tym samym pobrany wtedy przez miasto podatek stał się nadpłatą, o zwrot której podatnik już wystąpił. Jak mówił skarbnik, trwa jeszcze ustalanie, kto jest uprawniony do otrzymania tej nadpłaty. Jak wiadomo, Kompania Węglowa, w ramach której funkcjonowały wtedy rybnickie kopalnie już nie istnieje, a jej następcą prawnym niekoniecznie musi też być owym następcą w rozumieniu prawa podatkowego. To dlatego 5,2 mln zł stanowiące nadpłatę za rok 2004 trafią na konto depozytu sądowego, co wstrzyma naliczanie odsetek. Nadpłata za lata 2005-2006 wynosi prawie 9,5 mln zł

i tę kwotę jeszcze w tym roku miasto zamierza również do depozytu sądowego przekazać, ale musi ją wcześniej ściągnąć z budżetowych oszczędności.

Skarbnik poinformował też radnych o skali problemu. Jeśli zabiegi prawne nie dadzą, miasto będzie musiało zwrócić podatkową nadpłatę za wyrobiska górnicze o łącznej wartości 47 mln zł oraz 19 mln zł naliczonych od niej odsetek. Jak dodał, każdego dnia odsetki od tych 47 mln zł rosną o 10.333 zł. Chwilę później radni zapoznali się z programem oszczędnościowym, czyli zmianami w wydatkach m.in. jednostek miejskich, dzięki którym udało się zebrać potrzebną kwotę 5,2 mln zł.

– Problem podatku od wyrobisk dotyczy wszystkich 36 gmin górniczych w Polsce, dlatego powinniśmy tym problemem zainteresować władze centralne – proponował radny BSR-u Michał Chmieleński. A przewodniczący rady Wojciech Kiljańczyk (PO) zauważył, że podatek od wyrobisk górniczych był pobierany w oparciu o funkcjonujące wtedy prawo i gdyby urząd wtedy tego nie robił, naraziłby się na zarzut działania na szkodę miasta. Zaproponował też wystąpienie w tej sprawie przeciwko skarbowi państwa.

Radny Andrzej Sączek (PIS) pytał, czy miasto zabiega o uzyskanie dotacji w ramach programów rządowych i usły-

szął od prezydenta Piotra Kuczery, że od lat jest to stała praktyka, o ile zasady ich przyznawania nie wykluczają miast na prawach powiatu.

– Od wielu lat poprzez Związek Gmin Górniczych monitorowaliśmy na wszystkich możliwych szczeblach w sprawie podatku od wyrobisk górniczych, jak widać z marnym skutkiem. Jeśli nie będzie zmian w prawie, to rzeczywiście sytuacja wielu gmin górniczych będzie trudna. Nie znam miast, które, jeśli chodzi o budżet, do tej sytuacji się przygotowały z prostego powodu, jako samorząd gminny nie możemy tworzyć w budżecie żadnych rezerw, czy zaciągać na ten cel kredytów. Zwrot podatku musi być uregulowany z bieżących wpływów – mówił Piotr Kuczera.

– To smutna dla nas informacja. Należy ubolewać, że przez 15 lat nasz wymiar sprawiedliwości nie potrafił rozwiązać tego problemu i określić, co w przypadku wyrobisk górniczych podlega opodatkowaniu. Mam nadzieję, że wymiar sprawiedliwości, który teraz działa w Polsce bardzo sprawnie, zajmie się tą sprawą i, że nie dojdzie do zwrotu kolejnych kwot, a i ta kwota, którą dziś zabezpieczyliśmy wróci do naszego budżetu – mówił radny Krzysztof Szafranec (PO). Michał Chmieleński zauważył jeszcze, że orzeczenia ▶

Nie ulega wątpliwości, że w historii samorządu gminnego ciągnąca się latami sprawa opodatkowania wyrobisk górniczych to jedna z bardziej zawiłych spraw, którą nie mając studiów prawniczych trudno pojąć i zrozumieć. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest ona pokłosiem kiepskiej jakości stanowionego w Polsce prawa – niejednoznacznego, budzącego wątpliwości przy interpretowaniu kolejnych zapisów oraz zaniedbań nierychliwego ustawodawcy. Sprawa spornego podatku jest wyjątkowa jeszcze przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, przepisy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych rozpatrywano opierając się na niespójnych w konkretnych przypadkach zapisach prawa budowlanego oraz prawa geologicznego i górniczego. Po drugie, spory dotyczyły przedmiotu opodatkowania znajdującego się pod ziemią, więc wszystko opierało się na deklaracjach podatkowych składanych przez samych podatników, więc magistrat jako organ podatkowy, w przeciwieństwie do budynków i obiektów znajdujących się na powierzchni, nie miał praktycznie żadnej możliwości zweryfikowania prawdziwości zawartych w nich informacji.

Kwestia opodatkowania wyrobisk górniczych wydawała się całkowicie rozstrzygnięta, gdy po wielkiej batalii stocznej przez gminy górnicze w latach 1997-2001 zapadły w są-

dach wyroki stwierdzające jednoznacznie, że wyrobiska te nie podlegają opodatkowaniu. Ale nie, z początkiem 2003 roku weszła w życie nowelizacja ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, która pojęcie „obiekt budowlany nie złączony trwale z gruntem” zastąpiła znacznie mniej precyzyjnym „obiektem budowlanym” i w efekcie podatkowy spór rozgorzał na nowo. Po wielu latach, po niezrozumiałej i zaskakującej dla samorządowców uchwale Naczelnego Sądu Administracyjnego z lutego 2018 roku cała ta historia kończy się porażką gmin górniczych, które według wszelkich znaków na ziemi i niebie będą zmuszone oddać pobrane w przeszłości podatki wraz z odsetkami, a może i kosztami egzekucyjnymi, czyli pieniądze już dawno spożytkowane dla dobra swoich mieszkańców. W przypadku wielu gmin poważne uszczuplenie budżetów drastycznie ograniczy ich możliwości inwestycyjne, a nawet uniemożliwi finansowanie bieżącej działalności gmin górniczych.

Marnym pocieszeniem jest fakt, że na dziś merytoryczne orzeczenia sądowe stanowią, że budowle w wyrobiskach górniczych podlegają opodatkowaniu i górniczy podatnicy dobrowolnie deklarują i płacą gminom podatek od wyrobisk górniczych. Bo nikt dziś nie zapewni, że odmienne orzeczenia sądów w tej materii już się nie pojawią.

Wacław Troszka

◀ sądów w sprawie opodatkowania wyrobisk górniczych nie są jednakowe.

– Jeśli chodzi o postępowania, o których mówimy, to już nie jest kwestia określenia, co podlega opodatkowaniu, a co nie, bo to udało się już w sądach rozstrzygnąć. Problem polega na uchwale NSA z lutego 2018 roku w sprawie przedawnienia się konkretnego postępowania podatkowego, mający również wpływ na toczące się postępowania w sprawie podatku od wyrobisk z udziałem miasta, jako organu podatkowego. Ten wyrok jest decydujący, zamyka temat i żaden prawnik nam już nie pomoże – poinformował radnych skarbnik miasta Dariusz Skaba.

Radny Andrzej Wojaczek (BSR) zasugerował, że prezydent Kuczera mógł miasto na taką ewentualność przygotować, tworząc rezerwę środków.

– Nie ma czegoś takiego jak tworzenie rezerw. Samorząd to nie przedsiębiorstwo. Mówimy o budżecie bieżącym i żadna gmina nie jest w stanie się do tego przygotować. Przez te wszystkie lata postępowania te toczyły się w różnych sądach i były na różnym etapie. Wszystkie gminy górnicze walczyły o to, by te postępowania rozstrzygnąć na własną korzyść. Jedyna rzecz, którą można zrobić, to przekazać pieniądze do depozytu sądowego, gdy te sprawy są już ostatecznie rozstrzygnięte. W tym roku stało się to niestety po raz pierwszy – stwierdził na koniec skarbnik Dariusz Skaba.



WACŁAW TROSCZKA

Prezydent Piotr Kuczera nie ukrywał przed radnymi powagi sytuacji, w jakiej miasto znalazło się za sprawą podatków z przeszłości

W głosowaniu wszystkich 18 radnych biorących udział w sesji poparło projekt uchwały w sprawie wyjątkowo trudnych dla miasta zmian w budżecie. **(WaT)**

ROK EUROPY

21 marca rada miasta przyjęła uchwałę ustanawiającą rok 2019, w którym przypada 15-lecie włączenia Polski do Unii Europejskiej, Rokiem Europy. Radny PiS Andrzej Sączek zaproponował wprowadzić, by był to Rok Polski, która jest sercem Europy, ale jego wniosek przypadł w głosowaniu. Natomiast uchwałę w sprawie ustanowienia w Rybniku Roku Europy 18 radnych biorących udział w obradach przyjęło już jednogłośnie. Więcej informacji na temat przedsięwzięć, które w Rybniku będą towarzyszyć unijnemu jubileuszowi, w kolejnym wydaniu „GR”.

(WaT)

DEFICYT MNIEJSZY OD ZAPLANOWANEGO

Znamy już wynik finansowy, jakim dla miasta zakończył się rok 2018. Ostateczny deficyt budżetu wyniósł 43,3 mln zł, co znaczy, że był o 78,7 mln zł mniejszy od zakładanego w uchwale budżetowej po kolejnych jej zmianach.

Według pierwotnej uchwały budżetowej z grudnia 2017 deficyt miał wynieść 174 mln zł. Na finalny deficyt złożyły się niezrealizowane wydatki, głównie inwestycyjne w wysokości ponad 99 mln zł i niewykonane dochody w wysokości ponad 20,3 mln zł. Dochody budżetu w minionym roku wyniosły łącznie ponad 930,8 mln zł (w pierwotnej uchwale budżetowej 897,6 mln zł), zaś wydatki ponad 974,1 mln zł (1 mld 71,9 mln). W ostatnim dniu roku nadwyżka operacyjna wynosiła ponad 84,6 mln zł; a wolnych środków miasto miało ponad 88,5 mln zł. Z kolei zadłużenie miasta wynosiło wtedy przeszło 164,2 mln zł.

Sprawozdanie z wykonania ubiegłorocznego budżetu miasta prezydent Piotr Kuczera przedstawi radnym w czasie sesji absolutoryjnej, którą zaplanowano na 23 maja, wtedy też rada miasta zdecyduje o udzieleniu prezydentowi absolutorium za wykonanie budżetu 2018, choć znając układ sił w radzie, sprawa wydaje się być przesądzona.

(WaT)

Miasto w skrócie

INDUSTRIADA ZŃÓW W RYBNIKU

Po raz trzeci osiedle patronackie Huty Silesia na Paruszowcu wybrano obiektem zaprzyjaźnionym Industriady. Tegoroczne święto szlaku zabytków techniki odbędzie się 8 czerwca, a motywem przewodnim dziesiątej edycji Industriady będzie bal nad bale, czyli „INDU-bal”, organizowany jednocześnie w 45 zabytkach techniki, w tym tradycyjnie również na terenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy”.

OCZYSZCZACZE OCZYSZCZAJĄ

Dzieciom z Przedszkola nr 39 mieszczącego się na boguszowickim osiedlu smog niestraszny. W każdej z sześciu sal i na przedszkolnym korytarzu działają już zakupione przez dyrekcję placówki oczyszczacze powietrza. Z inwestycji cieszą się nie tylko dzieci, ale przede wszystkim ich rodzice oraz wychowawcy boguszowickich przedszkolaków.

ROBOTY NA START

6 kwietnia w Tyglu, czyli w Zespole Szkół Technicznych, odbędzie się 11. Międzynarodowy Turniej Robotów „Robotic Tournament”. Impreza cieszy się nieślabnącą popularnością zarówno wśród konstruktorów, jak i widzów. Rywalizację robotów w piętnastu konkurencjach będzie można śledzić od godz. 10 do 17. Zapisy drużyn trwają do 31 marca (szczegółowo na www.robotictournament.pl).

DZIEŃ DAWCY SZPIKU

6 kwietnia od 10.00 do 17.00 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 10 przy ul. Wodzisławskiej na Smolnej zorganizowany zostanie dzień dawcy szpiku. Zarejestrować może się każda zdrowa osoba pomiędzy 18. a 55. rokiem życia, ważąca minimum 50 kg (i bez dużej nadwagi). Rejestracja polega na pobraniu przez wolontariusza wymazu z wewnętrznej strony policzka.

CZYM JEST AUTYZM?

Kwiecień jest miesiącem wiedzy na temat autyzmu. Z tej okazji 2 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 3 na Paruszowcu-Piaskach rozpocznie się akcja społeczna „Autyzm wystarczy zrozumieć”. Ma ona pomóc zrozumieć, czym jest to zaburzenie, aby ułatwić osobom dotkniętym autyzmem życie wśród nas. W akcję adresowaną do uczniów i społeczności lokalnej włączyła się też filia miejskiej biblioteki nr 4 przy ul. Za Torem 3.

GODZINA DLA ZIEMI

30 marca o 20.30 (już po zamknięciu tego wydania „GR”) na symboliczną godzinę miała zgasnąć iluminacja budynku urzędu miasta. To efekt międzynarodowej akcji WWF „Godzina dla Ziemi”, w ramach której 30 marca o jednej godzinie miliony ludzi na całym świecie gaszą na godzinę światła. W tym roku miała się ona odbyć pod hasłem „Nie niszczy my naszego domu”.

Antysmogowe przyspieszenie

W czasie lutowej sesji rada miasta przyjęła trzy uchwały odnoszące się do największego problemu Rybnika i jego mieszkańców, czyli smogu, będącego efektem przede wszystkim niskiej emisji.

Po pierwsze, radni z kilkoma poprawkami przyjęli petycję złożoną w grudniu przez dwa zasłużone w walce o czyste powietrze stowarzyszenia: Rybnicki Alarm Smogowy oraz Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS. W petycji znalazł się postulat wystąpienia do zarządu województwa śląskiego z apelem o zmianę uchwały antysmogowej Sejmiku Województwa Śląskiego. Zmiana ta miałaby polegać na wprowadzeniu do uchwały odnoszącej się do terenu całego województwa, surowszych regulacji dotyczących samego Rybnika. Te regulacje to: zakaz montowania pieców węglowych w nowych budynkach, w przypadku których wniosek o pozwolenie na budowę zostanie złożony po 1 stycznia 2020 roku oraz skrócenie tzw. okresów przejściowych, w których dopuszczalne będzie użytkowanie poszczególnych grup pieców węglowych i tych pozaklasowych, i tych klas niższych niż 5. Niezmieniona miałaby pozostać tylko data graniczna dla najstarszych kopcuchów, czyli pozaklasowych pieców węglowych użytkowanych dłużej niż dziesięć lat, których według uchwały antysmogowej można będzie używać tylko do końca 2021 roku. W czasie dyskusji przeciw petycji opowiedzieli się radni PiS-u. – Mam wątpliwości, czy powinniśmy dążyć do zmiany zasad gry w trakcie meczu. Idea jest słuszna, ale nieuczciwa wobec mieszkańców, którzy już raz się dowiedzieli, kiedy muszą wymienić swoje piece – mówił Łukasz Dwornik (PiS). Andrzej Sączek (PiS) przypomniał, że obecnie miasto nie dopłaca właścicielom prywatnych budynków do wymiany pieców i apelował, by nie walczyć ze smogiem kosztem węgla, na którym Rybnik stoi i kopalń. – W dziesięciu dzielnicach mieszkańcy nie mają dostępu do gazu lub ciepłociągu. To nieuczciwe wobec nich, bo nie zrobiliśmy nic, by mieli oni dostęp do sieci. Gdybyśmy mieli zagłosować za tą uchwałą, byłyby to Himalaje hipokryzji – przekonywał Arkadiusz Szweda (PiS). W odpowiedzi prezydent Piotr Kuczera pytał, dlaczego w dzielnicach, w których są sieci mieszkańcy się do nich nie podłączają. Kilku innych radnych PiS-u podnosiło jeszcze argument ubóstwa mieszkańców, których nie stać na sprostanie regulacjom proponowanym w petycji stowarzyszeń.

– W czasie posiedzenia komisji wniosków i petycji (PiS ma w niej jednego przedstawiciela) radni jednogłośnie poparli tę petycję, a teraz państwo zmienia-

cie front – zauważył radny Wspólnie dla Rybnika Marek Florczyk.

– Wiem, to jest niepopularne, mamy rok wyborczy – powiedzmy sobie jasno – dodał prezydent Piotr Kuczera i chwilę później dodał: – Musimy odważnie mówić mieszkańcom o ich odpowiedzialności za swój dom, za swoją kotłownię. To ich prywatna własność. Dziś największym problemem wydaje się obojętność i brak własnej inicjatywy. – Jest mnóstwo osób, których na to nie stać, ale mimo to trzeba tę decyzję podjąć i zastanowić się, jak tym ludziom pomóc – przekonywała Małgorzata Piaskowy (Wspólnie dla Rybnika). – Jest uchwała sejmiku, a my wychodzimy przed szereg i chcemy się potem zastanawiać, jak pomóc tym, których nie stać – odpowiedziała Mirela Szutka (PiS). – Ale my jeszcze o niczym

Jak poinformował nas Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, na dzień 25 marca mieszkańcy Rybnika złożyli w sumie 249 wniosków (mieszkańcy powiatu rybnickiego 157) o dofinansowanie w ramach rządowego programu „Czyste powietrze”. Umowy o dofinansowanie podpisano z pierwszymi 10 wnioskodawcami z Rybnika; opiewają łącznie na 85.784 zł dofinansowania. Przyznano je również kolejnym 15 wnioskodawcom, którzy otrzymają łącznie 161.127 zł.



Projekt uchwały w sprawie uwzględnienia petycji stowarzyszeń przedstawił radny PO Zbigniew Lubszczyk (na pierwszym planie)

nie decydujemy. To pytanie do tych, którzy są nad nami – zwrócił uwagę Jacek Mularczyk z BSR-u.

W głosowaniu za uwzględnieniem petycji opowiedziało się 15 radnych PO, Wspólnie dla Rybnika i BSR-u; przeciw 7 radnych PiS-u, a 2 radnych PiS-u wstrzymało się od głosu. Chwilę później uchwałę w sprawie wystąpienia do zarządu województwa z postulatami zawartymi w petycji poparło 11 radnych PO i WdR, przeciw zagłosowało 10 radnych PiS-u i 1 z BSR-u, zaś po jednym radnym z WdR-u i BSR-u wstrzymało się od głosu.

Trzecią z rzędu uchwałą odnoszącą się do problemu trującego powietrza, zagrażającego w czasie kolejnych se-

zonów grzewczych zdrowiu i życiu rybniczian była uchwała mówiąca o wystąpieniu do rządu RP z apelem „o podjęcie skutecznych działań wpływających na poprawę jakości powietrza w Polsce”. W treści apelu znalazły się m.in. postulaty wprowadzenia natychmiastowego zakazu handlu w obrocie detalicznym paliwami stałymi o niskiej jakości oraz obniżenia stawek podatkowych dla paliw niskoemisyjnych, gazu i energii elektrycznej używanej do ogrzewania domów i mieszkań. Za wystosowaniem tego apelu zagłosowało 13 radnych PO, WdR-u i BSR-u; przeciw 9 radnych PiS-u.

(WaT)

Podatkowa ulga dla nietrujących

Od 2020 roku domy jednorodzinne ogrzewane ekologicznymi źródłami ciepła będą przez dwa lata zwolnione z podatku od nieruchomości.

Wprowadzenie takiej podatkowej ulgi zaproponowało 13 radnych koalicji PO – Wspólnie dla Rybnika, która wspiera poczynania prezydenta Piotra Kuczery. On sam również przychylił się do tej propozycji. Projekt uchwały w sprawie proekologicznej ulgi został przegłosowany na sesji 21 marca. Uchwałę, która będzie obowiązywać do końca 2021 roku, poparło w głosowaniu wszystkich 18 radnych biorących udział w sesji.

Prawo do podatkowego zwolnienia będzie przysługiwać właścicielom domów ogrzewanych gazem, olejem opałowym, energią elektryczną i pompami ciepła oraz tych podłączonych do sieci ciepłowniczej, i tym właścicielom, którzy do końca 2021 roku zainstalują w swoim domu, również nowo zbudowanym, jedno z wymienionych powyżej źródeł ciepła. Budynki ogrzewane jakimikolwiek piecami na paliwo stałe, również na pellet, nie będą brane pod uwagę. W opinii wnioskodawców ulga podatkowa uszczupli przyszłoroczne dochody budżetu miasta o 300-400 tys. zł. Wyliczono, że tylko około 20 proc. z 18,3 tys. domów jednorodzinnych w naszym mieście jest ogrzewanych wymienionymi w uchwale ekologicznymi źródłami ciepła. Dyskusję, która poprzedziła głosowanie w sprawie ustanowienia ulgi podatkowej, zrelacjonujemy w kolejnym wydaniu „GR”.

(WaT)



26 marca swoją radę dzielnicy wybrało 41 mieszkańców dzielnicy Meksyk (blisko 2.600 mieszkańców)

WACŁAW TRÓSZKA

Wybory dzielnicowe

Do 29 kwietnia potrwają w rybnickich dzielnicach wybory nowych rad dzielnic na kolejną czteroletnią kadencję.

Wyborcza karuzela rozpoczęła się 18 marca od Boguszowic Osiedla, a zakończy 29 kwietnia wyborami w Wielopolu. Najpoważniejszym problemem jest małe zainteresowanie dzielnicowymi wyborami samych mieszkańców. W Boguszowicach Osiedlu, w jednej z największych dzielnic Rybnika, zamieszkiwanej przez blisko 10.300 osób, w wyborach rady dzielnicy wzięło udział 89 obywateli.

(WaT)

Ponowne wybory na Ligocie

Wszystko wskazuje na to, że we wtorek 9 kwietnia o godz. 17 w Klubie Kultury Harcówka (ul. Zakątek 19) w dzielnicy Ligota-Ligocka Kuźnia odbędą się ponowne wybory do rady dzielnicy. Co prawda 19 marca odbyło się tam już głosowanie, ale ze względu na uchybienia formalne jego wynik trzeba będzie unieważnić. Stosowną uchwałę w tej sprawie rada miasta ma podjąć na nadzwyczajnej sesji, którą zaplanowano na 2 kwietnia.

(WaT)

HARMONOGRAM WYBORÓW DO RAD DZIELNIC NA KADENCJĘ 2019-2023

Dzielnica	Data	Godz.	Budynek, adres
CHWAŁĘCICE	3 kwietnia, środa	17.00	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 15, ul. Gzelska 7
NIEDOBCZYCE	3 kwietnia, środa	17.00	Dom Kultury w Niedobczycach, ul. Barbary 23
CHWAŁOWICE	4 kwietnia, czwartek	17.00	Dom Kultury w Chwałowicach, ul. 1 Maja 91B
PARUSZOWIEC-PIASKI	9 kwietnia, wtorek	17.00	Szkoła Podstawowa nr 3, ul. Wolna 17
GRABOWNIA	10 kwietnia, środa	17.00	Remiza OSP, ul. W. Poloczka 76C
ZAMYSŁÓW	10 kwietnia, środa	17.00	Szkoła Podstawowa nr 6, ul. Wodzisławska 123
ŚRÓDMIEŚCIE	12 kwietnia, piątek	17.00	Powiatowa i Miejska Bibliotek Publiczna, ul. ks. J. Szafranka 7
OCHOJEC	15 kwietnia, poniedziałek	18.00	Sala przy remizie OSP, ul. Rybnicka 23
POPIELÓW	16 kwietnia, wtorek	18.00	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 14, ul. L. Staffa 42A
RADZIEJÓW	16 kwietnia, wtorek	17.00	Budynek dawnego Gimnazjum nr 13, ul. Kręta 20
ORZEPOWICE	17 kwietnia, środa	17.00	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 7, ul. Borki 37 D
STODOŁY	18 kwietnia, czwartek	17.00	Remiza OSP, ul. Zwonowicka 5
KAMIEŃ	24 kwietnia, środa	18.00	Szkoła Podstawowa nr 28, ul. A. Szewczyka 6
SMOLNA	24 kwietnia, środa	17.00	Szkoła Podstawowa nr 34, ul. W. Reymonta 69
RYBNICKA KUŹNIA	25 kwietnia, czwartek	17.00	Szkoła Podstawowa nr 15, ul. Rybacka 55
ZEBRZYDOWICE	25 kwietnia, czwartek	17.30	Szkoła Podstawowa nr 12, ul. M. Buhla 3
NIEWIADOM	26 kwietnia, piątek	18.00	Industrialne Centrum Kultury, ul. I. Mościckiego 15
RYBNIK-PÓŁNOC	26 kwietnia, piątek	18.00	Szkoła Podstawowa nr 5, ul. dr. M. Różańskiego 14A
WIELOPOLE	29 kwietnia, poniedziałek	17.00	Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1, ul. Gliwicka 105

Na czele śląskich samorządowców

Prezydent Rybnika Piotr Kuczera został wybrany na przewodniczącego Śląskiego Związku Gmin i Powiatów.

Zastąpił na tym stanowisku Jacka Krywulę, byłego długoletniego prezydenta Bielska-Białej, który pełnił tę funkcję w czasie zakończonej właśnie czteroletniej kadencji. Kuczera, którego kadencja jako szefa związku, tak samo jak wybranych jesienią rad gmin oraz prezydentów, burmistrzów i wójtów będzie pięcioletnia, był przez ostatnie cztery lata jego zastępcą. Śląski Związek Gmin i Powiatów zrzesza obecnie 134 gminy i 7 powiatów z terenu województwa śląskiego.

– Podstawowe zadanie nas, samorządowców skupionych w związku, to budowa platformy wymiany doświadczeń, gdzie będziemy mogli jasno artykułować swoje stanowiska i poglądy, a przy okazji budować solidarność pomiędzy samorządami. W wielu sprawach jasno wyrażamy nasz sprzeciw wobec pomysłów i posunięć, które są prezentowane albo na komisji wspólnej rządu i samorządu, albo w Sejmie i Senacie. Chcemy chwalić to, co dobre, ale będziemy zdecydowanie protestować przeciw złym projektom ustaw i złym ustawom, które szkodzą funkcjonowaniu samorządów i odbijają się na jakości życia naszych



Ustępujący przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów Jacek Krywulę (z lewej) i jego następcę Piotr Kuczera

WACŁAW TROSZKA

mieszkańców – mówił chwilę po wyborze nowego przewodniczącego Śląskiego Związku Gmin i Powiatów Piotr Kuczera, prezydent Rybnika.

Jego wybór na przewodniczącego związku nie był niespodzianką, to na jego zaproszenie 45. sesja zgromadzenia ogólnego Śląskiego Związku Gmin i Powiatów odbyła się 1 marca w rybnickim ośrodku Uniwersytetu Ekonomicznego na terenie Kampusu. Wzięło w niej udział 86 delegatów, czyli prezydentów, burmistrzów, wójtów i starostów. Delegaci w kolejnych głosowaniach wybrali też 18-osobowy zarząd związku i jego

komisję rewizyjną. Śląscy samorządowcy przyjęli też aż 11 oficjalnych stanowisk, wyrażających ich opinię na temat ważnych czy wręcz kluczowych dla samorządu kwestii. Jedno z nich dotyczy „systematycznego naruszania stabilności finansowej samorządów” przez rząd, który – nakładając na samorządy co rusz nowe obowiązki – nie przekazuje im potrzebnych do ich wykonywania pieniędzy. Dlatego związek zaapelował do rządu o podjęcie jak najszybciej debaty na temat systemowych rozwiązań dotyczących finansów samorządów lokalnych.

(WaT)

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej zamierza gruntownie zmodernizować kamienicę z 1910 roku przy ul. Chrobrego 13. Przedsięwzięcie będzie miało zupełnie pionierski charakter, bo z opustoszałego, zabytkowego budynku wyłączzonego obecnie z użytkowania pozostanie jedynie frontowa ściana.

Podmienią budynek



Z przedwojennej, zabytkowej kamienicy pozostanie tylko frontowa ściana, za którą powstaną nowe mieszkania

WACŁAW TROSZKA

Zostanie do niej dostawiony zupełnie nowy budynek złożony z wykonanych na miarę modułów mieszkalnych. Nowoczesna technologia budownictwa modułowego cieszy się coraz większą popularnością, bo pozwala skutecznie i szybko modernizować wiekowe budynki. Planowana modernizacja budynku będzie dla ZGM-u poligonem doświadczalnym. Jeśli zda egzamin, prawdopodobnie w podobny sposób ZGM będzie modernizować np. familoki na Paruszowcu.

ZGM ma już koncepcję architektoniczną; trwa opracowywanie dokumentacji technicznej nowego budynku z zabytkową fasadą; ta ma być gotowa już w lipcu. Zaraz potem ZGM ogłosi przetarg na wykonanie i montaż mieszkaniowych modułów. Ich produkcja trwa zazwyczaj do pół roku. Montaż przy użyciu dźwigu może trwać od kilku dni do miesiąca. Cała inwestycja, w wyniku której ma powstać osiem komfortowych mieszkań, mających więcej niż 50 m kw. ma kosztować nie więcej niż 3 mln zł.

(WaT)

Dobiega końca gruntowny remont i modernizacja zabytkowego budynku oddziału dermatologii dawnego Szpitala Miejskiego nr 1, czyli popularnego Juliusza. Poza wiekowymi murami zewnętrznymi wszystko praktycznie jest tu nowe od konstrukcji dachu po zabudowaną windę.

Część Juliusza dla rodziny

Już wkrótce rozpocznie tu działalność tworzone właściwie od podstaw Centrum Usług Wsparcia Rozwoju Rodziny, które współtworzyć będą m.in. Ośrodek Rodzinnej Pieczy Zastępczej i Ośrodek Adopcyjny, które przeprowadzą się tu ze swej dotychczasowej siedziby przy ul. Floriańskiej 28 na osiedlu Nowiny. W placówce znajdą też swoje lokum organizacje pozarządowe działające na rzecz rodzin. Wolno stojący budynek dermatologii wybudowany w XX wieku, w czasie rozbudowy XIX-wiecznego szpitala, jest pierwszym z obiektów Juliusza, który został odnowiony, zmodernizowany i przywrócony do życia, choć w zupełnie nowej roli. Kolejnym będzie pawilon Rafał (pierwszy od ul. Miejskiej segment głównego szpitalnego kompleksu), w którym docelowo ma się mieścić nowoczesna i atrakcyjna dla

zwiedzających ekspozycja prezentująca historię medycyny i farmacji. Projekt rewitalizacji budynku ma kosztować 14,1 mln zł, ale 5,5 mln zł będzie pochodzić z unijnej dotacji przyznanej miastu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020. Dokumentacja techniczna jest już gotowa i prawdopodobnie w kwietniu miasto ogłosi przetarg na wykonanie prac budowlanych. Kolejnym etapem będzie urządzenie w Rafale wystawy.

– Chciałbym bardzo, by rewitalizację dwóch pozostałych poszpitalnych budynków, czyli pawilonów Rafał i Juliusz, udało się przeprowadzić w najbliższych latach, by móc wreszcie oddać do dyspozycji mieszkańców i odwiedzających Rybnik gości cały ten piękny kompleks – mówi prezydent Piotr Kuczera.

(WaT)



Arkadiusz Andrzejewski, szef ośrodków adopcyjnego i rodzinnej pieczy zastępczej, które już wkrótce będą funkcjonować w tych nowych wnętrzach dawnej dermatologii

ODPRACOWUJĄ DŁUGI

Nastała wiosna, warto więc przypomnieć, że lokatorzy mieszkań komunalnych mający czynszowe długi mogą je zwyczajnie odpracować, wykonując na rzecz Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej proste prace, takie jak: sprzątnięcie, grabienie, koszenie, pielnie, malowanie, a zimą odśnieżanie. Grafik prac jest elastyczny i dopasowany do sytuacji dłużnika, a stawka godzinowa prac oddłużeniowych wynosi 14,00 zł. W 2018 roku średnio 60 osób miesięcznie odpracowywało swoje mieszkaniowe długi. W ten sposób odpracowali łącznie 581.042 zł. Tymczasem zadłużenie czynszowe Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Rybniku w 2018 r. wynosiło 49.525.682 zł (należność główna to ponad 27 mln zł; reszta to odsetki).

Artur Gliwicki, dyrektor popularnej Komunalni, wszystkich czynszowych dłużników zaprasza przede wszystkim do udziału w mediacjach, w czasie których otrzymają rzetelną informację na temat dostępnych form pomocy w spłacie zadłużenia, a specjaliści z ZGM-u pomogą mu wybrać najkorzystniejszą z nich.

(WaT)

Miasto w skrócie

ELEKTROCIĘPŁOWNIA JESZCZE NIE DZIAŁA

Prawdopodobnie dopiero w maju uruchomi produkcję prądu z gazu śmieciowego przedsiębiorca, który na komunalnym składowisku odpadów zbudował małą elektrociepłownię, o czym pisaliśmy w październiku ubiegłego roku. Przed nastaniem niskich temperatur nie zdążył ułożyć gazociągów z tworzyw sztucznych, którymi gaz z dużą zawartością metanu ma być doprowadzany ze śmieciowych kwater składowiska do gazowych elektroturbin. Na wyższe temperatury czeka również odpowiednio zaizolowany kabel, który połączy małą elektrownię z najbliższym słupem energetycznym Tauronu. Obecnie więc spora część gazu składowiskowego wciąż trafia do atmosfery choć przy niskich temperaturach zimą i wczesną wiosną w pokładach odpadów powstaje go znacznie mniej niż latem. Gospodarzem składowiska odpadów jest obecnie komunalna spółka Hossa.

KOMPOSTOWNIA SIĘ OPLACA

Przypominamy, że nie wolno palić również tzw. odpadów zielonych. Za takie wykroczenie 16 marca ukarano mandatem w wysokości 500 zł mieszkańca Zamysłowa. – Oddanie do 100 kg odpadów roślinnych do miejskiej kompostowni (ul. Pod Lasem 64 przy siedzibie Zarządu Zieleni Miejskiej) jest bezpłatne – przypomina Dawid Błatoń, rzecznik prasowy rybnickich strażników.

ZAMYŚLÓW SIĘ ZJEDNOCYŁ

18 marca w szkole na Zamysłowie odbyło się zebranie założycielskie stowarzyszenia Zjednoczony Zamysłów, które jest efektem sporego poruszenia mieszkańców, jakie wywołał przedstawiony im w listopadzie projekt nowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tej dzielnicy. Grupa mieszkańców najpierw założyła stronę na Facebooku, a teraz doprowadziła do powstania dzielnicowego stowarzyszenia. Na wspomniane zebranie przyszło 100 osób, ale na listę członków-założycieli wpisało się 57 mieszkańców – informuje Monika Karczmarsz, jedna z liderki ZZ. – Chcemy zintegrować i zaktywizować mieszkańców, by interesowali się tym, co dzieje się w dzielnicy i chodzili na wybory. Chcemy też podnieść ich świadomość społeczną i poprawić przepływ informacji między urzędem miasta a mieszkańcami – dodaje. Stowarzyszenie wystawi teraz swoich kandydatów w wyborach do rady dzielnicy, które na Zamysłowie odbędą się 10 kwietnia.

➔ Drogowiec rybnicki

Przychylna aura zintensyfikowała prace drogowe, głównie budowę drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna, która jeszcze co najmniej przez rok będzie największą i najważniejszą inwestycją w mieście.



RACIBÓRZ – PSZCZYNA

Roboty trwają zarówno na obiektach inżynierskich, jak i na części drogowej. Na węźle wodzisławskim do zrobienia pozostała część drogowa, trwa układanie elementów betonowych. Wokół dużego ronda w ciągu ul. Wodzisławskiej już widoczne są chodniki, a właściwie ciągi pieszo-rowerowe, zaś prace bitumiczne na tej części zaplanowano na koniec marca. Jeśli wykonawcy nie zaskoczy aura, jeszcze przed świętami dokonane zostaną odbiory techniczne, aby po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie tego obszaru udostępnić już rondo kierowcom. Roboty trwają też na części drogowej pomiędzy węzłem wodzisławskim a węzłem śródmiejskim; wykonawca kontynuuje rozpoczęte w ubiegłym roku prace konstrukcyjne ulicy śródmiejskiej. Trwa budowa nowego mostu w ciągu Obwiedni Południowej; w niedalekiej przyszłości będzie się nim wjeżdżać na drogę śródmiejską, a z niej na drogę regionalną. Zakończono nasuwanie około 20-metrowych betonowych segmentów na północnym ciągu drogowej nitki estakady nad torowiskiem pomiędzy ulicami Chwałowicką i Jankowicką, prawie w połowie wykonano tam już nitkę południową wykonaną z takich samych elementów betonowych nasuwanych podobnie na kolejne filary. Ciekawa jest

konstrukcja obiektu, który na całej długości ma w środku pustą przestrzeń, swoisty tunel o wysokości około 3 m, co widoczne jest na przekroju w dokumentacji technicznej – dzięki temu konstrukcja jest lżejsza, ułatwiona będzie też obserwacja stanu technicznego obiektu dosłownie od środka. Tymże tunelem, poprzez kratki ściekowe na drodze, a potem rury wewnątrz tunelu, poprowadzone jest również odwodnienie.

Kontynuowane są prace na węźle Chwałowickim: na powstającym wiadukcie wykonana jest jedna z płyt nośnych konstrukcji przejazdowej, druga jest zbrojona, trwają przygotowania do budowy muru oporowego. Na tyłach kopalni Chwałowice budowany jest nasyp, na którym pobiegnie droga, a na obiekcie technologicznym nad linią kolejową wykorzystywaną do manewrowania pociągów trwają prace wykończeniowe. Na węźle świerkłańskim obiekt jest praktycznie gotowy, brakuje tylko asfaltowej nawierzchni. Jednak prace na nim zostały wstrzymane ze względu na kilkucentymetrowe osiadanie spowodowane eksploatacją górniczą. W kwietniu postęp robót na całej budowie powinien być jeszcze bardziej widoczny.



DLA ROWERZYSTÓW

Trwa budowa ponadkilometrowej długości drogi rowerowej wzdłuż ul. Żor-

skiej, której bieg rozpoczyna się tuż za wiaduktem (który w przyszłym roku będzie przebudowywany), a kończy na rondzie Boguszowickim z kopalnianymi wagonikami. Początkowo pobiegnie ona obiema stronami ul. Żorskiej, następnie po stronie prawej (jadąc w kierunku Żor), później, w rejonie sygnalizacji świetlnej, obok centrów handlowych będzie przechodzić na stronę lewą aż do ronda Żorskiego, a na wysokości ulic Żeromskiego i Miarki na stronę prawą. Przed samym rondem Boguszowickim nitki ponownie się rozdzielią na dwie. Dalszy odcinek drogi rowerowej jest już wstępnie zaplanowany i miasto będzie go mogło wybudować w niedalekiej przyszłości.



NOWA NAWIERZCHNIA

Ze względu na nieuniknione dociążenie Obwiedni Południowej ruchem z budowanej ulicy śródmiejskiej planowana jest wymiana nawierzchni asfaltowej od ronda Chwałowickiego aż do ronda Liéwina na ul. Raciborskiej.



POZIMOWE REMONTY

W magistracie trwają już przygotowania do przetargów na pozimowe remonty nawierzchni dróg, dla których zakończona zima ze względu na spore skoki temperatur była wyjątkowo destrukcyjna.



ZAMYKAJĄ UL. MIARKI

W związku z kolejnym etapem prowadzonego przez PKP remontu przejazdu kolejowego w ciągu ul. Karola Miarki, ulica ta w dniach 3-4 kwietnia w rejonie robót będzie zamknięta.

Wiesława Różańska



Wzdłuż ulicy Żorskiej trwa budowa drogi dla rowerzystów

WACŁAW TROSCZKA

Podwyżka dla rotacji

Od 28 marca na miejskich parkingach usytuowanych w pasie drogowym, czyli przy głównych ulicach Śródmieścia, obowiązuje nowy cennik opłat, które zgodnie z uchwałą rady miasta, podjętą na lutowej sesji, podrożały o złotówkę na każdej ze stawek.

Pierwsza godzina parkowania kosztuje obecnie 3 zł (kosztowała 2 zł), druga 3,20 (2,20), trzecia 3,50, a czwarta i każda następna 3 zł (2 zł). Jak napisano w uzasadnieniu uchwały, wyższe ceny mają wymusić większą rotację parkujących na ulicznych parkingach. W sumie jest ich 15 (łącznie 254 miejsca parkingowe). Nowe parkometry, czyli automaty do pobierania opłat, są obecnie zainstalowane przy 12 z nich. (WaT)



Efektom wyższych cen za parkowanie ma być większa rotacja samochodów na przydrożnych parkingach

Uwaga! Miasto planuje

Trwają dość skomplikowane procedury planistyczne związane z projektowaniem, konsultowaniem i wreszcie uchwalaniem przez radę miasta nowych planów zagospodarowania przestrzennego dla kolejnych kwartałów miasta.

Projekty dwóch planów – dla rejonu ul. Prostej (MPZP 37-3; dzielnica Ligota-Ligocka Kuźnia) oraz dla rejonu ul. Walecznych (MPZP 35-2; dzielnica Kamień) były wyłożone do publicznego wglądu w urzędzie miasta do 27 marca, ale uwagi do nich można zgłaszać do 10 kwietnia.

Do 17 kwietnia będą wyłożone, i to po raz drugi, dwa kolejne cząstkowe plany, jeden dla obszaru w rejonie ul. Brzozowej (MPZP 53; dzielnica Maroko-Nowiny) i drugi dla obszaru w pobliżu ul. św. Józefa (MPZP 46; dzielnica Orzepowice). W obu przypadkach zbieranie odnoszących się do nich uwag potrwa do 2 maja, zaś dyskusję publiczną nad przyjętymi w projektach planów rozwiązaniami zaplanowano na 4 kwietnia.

Dwa kolejne projekty planów dotyczącej rejonów ulic Zebrzydowickiej (MPZP

22-2; dzielnica Zebrzydowice) oraz Rudzkiej (MPZP 54-6; dzielnica Rybnik-Północ) będą wyłożone do wglądu w magistracie do 25 kwietnia i właśnie tego dnia odbędzie się dyskusja publiczna na ich temat. Natomiast uwagi do tych projektów będzie można zgłaszać do 9 maja.

Wszystkie ogólnodostępne dyskusje nad projektami planów miejscowych odbywają się w czwartki w dużej sali nr 264 na II piętrze nowej części urzędu miasta.

W czasie lutowej sesji rady miasta uchwalono cztery kolejne miejscowe plany zagospodarowania obejmujące w sumie 27 obszarów miasta w rejonie ulic: Teofila Bieli, Czecha, Daszyńskiego, Frontowej, Gliwickiej, Kłokocińskiej, Lipowej, Nadbrzeżnej, Niedobczyckiej, Oskara Kolberga, Pniowskiej, Podmiejskiej, ks. Pojdy, Przedmieście, Równej, Samotnej, Sławiaków, Stawowej, Webera, Willowej, Włociańskiej, Wodzisławskiej, Zamenhofs, Gabrieli Zapolskiej, Ziołowej i Żołędziowej (MPZP 42, 47, 50 i 51-1). Ich zapisy będą obowiązywać od chwili ich opublikowania w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego. (WaT)

Miasto w skrócie

PARKOMATY W PSYCHIATRYKU

Komunikacyjna rewolucja w Państwowym Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych przy ul. Gliwickiej. Prawdopodobnie od początku kwietnia osoby z zewnątrz wjeżdżające na teren placówki będą musiały uiścić stosowną opłatę. Zainstalowano już system parkingowy, czyli szlabany i automaty do pobierania opłat. Personel szpitala będzie oczywiście wjeżdżać tu za darmo, wszyscy też za darmo będą mogli dojechać samochodem do szpitalnej izby przyjęć.

WYPADŁ POD KOŁA

18 marca rano na ul. Łukowej w dzielnicy Ochojec 65-letni kierowca ciężarówki zginął pod jej kołami. Do wypadku doszło w czasie cofania. Kierowca najprawdopodobniej otworzył drzwi szoferki, by lepiej widzieć, gdzie jedzie. Wychylił się jednak zbyt mocno, wypadł z szoferki, wpadając wprost pod koła ciężarówki. Przybyli na miejsce strażacy próbowali go reanimować, ale nie byli już w stanie mu pomóc. Przybyli na miejsce prokurator zarządził sekcję zwłok.

ODSZEDŁ BYŁY PROBOSZCZ

19 lutego w wieku 76 lat zmarł ks. Rudolf Myszor, emerytowany proboszcz parafii św. Barbary w Boguszowicach-Osiedlu. Zanim trafił do Boguszowic, gdzie przez 24 lata był proboszczem (1985 do 2009), posługiwał m.in. w parafii św. Józefa Robotnika w Osinach koło Żor. Ksiądz Myszor zmarł w 52. roku kapłaństwa. Został pochowany na cmentarzu w rodzinnym Kobiórze.

WYWROTOWY DENATURAT

11 marca operator miejskiego monitoringu zauważył na ul. Rynkowej mężczyznę, który co chwilę się przewracał. Interweniujący funkcjonariusze stwierdzili, że jest to bezdomny pod silnym wpływem alkoholu, który przyznał, że pił denaturat. Zespół pogotowia zabrał go do szpitala. Tego samego dnia strażnicy miejscy podejmowali łącznie siedem interwencji wobec osób nietrzeźwych.

BUDOWLAŃCY NA NADSZYBIU

Na terenie Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu rozpoczął się remont i modernizacja nieużytkowanych od lat budynków nadszymbia i maszynowni szybu Kościszko. Zakończenie robót zaplanowano na luty 2020 roku. Zgodnie z projektem, którego realizacja ma kosztować 13,5 mln zł, powstanie tam wystawa stała poświęcona rewolucji industrialnej, jaka dokonana się za sprawą maszyn parowych. Część kosztów (4,4 mln zł) pokryje unijna dotacja.

DOCIEPLAJĄ

Walka ze smogiem trwa. Właśnie rozpoczęła się termomodernizacja kolejnych 7 obiektów oświatowych: 4 przedszkoli (nr 17, 25, 39 i 43), 2 podstawówek (nr 11 i 23) oraz popularnego Mechanika.

Budżet lokalnie obywatelski

22 marca zakończyły się czterodniowe konsultacje drugiego już projektu uchwały rady miasta ustalającego zasady przyszłorocznego Budżetu obywatelskiego. Inwestycje i przedsięwzięcia, które zostaną w jego ramach zrealizowane w 2020 roku, rybniczanie wybiorą w drugiej połowie tego roku.

Od przyszłego roku Budżet obywatelski będzie już obligatoryjną częścią budżetu miasta. Taki ustawowy obowiązek dla miast na prawach powiatu wprowadziła ustawa ze stycznia 2018 roku o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych. Według jej zapisów miasto musi przeznaczyć na realizację pomysłów mieszkańców równowartość 0,5 proc. wydatków miasta z poprzedniego roku. W przypadku Rybnika będzie to kwota 4,88 mln zł.

Pierwsza wersja uchwały zakładała realizację projektów ogólnomiejskich, ale w czasie konsultacji okazało się, że większość ich uczestników domaga się przywrócenia możliwości realizowania w ramach BO projektów lokalnych, a właściwie dzielnicowych. W dyskusji, która w ramach konsultacji odbyła się w urzędzie miasta 7 marca, wzięło udział 14 osób, przy czym zdecydowaną większość stanowili w tym gronie radni miejscy, których zjawilo się aż siedmiu, oraz przedstawiciele rad dzielnic. Zachowania projektów lokalnych w BO domagał się m.in. wiceprzewodniczący rady miasta Franciszek Kurpanik. – Gdyby nie Budżet obywatelski, w naszych dzielnicach niewiele by się działo, bo budżety, którymi dysponują rady dzielnic, nie na wiele pozwalają – przekonywał.

Radny Andrzej Sączek postulował, by kwotę przeznaczoną na realizację projektów mieszkańców w poszczególnych dzielnicach wyliczyć w przeliczeniu na liczbę mieszkańców, przy założeniu, że na jednego mieszkańca przypada konkretna kwota, wynikająca z podzielenia puli środków przez liczbę mieszkańców Rybnika. Tyle, że wtedy nie byłoby projektów ogólnomiejskich, a małe dzielnice mogłyby wykorzystać naprawdę niewielkie kwoty – Zależy nam na konkretnych – dużych projektach, które będą służyć wielu mieszkańcom. Chcemy, by projektów było mniej, ale za to żeby były wyższej jakości – mówił wiceprezydent Piotr Masłowski, przedstawiając argumenty inicjatorów zmiany zasad BO. Wspomniał też o kłopotach wynikających z realizacji wielu małych projektów w dzielnicach – niedoszacowanych przez pomysłodawców kosztach ich realizacji, konieczności późniejszego ich utrzymania i o przetargach na realizację tych małych inwestycji, które przy dzisiejszej sytuacji na rynku budowlanym nie interesują potencjalnych wykonawców.

– W starej szkole działa u nas stowarzyszenie SCAL (Stodolskie Centrum Aktywności Lokalnej), tylko że tam nie ma nic. Jeśli BO będzie realizowany w tej wersji, to miasto zachowa się jak „odwrócony” Janosik, który zabiera biednym, czyli małym dzielnicom, a daje bogatym – mówił An-

drzej Jankowski, przewodniczący Zarządu Dzielnic Stodoły.

– Przeciwnego zdania są duże dzielnice. Mieszkańcy Maroka-Nowiny, twierdzą, że inwestując tyle w małych dzielnicach, miasto dyskryminuje te duże – poinformował Piotr Masłowski.

W efekcie zgłaszanych postulatów skorygowano projekt uchwały w sprawie Budżetu obywatelskiego i 19 marca rozpoczęły się konsultacje nowego projektu uchwały, której zapisy znów mówią o projektach o znaczeniu lokalnym i ogólnomiejskim. Mieszkańcy na ich złożenie będą mieć co najmniej 14 dni roboczych. Projekt ogólnomiejski będzie musiał poprzec 50 mieszkańców, zaś lokalny, czyli na ogół dzielnicowy, od 1 do 18 w zależności od liczby mieszkańców dzielnicy. Wielkość środków przeznaczonych na realizację jednych i drugich projektów określi w swoim rozporządzeniu prezydent miasta. Zgodnie z budzącym sporo kontrowersji ustawowym zapisem, w głosowaniu będą mogli wziąć udział wszyscy mieszkańcy bez względu na wiek, więc również przedszkolaki i jeszcze młodszy rybniczanie. Do tej pory głosować mogły wyłącznie osoby, które ukończyły 16. rok życia.

– Nowa formuła Budżetu obywatelskiego to kompromis wypracowany w konsultacjach społecznych. Łączy oczekiwania działaczy rad dzielnic, oczekujących projektów lokalnych i punkt widzenia tych, którzy w ramach BO oczekują dużych inwestycji – komentuje wiceprezydent Piotr Masłowski.

Projekt uchwały w sprawie Budżetu obywatelskiego 2020 roku będzie procedowany na nadzwyczajnej sesji rady miasta 2 kwietnia.

Wacław Troszka



7 marca w urzędzie miasta w dyskusji nad zmianami w Budżecie obywatelskim wzięło udział tylko kilkanaście osób

Konsultacje pasażerskie

Wiadomo już, że po nowemu autobusy zaczną kursować od czerwca, a nie jak planowano, od początku maja. 18 marca zakończyły się miesięczne konsultacje w sprawie nowego rozkładu jazdy miejskich autobusów. Obecnie urzędnicy próbują uwzględnić w nim zasadne postulaty mieszkańców.

– Z konsultacji jestem zadowolony z dwóch powodów: był duży odzew mieszkańców i dzięki ich uwagom i sugestiom uzyskaliśmy materiał, dzięki któremu nowy rozkład jazdy uda nam się jeszcze poprawić. To w końcu im ma on służyć, a nie nam, urzędnikom. W Halo! Rybnik sam byłem świadkiem, jak jedna pani tłumaczyła swojej sąsiadce, że jazda autobusem z eKartą naprawdę kosztuje niewiele. W czasie spotkań w szkołach młodzi ludzie sami się reflektowali, że przecież tym samym autobusem, co oni, dojeżdżają do centrum ich rówieśnicy, którzy idąc z przystanku do szkoły mają do pokonania znacznie dłuższy dystans niż oni, więc muszą przyjechać do centrum nieco wcześniej niż oni – opowiada Bartosz Mazur i podkreśla, że wielu mieszkańców cieszył już sam fakt, że ktoś wysłuchał ich uwag, że być może będą mieć na ten nowy rozkład jazdy autobusów jakiś wpływ.

Autobusowe konsultacje były zakrojone na całkiem sporą skalę. Współtwórca reformy Bartosz Mazur z urzędu miasta spotkał się m.in. z uczniami pięciu rybnickich szkół średnich, a z dorosłymi mieszkańcami w Halo! Rybnik i w czasie dyżurów w magistracie. Uwagi przyjmowano też w Zarządzie Transportu Zbiorowego, na którego stronie internetowej była też dostępna specjalna ankieta. Wersję papierową można było oddać w kasie na pl. Wolności i w kasie biletowej dworca autobusowego przy ul. Budowlanych. Pisma wystosowało też kilka rad dzielnic.

– Z tych pojedynczych uwag i postu-

Na stronie internetowej zarządzającego komunikacją autobusową w Rybniku Zarządu Transportu Zbiorowego (ztz.rybnik.pl) w zakładce „Nowy rozkład jazdy. Konsultacje” można znaleźć wyszukiwarkę połączeń i propozycję rozkładu jazdy z opisem poszczególnych linii.

latów musimy teraz wypracować jakąś całość, co nie będzie łatwe, bo to system zbudowany z wielu elementów i zależności, by wspomnieć tylko o grafikach pracy kierowców, kwestiach taboru czy liniach autobusowych współfinansowanych przez sąsiednie gminy. Wiem, że nie wszyscy będą zadowoleni, cudów nie ma, nie jesteśmy w stanie uwzględnić indywidualnych postulatów wszystkich pasażerów. Cały ten system musimy teraz doprowadzić do stanu używalności – mówi Bartosz Mazur.

Przypomnijmy: największymi atutami komunikacji autobusowej po planowanej rewolucji ma być czytelniejszy układ połączeń, większa liczba kursów na głównych ciągach komunikacyjnych, a na liniach łączących największe dzielnice miasta z jego ścisłym centrum cykliczne kursowanie autobusów, dzięki czemu z kolejnych przystanków będą odjeżdżać zawsze tyleż samo minut po pełnej godzinie.

(WaT)



WACŁAW TROSCZKA

W czasie spotkań z uczniami szkół średnich Bartosz Mazur z urzędu miasta, współautor autobusowej rewolucji zebrał sporo uwag dotyczących przede wszystkim kursowania autobusów, którymi młodzież dojeżdża do szkół

– Jak „wybuchnie” nowy rozkład jazdy, a proboszcz jednej z parafii nie obłoży mnie ekskomuniką, to pomyślimy o reformie linii nocnych – Bartosz Mazur z urzędu miasta w czasie spotkania z uczniami Zespołu Szkół Technicznych

KONSULTACJE AUTOBUSOWE W LICZBACH:

Kontakt osobisty: 132 osoby

Konsultacje w Halo! Rybnik: 18 osób

Kontakt telefoniczny: 462 rozmowy
Skrzynka mailowa ZTZ: 198 wiadomości

Ankieta internetowa: 2.823

Ankieta papierowa: 411

W zestawieniu tym nie uwzględniono pism gmin, rad dzielnic, związków zawodowych i innych grup społecznych oraz pytań pasażerów w czasie kupowania biletu.

Przetargowa niespodzianka

Cztery oferty złożone w przetargu na budowę sali koncertowej dla Państwowej Szkoły Muzycznej im. K. i A. Szafranków mocno zaskoczyły członków komisji przetargowej. Po ich otwarciu na początku marca okazało się, że najtańsza z nich opiewa na 38,3 mln zł, podczas gdy na realizację tej inwestycji przeznaczono tylko 19 mln zł. Zaskoczenie było tym większe, że dwóch oferentów brało wcześniej udział w tzw. dialogu technicznym mającym wysondować, czy wykonawcy zmieszczą się w zaproponowanej przez inwestora cenie po przyjęciu odchudzonego projektu technicznego, już bez kondygnacji piwnicznej. Wiele wskazuje na to, że przystępujące do przetargów firmy budowlane, obawiając się znacznych podwyżek cen materiałów budowlanych w ciągu roku, celowo zawyżają ceny swoich ofert. Budowę sali koncertowej ma sfinansować Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, korzystając z finansowego wsparcia Unii Europejskiej. Mimo sporego rozczarowania dyrektor szkoły Romana Kuczera nie traci nadziei, że sala jednak powstanie. (r)

Ciepło w terminie i nowy blok

14 marca w czasie wspólnego posiedzenia dwóch branżowych komisji rady miasta przedstawiciele dwóch państwowych spółek PGE Energia Ciepła, która jest właścicielem rybnickiej elektrowni, oraz PGNiG Termika Energetyka Przemysłowa, która, będąc następcą PEC-u – zajmuje się dystrybucją ciepła, zapewnili, że proces inwestycyjny przebiega zgodnie z planem i że od jesieni roku 2022 system ciepłowniczy Rybnika będzie zasilany ciepłem z elektrowni.

Obecnie głównym dostawcą ciepła dla miasta jest działająca w ramach Polskiej Grupy Górniczej elektrociepłownia Chwałowice. Ale tak będzie tylko do końca sezonu grzewczego 2021/2022. Jesienią 2022 roku rolę tę przejmie elektrownia. By to było możliwe, konieczne jest uciepłnienie elektrowni. Jak mówił w czasie posiedzenia komisji Norbert Grudzień, wiceprezes zarządu ds. inwe-

stytucji i zarządzania majątkiem spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA, do końca kwietnia zapadnie decyzja, jakie rozwiązanie technologiczne zostanie zastosowane, by elektrownia stała się producentem ciepła mogącym zaspokoić potrzeby Rybnika.



WACŁAW TROSZKA

Od jesieni 2022 roku to ciepło z rybnickiej elektrowni będzie ogrzewać większość budynków w mieście

stycji i zarządzania majątkiem spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA, do końca kwietnia zapadnie decyzja, jakie rozwiązanie technologiczne zostanie zastosowane, by elektrownia stała się producentem ciepła mogącym zaspokoić potrzeby Rybnika.

PGNiG Termika musi z kolei wybudować 4,6 km nowego ciepłociągu, który połączy elektrownię z siecią ciepłowniczą, która dziś sięga okolic szpitala wojewódzkiego w Orzepowicach. Dodatkowo na odcinku 800 m istniejący tam ciepłociąg trzeba będzie zmodernizować, poszerzając średnicę rur z 400 do 600 mm.

– To nie będzie prosta inwestycja, bo teren jest silnie zurbanizowany i poprzecinany różnymi sieciami. Generalnie odwracamy kierunek zasilania, a mówiąc obrazowo: rury, które teraz są grube od strony Chwałowic, muszą być w przyszłości grube od strony elektrowni – mówił w magistracie Błażej Siedlecki, kierownik projektu z PGNiG Termika. Trwa projektowanie brakującego odcinka ciepłociągu. W pierwszym kwartale 2020 roku spółka zamierza uzyskać pozwolenie na jego

budowę. Szacuje się, że inwestycja będzie kosztować 50 mln zł. Spółka wystąpiła już z wnioskiem o jej dofinansowanie do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach. Wkrótce obie państwowe spółki mają podpisać tzw. umowę przyłączeniową.

Elektrociepłownia Chwałowice po przejściu przez elektrownię roli głównego dostawcy ciepła dla miasta będzie

ogrzewać Chwałowice, czyli kopalnię i dzielnicę o tej samej nazwie. Jej moc zostanie zmniejszona blisko o połowę: ze 165 megawatów do 90.

Radni usłyszeli jeszcze jedną dobrą informację dla miasta i pracowników elektrowni. W grupie PGE zapadła decyzja o budowie w rybnickiej elektrowni nowego bloku energetycznego, gazowoparowego o mocy 700 megawatów. Jego uruchomienie planuje się na lata 2025-2026. Jak tłumaczył Norbert Grudzień, do odejścia od węgla przy budowie „nowych mocy” zmuszają spółkę przepisy dotyczące emisji zanieczyszczeń. Tylko na dostosowanie węglowych kotłów zasilających osiem starych bloków elektrowni do wymogów tzw. konkluzji BAT, która będzie obowiązywać od połowy sierpnia 2021 roku, spółka musi wydać 96 mln zł.

W posiedzeniu komisji wzięli też udział przedstawiciele Polskiej Spółki Gazownictwa, którzy opowiedzieli o najbliższych planach inwestycyjnych związanych z gazyfikacją rybnickich dzielnic. Sieć gazowa na terenie Rybnika liczy obecnie 459 km długości i obejmuje m.in. 8,5 tys.

gazowych przyłączy (8.100 do budynków jednorodzinnych), ale wkrótce – miejmy nadzieję – sporo ich przybędzie. Najbardziej zaawansowane są przygotowania do gazyfikacji Ochojca oraz dwóch sąsiednich dzielnic: Golejowa i małej Grabowni. Do zbudowania jest w sumie 27,5 km gazociągu (w samym Ochojcu 13,5 km). Pozwolenie na budowę spółka zamierza uzyskać w październiku tego roku, a całą inwestycję chce zakończyć do końca 2020 roku. W tym samym terminie ma się zakończyć budowa 9-kilometrowego odcinka gazociągu w Kłokocinie. Z kolei w roku 2021 o kolejne 3 km ma się powiększyć sieć gazowa w dzielnicy Zebrzydowice (ulice: Krzywa, Buhla i Przedmieście), a na ulice Basztową, Malinową i Norwida gaz ma zostać doprowadzony jeszcze w tym roku. Najpoważniejszym wyzwaniem inwestycyjnym będzie natomiast dla spółki gazyfikacja Kamienia (24 km) i sąsiednich Książenic (20 km), należących już do gminy Czerwonka-Leszczyny. Na dziś finał tego przedsięwzięcia miałby nastąpić w 2024 roku, ale niewykluczone, że z części nowego gazociągu mieszkańcy będą mogli korzystać w Kamieniu znacznie wcześniej. W przypadku gazyfikacji kolejnych dzielnic terminy są niezwykle ważne. Do wymienionych dzielnic gaz obecnie nie dociera; tym bardziej nie ma tam ciepłociągu, więc zdecydowana większość domów jest ogrzewana przez piece węglowe. Może się okazać, że stosując się do zapisów uchwały anty-smogowej sejmiku, mieszkańcy powinni wymienić posiadane piece na względnie ekologiczne piece klasy V, na rok albo dwa przed doprowadzeniem do ich dzielnicy gazociągu. Staną więc przed poważnym dylematem. Można przypuszczać, że ci, którzy w obowiązkowym terminie wymienią stare piece węglowe na nowe, nie będą zainteresowani możliwie najszybszym podłączeniem się do gazociągu i przejściem na ogrzewanie swojego domu piecem gazowym. To właśnie z tego powodu prezydent Piotr Kuczera namawia Polską Spółkę Gazownictwa, by zdecydowanie przyspieszyła inwestycje w wymienionych dzielnicach tak, by terminy obowiązkowej wymiany pieców na kotły wyższej klasy się nie rozjeżdżały.

Wacław Trozka

Jadłodzielnia w Rybniku, miejskie dni integracji i działania antysmogowe – to tylko niektóre tematy poruszone podczas kolejnego posiedzenia Rybnickiej Rady Kobiet. Potwierdziło ono, że panie są wyjątkowo kreatywne i zaangażowane w sprawy miasta i mieszkańców.

Kobiety (do)radzą

Pierwsza jadłodzielnia powstała trzy lata temu w stolicy. Dziś w 15 polskich miastach działa ich 27, a w maju dołączy do nich również Rybnik. – Wielu z nas może się podzielić jedzeniem, którego ma za dużo. Teraz będzie je mógł przynieść i wstawić do lodówki, dzieląc się z potrzebującymi. Obok lodówki na krótkoterminowe potrawy i produkty stanie też szafka na suchy prowiant, np. kaszę czy ziemniaki – mówi Elżbieta Piotrowska, szefowa stowarzyszenia Oligos. Jadłodzielnia uruchomiona zostanie na placu przed kościołem Ojców Franciszkanów, którzy będą zachęcać parafian do często-

wania się, ale też dzielenia się żywnością. W realizację pomysłu zaangażowało się stowarzyszenie Oligos i jedna z pań zasiadających w Rybnickiej Radzie Kobiet, która na razie chce pozostać anonimowa, a która sfinansuje wykonanie zadaszonej wiaty. To w niej stanie duża lodówka i szafka na suchy prowiant. – Więcej nie trzeba. Jadłodzielnie funkcjonują w ten sposób w całej Polsce i doskonale się sprawdzają. Chcemy, by korzystali z niej nie tylko ubodzy czy bezdomni, ale też seniorzy w potrzebie – mówi Elżbieta Piotrowska. 14 marca podczas posiedzenia RRK, w którym wzięli też udział

prezydent Piotr Kuczera i jego zastępca Piotr Masłowski, rozmawiano też o dniach integracji. Są one organizowane w okolicach 5 maja, kiedy przypada dzień godności osób z niepełnosprawnością intelektualną. – Takie dni powinny być atrakcyjne przede wszystkim dla ludzi zdrowych. To my mamy „problem” z niepełnosprawnymi i powinniśmy z nimi jak najwięcej przebywać – mówiła Aleksandra Zając, wiceprzewodnicząca RRK. Dlatego w czasie posiedzenia zastanawiano się nad ewentualną zmianą terminu i formuły całej imprezy, tak by nadać jej większe znaczenie i faktycznie osiągnąć efekt pełnej integracji z mieszkańcami. Panie rozmawiały też o stałej siedzibie RRK i petycji złożonej na ręce prezydenta w sprawie ulg na przejazdy komunikacją miejską dla osób niewidomych i słabowidzących i ich opiekunów oraz zadeklarowały swoją gotowość do walki o czyste powietrze w mieście. – Chcemy włączać się we wszelkie możliwe działania prowadzące do rozwiązania problemu smogu – nagłaśniać różne akcje, uczestniczyć w tworzeniu propozycji przepisów i ustaw, zbierać podpisy, spotykać się z parlamentarzystami i ekspertami, organizować konkursy i prelekcje, czy kreować modę na maseczki antysmogowe. Musimy działać, bo to, co unosi się w powietrzu, zagraża naszemu zdrowiu i życiu – mówiła Joanna Bulandra.

Działająca od grudnia 2018 Rybnicka Rada Kobiet liczy 13 pań. Ma być organem doradczym, inicjatywnym i konsultacyjnym dla prezydenta miasta Piotra Kuczery. Panie są otwarte na sugestie i pomysły i zachęcają do kontaktu przez profil Rybnickiej Rady Kobiet na Facebooku. (S)



– Jadłodzielnia powstanie w ramach Rybnickich Dni Integracji, bo chcemy, aby zostało po nich coś trwałego – mówiła Elżbieta Piotrowska podczas posiedzenia RRK (z lewej)

SABINA HORBZEL-PIKSUŁA

Wichura, która za sprawą niżu atlantyckiego Eberhard przeszła nad naszym miastem i regionem w nocy z 10 na 11 marca, poczyniła sporo szkód, przewracając i łamiąc wiele drzew.

Wichura powaliła drzewa

W centrum Rybnika przewrócił dwa dorodne świerki, jeden rosnący tuż obok stacji benzynowej przy ul. Piłsudskiego i drugi, po sąsiedzku, na terenie parafii ewangelicko-augsburskiej. Wichura uszkodziła też poszycie dachu bazyliki św. Antoniego oraz blaszane poszycie jednej z wież świątyni, a w jej trakcie doszło też do uszkodzenia linii energetycznych, w efekcie czego w wielu częściach miasta nie było prądu. Strażacy, również ci z jednostek OSP, interweniowali około 130 razy. Żywiół uszkodził wiele dachów i samochodów, a np. w Boguszowicach pował blaszany garaż.

Największe szkody porywisty wiatr poczynił jednak w lasach. Na terenie nadleśnictwa Rybnik (20 tys. hektarów lasów na terenie 28 gmin) straty oszacowano na 24 tys. m sześć. drzewa, co w praktyce oznacza, że wichura powaliła bądź połamała ponad 20 tys. różnej wielkości drzew. – Nie jest to jeszcze kataklizm, ale jak na nasze lasy, to całkiem poważna strata – komentuje nadleśniczy Nadleśnictwa Rybnik Janusz Foltys. (WaT)

Jako że powalone i połamane drzewa zalegają w lasach, leśnicy apelują do osób wchodzących do lasu o zdrowy rozsądek i zachowanie wyjątkowej ostrożności.



WACŁAW TROSCZYKA

Po wichurze właściciele wielu posesji mieli pełne ręce roboty. Na zdjęciu prace porządkowe w dzielnicy Rybnik-Północ

KAMIEŃ znów z kąpieliskiem

Niecka dawnego kąpieliska – główny element ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego w Kamieniu – zostanie zagospodarowana na nowo. Powstanie plaża i niewielkie naturalne kąpielisko, podobne do tego na Pniowcu.

Brzegi basenu zyskają nową, efektowną aranżację. Wszystko zaś tonąć będzie w zieleni, by można tu zażywać wypoczynku i relaksu na łonie natury. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Kamieniu zamierza zrealizować te plany przed rozpoczęciem tegorocznych wakacji.

– Ośrodek w Rybniku-Kamieniu jest głęboko zakorzeniony w świadomości mieszkańców jako miejsce rekreacji i odpoczynku. Rybniczanie z sentymentem wspominają funkcjonujące tutaj przez wiele lat kąpielisko, bo dla wielu z nich było ono synonimem letnich wakacji i beztrudnego wypoczynku nad wodą. Ta tęsknota za basenem wciąż jest bardzo żywa i dlatego biorąc pod uwagę powodzenie, jakim cieszyło się otwarte w ubiegłym roku kąpielisko Pniowiec w Chwałęcicach, zdecydowaliśmy zorganizować w Kamieniu podobne miejsce na bazie niecki dawnego basenu – mówi prezydent Piotr Kuczera.

Zanim dyrektor MOSiR-u Rafał Tymusz ogłosił plan reaktywowania kąpieliska w Kamieniu, specjaliści sprawdzili m.in. stan techniczny istniejącej infrastruktury i możliwości jej wykorzystania. Zbadano też zasilającą nieckę wodę, która – jak się okazało – spełnia wymogi stawiane naturalnym kąpieliskom. Projekt modernizacji kąpieliska przygotował sam MOSiR,

Obecnie na terenie ośrodka w Kamieniu znajdują się: trzy pełnowymiarowe boiska piłkarskie (jedno ze sztuczną murawą i dwa trawiaste); boisko do koszykówki; korty tenisowe; boisko do siatkówki plażowej; pluskadełko – wodny plac zabaw dla dzieci; łowisko dla wędkarzy; pumprack dla rowerzystów oraz siłownia pod chmurką.

który rozstrzygnął już przetarg na wykonanie zaplanowanych w projekcie prac. Mają kosztować ponad 3,4 mln zł, a konsorcjum dwóch powiązanych ze sobą rybnickich firm, które go wygrało, ma na ich wykonanie 50 dni, liczonych od dnia podpisania umowy (28 marca). Będzie to pierwszy etap planowanej modernizacji. Drugi i trzeci przewiduje już jednak łącznie prace związane z poprawą stanu technicznego i estetyki kilku obiektów, m.in. grobli dzielącej basenową nieckę i sąsiadujący z nią staw oraz wysokiego brzegu niecki od strony dawniej dyżurki WOPR-u. Łączny koszt tych wszystkich przedsięwzięć ma wynieść 6,736 mln zł.

Główna, piaszczysta plaża będzie usytuowana od strony hotelu Olimpia. To przy niej zostanie wytyczone bojami kąpielisko o wymiarach 60 x 30 m. W innym miejscu (dawny brodzik) powstanie plaża sucha, niemająca dostępu do wody. Pojawią się też uniwersalne podesty i ławki. Projekt zakłada też montaż efektownego oświetlenia i kontenerowych sanitariatów, a także otoczenie akwenu

nowym ciągiem pieszo-jezdnym, z którego będą mogli korzystać nie tylko rowerzyści, ale również miłośnicy rolek, deskorolek itp.

Na zlecenie MOSiR-u specjaliści zinventaryzowali występującą na terenie ośrodka faunę i florę. Ta ostatnia ma zostać wzbogacona o nowe nasadzenia w ramach tzw. renaturalizacji ośrodka. Posadzone zostaną m.in. krzewy oraz roślinność łąkowa i szuwarowa. Wszystko po to, by w miłych okolicznościach przyrody rybniczanie mogli tu spędzać czas wolny nie tylko latem, ale także wiosną i jesienią.

Jak zapowiada dyrektor MOSiR-u Rafał Tymusz, tylko w okresie wakacji wejście na teren ośrodka, w którym funkcjonuje już pluskadełko, czyli wodny plac zabaw dla małych dzieci, będzie odpłatne; zapewnia jednak, że ceny biletów będą wręcz symboliczne, a dla dzieci do lat siedmiu wstęp będzie bezpłatny. Po raz ostatni kąpielisko w Kamieniu funkcjonowało latem 2007 roku.

(WaT)



Mimo braku kąpieliska, w ciepłe słoneczne dni ośrodek w Kamieniu odwiedzało dotąd wielu rybniczanie



Wizualizacja przedstawiająca przyszłe kąpielisko naturalne i jego otoczenie

Były premier Jerzy Buzek jest optymistą, w przeciwieństwie do aktorki Grażyny Wolszczak, która obawia się, że stoimy na przegranej pozycji, jeżeli idzie o skuteczną walkę ze smogiem. Oboje podzielili się swoimi opiniami z uczestnikami spotkania „Kobiety wiedzą, co robią”. 23 marca w rybnickiej bibliotece. Zorganizowały je: katowicki oddział „Gazety Wyborczej”, „Wysokie Obscasy” i Rybnicka Rada Kobiet.

Kobiety (w Rybniku) wiedzą, co robią



O problemie smogu rozmawiały (od lewej): dziennikarka Aleksandra Klich, autorka widowiska „Smog nas zje” Marta Fox, aktorka Grażyna Wolszczak i przedstawicielka Rybnickiej Rady Kobiet Judyta Mojżesz-Zimocznyk

Rozmawiano nie tylko o smogu, choć to od dyskusji na ten właśnie temat rozpoczęło się to spotkanie. – Nawet jeżeli ludzie mają świadomość, że palenie w piecach czym popadnie jest złe i nas truje, to i tak czynnik ekonomiczny okazuje się ważniejszy niż wyobraźnia, co będzie dalej – mówiła aktorka Grażyna Wolszczak, która wygrała sprawę przeciw skarbowi państwa o to, że władze Polski niewystarczająco walczą ze smogiem. – Poszłam do sądu, bo to nie jest sprawa ludzi, którym brakuje wyobraźni, ale rządzących, którzy nie myślą o rozwiązaniach systemowych, ale o przyszłych wyborach. To oni powinni coś zrobić, by zmotywować ludzi do wymiany pieców. Poszłam do sądu, by zrobić coś pożytecznego, bo zapadły mi w pamięć słowa Baracka Obamy, że jesteśmy pierwszym pokoleniem, które zdaje sobie sprawę, że wyniszcza swoją planetę, i ostatnim, które może jeszcze z tym coś zrobić – mówiła w Rybniku. Europoseł Jerzy Buzek przypomniał, że polskie rzeki też kiedyś były bardzo zanieczyszczone. – Brakowało skali, by opisać, w jak dużym stopniu. Teraz możemy się w nich kąpać, czyli da się! Wiem, że to jest trudne, ale możliwe – mówił o walce o czyste powietrze i środowisko. O działaniach, jakie warto podjąć, mówiły też rybniczanki. – Musimy budować świadomość najmłodszych mieszkańców. Może oni zmienią świadomość dziadków? – zastanawiała się Judyta Mojżesz-Zimocznyk z Rybnickiej Rady Kobiet. Rada chce przygotować projekt zakupu masek antysmogowych dla uczniów oraz akcję, w której o ekologicznych źródłach ciepła, ich faktycznych kosztach i realnych oszczędnościach mieliby mó-

wić nie urzędnicy, ale sami mieszkańcy. – W każdej dzielnicy są osoby, które ogrzewają domy ekologicznie, znają faktyczne koszty i mogą w ten sposób przekonać innych – mówiła Judyta Mojżesz-Zimocznyk.

Było to szóste spotkanie pod hasłem „Kobiety wiedzą, co robią”, które od czerwca odbywają się w różnych miastach Polski. W Rybniku panie dyskutowały też o przedsiębiorczości kobiet i powodach, dla których współczesne Polki tak niechętnie pracują zawodowo. Bo, jak wynika z badań „Women’s Power”, aż 48 proc. Polek nie pracuje, a w grupie wiekowej 25-34 lata – nawet 52 proc. Co więcej, sporo pań chętnie rzuciłoby pracę, gdyby ich mężowie zarabiali lepiej. Panie zastanawiały się, dlaczego tak jest i czy niepracujące kobiety warto zachęcać do aktywności. Rozmawiano też o dbaniu o siebie, zdrowym stylu życia i aktywności fizycznej. W bibliotece stanęły też stoiska z biżuterią, roślinami oczyszczającymi powietrze i książkami, można było zmierzyć sobie ciśnienie, dowiedzieć się, jak zadbać o serce i odpowiednią dietę. Prowadząca jedną z dyskusji, pochodząca z Rybnika Aleksandra Klich, redaktorka naczelna „Wysokich Obscasy” i wicenaczelna „Gazety Wyborczej”, przywołała opinię Jessiki Bennett, że jedyną rzeczą lepszą od pewnej siebie kobiety jest armia takich kobiet. – Rybnik ma szansę na armię pewnych siebie kobiet – mówiła. – Moc jest z wami, drogie panie, i życzę wam, aby przełożyła się ona na cenne inicjatywy, które będą służyć wszystkim, również mężczyznom – podsumował prezydent Piotr Kuczera.

(S)

Miasto w skrócie

PRZESUNĄ KOŁOSA

– Trzymamy rękę na pulsie – mówi Remigiusz Michalik ze stowarzyszenia Pro Fortalicium o bojowym schronie położonym odkrytym na terenie budowanego marketu Aldi, przy ul. Dąbrowki. Schron (4,74 x 10,04 metry) waży około 150 ton. „Analiza wykazała, że przy zastosowaniu odpowiednich środków możliwe będzie jego przesunięcie” – czytamy w komunikacie sieci Aldi. Inwestor jest w stałym kontakcie z urzędem, konserwatorami zabytków – miejskim i wojewódzkim, z muzeum, z Pro Fortalicium i grupą Zapomniany Rybnik, z którą planuje ustawienie gabloty upamiętniającej odkrycie.

MONITOROWAŁ PO SŁUŻBIE

W nocy z 15 na 16 marca służby otrzymały zgłoszenie o zaginięciu 90-letniego mieszkańca Golejowa. Do poranka poszukiwania nie przyniosły efektu, lecz na szczęście starszuszka wypatrzył przy drodze w Wilczej wracający ze służby operator miejskiego monitoringu. O odnalezieniu mężczyzny strażnik powiadomił policję i do przyjazdu patrolu zaopiekował się seniorem.

WIELKANOC NA STRAGANIE

6 kwietnia na rynku rozpocznie się doroczny jarmark wielkanocny. Na stoiskach znajdziemy regionalne wyroby i przysmaki oraz ozdoby świąteczne, m.in. palmy, zajączki ze słomy, bazie, koszyki czy obrusy. Zakupy będzie można tam robić do 20 kwietnia, czyli do Wielkiej Soboty. Tradycyjnie też jarmarkowi towarzyszyć będą dodatkowe atrakcje: gra terenowa „Polowanie na Wielkanoc” (7.04, godz. 14) i kraina kurczaków „Niezłe jaja” (14.04, godz. 14).

PRZEDŚWIĄTECZNE OKAZJE

Warsztaty Terapii Zajęciowej zapraszają na przedświąteczne kiermasze. W wykonane przez warsztatowiczów oryginalne ozdoby i upominki będzie można zapatrzeć się m.in. na rynku (8-19 kwietnia od 8 do 18), w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (9 i 10 kwietnia od 10 do 14), w urzędzie miasta (11 kwietnia od 10 do 17) oraz w Focus Parku (12-14 kwietnia od 9 do 21). Zebrane środki staną przekazane m.in. na letni wyjazd autorów prac do Poronina.

MANDAT ZA UMEBLOWANE PALENISKO

Strażnicy miejscy wciąż karzą za spalanie odpadów. 4 marca mandatem w wysokości 500 zł zostali ukarani rybniczanie z Paruszowca-Piasków, u których w piecu kaflowym funkcjonariusze znaleźli nadpalone tekstylia i opakowania po lekach. Dwa dni później te same konsekwencje, za spalanie płyt meblowych, poniósł mieszkaniec dzielnicy Północ. Kontrole trwają. Oszczędzajmy środowisko, sąsiadów i zawartość portfela.

Rybnik według planów

Architekt Jacek Kamiński, miłośnik Rybnika i jego historii, zaprosił rybniczian na cykl spotkań poświęconych XX-wiecznej urbanistyce naszego miasta. Pierwsze odbyło się jeszcze w lutym, kolejne w marcu, a najbliższe odbędzie się 29 kwietnia o godz. 17 w Halo! Rybnik.

– W czasie tych kilku comiesięcznych spotkań chcę pokazać historię urbanistyki, to coś, co było, ale wcale się nie skończyło, bo nawet te plany, które nie zostały zrealizowane, w jakimś stopniu na nas oddziałują. Są jeszcze takie ich elementy, które wciąż jeszcze można zrealizować. Warto wiedzieć, co planowano, bo to dobry punkt wyjścia do dyskusji na temat rozwoju Rybnika. Miasto to żywy organizm, który cały czas się zmienia. Kwestia zasadnicza to jakość szeroko rozumianego środowiska, w którym żyjemy, i nie chodzi tu wyłącznie o środowisko naturalne, choć ono oczywiście jest bardzo ważne. Na to środowisko składa się wiele elementów, choćby piękno. Ono oczywiście jest niewymierne, ale miasta, które mają piękną przestrzeń miejską, przyciągają turystów, a i samym mieszkańcom dobrze się w nich żyje – mówi Jacek Kamiński.

Podobnie jak w wielu innych miastach liczba mieszkańców Rybnika powoli spada. To oczywiście w dużej mierze efekt procesów demograficznych. Ale mimo to dane pokazują, że nie jesteśmy miastem na tyle atrakcyjnym, by przyciągać nowych mieszkańców.

Jak opowiadał w czasie inauguracyjnego spotkania w Halo! Rybnik, na które wybrało się kilkadziesiąt osób, pierwszy plan urbanistyczny rozwoju Rybnika powstał w 1904 roku, choć był to plan rozbudowy wodociągów. – By dobrze zaplanować wielkość zbiorników i moc pomp tłoczących wodę, Biuro Budownictwa

Łądowego Knoch & Kallmayer z Halle w Niemczech zaprojektowało nie tylko sieć wodociagową dla terenów już wtedy zamieszkałych, ale również dla tych, które miały zostać zabudowane w przyszłości. Na ile był on perspektywiczny, najlepiej pokazuje fakt, że dopiero pod koniec lat 30. XX w. Rybnik miał tyłu mieszkańców,



Jacek Kamiński z kopią planu rozwoju rybnickich wodociągów z 1904 roku. W tle kamienica przy ul. Kościuszki 7, która powstała w wyniku realizacji jego założeń

ilu zakładał ów plan wodociągów z początku wieku. A trzeba jeszcze pamiętać, że w 1926 roku dołączono do Rybnika Ligotę, Paruszowiec i Piaski. Gdyby nie to, plan ten byłby aktualny przez dobrych 40 lat. Niesamowita perspektywa; obecnie tak dalekosiężnych planów już się nie sporządza, planuje się najbliższych 20, 25 lat. Tylko niewielka część tego ambitnego planu z

1904 roku została zrealizowana. Zakładał on bardzo zwartą zabudowę z niewielką ilością zieleni i z siecią prostokątnych ulic, które prawdopodobnie bardzo szybko by się zakorkowały, ale kto w 1904 roku mógł przewidzieć tak szybki rozwój motoryzacji – opowiada Jacek Kamiński. Mówi o potrzebie ogólnomiejskiej dyskusji o kierunkach rozwoju naszego miasta.

– Mam nadzieję, że w czasie dyskusji towarzyszących naszym spotkaniom uda nam się wypracować jakieś wnioski, a być może przy aprobacie władz miast wprowadzić je w życie. Chodzi o rozwiązania i postulaty natury ogólnej, dotyczące całego miasta, a nie o szczegółowe rozwiąza-

nia dla tej czy innej ulicy. Jeśli powstrzymamy spadek liczby mieszkańców, to już będzie osiągnięcie. Jeśli rybniczanie będą zadowoleni ze swojego miasta, to też będzie sukces. Miasto jest ważne jako całość. Pewnych uwarunkowań nie przeskoczmy, ale istotna jest też świadomość mieszkańców. Możemy przedstawić im istniejące możliwości. (WaT)

Załącz firmę z inkubatorem

Prowadzenia firmy można uczyć się na własnych błędach. Ale lepiej uczyć się od innych i omijać pułapki, które czekają na biznesowych nowicjuszy. Taką właśnie pomoc oferuje rybnicki Inkubator Przedsiębiorczości.

Inkubator powołało do życia miasto Rybnik, a prowadzi go Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS i jest to już trzecia tego typu placówka prowadzona w subregionie przez CRIS. Pierwszy powstał jeszcze w 2016 w Raciborzu – drugi, rok później – w Wodzisławiu Śl. Siedzibą inkubatora jest rybnicki Kampus (budynek C).

Inkubator bezpłatnie pomaga i wspiera początkujących przedsiębiorców (małe i średnie przedsiębiorstwa w pierwszym okresie funkcjonowania), osoby zainteresowane założeniem firmy oraz uczniów i stu-

dentów gotowych zrobić swój pierwszy krok w biznesie. Organizuje więc spotkania dotyczące formalnoprawnych aspektów działalności gospodarczej, pozyskiwania środków na start lub rozwój firmy, wykorzystania nowych technologii oraz skutecznej promocji, reklamy i marketingu.

Wyjątkowym zainteresowaniem cieszą się tzw. śniadania biznesowe, łączące edukację z networkingiem (tworzenie sieci stałych kontaktów biznesowych). Rozpoczynają się od prezentacji i wystąpień, a w dalszej ich części uczestnicy mają możliwość nawiązania kontaktów z potencjalnymi kontrahentami. W śniadaniach tych uczestniczą przedstawiciele firm, instytucji z tzw. otoczenia biznesu, władz samorządowych oraz odpowiedzialni za kontakty z przedsiębiorcami pracownicy

urzędów z całego Subregionu Zachodniego. Na marcowe śniadanie Inkubatora, organizowane w Zabytkowej Kopalni „Ignacy”, ponad sto wejściówek rozeszło się w kilka godzin.

Zachęcamy do korzystania z doradztwa i uczestniczenia w wydarzeniach organizowanych przez Inkubator Przedsiębiorczości w Rybniku.

Projekt jest współfinansowany ze środków Miasta Rybnika.

Dyżur doradcy biznesowego w Inkubatorze Przedsiębiorczości:

Poniedziałki w godzinach od 13 do 17 i w środy od 12 do 16, ul. Rudzka 13C – Kampus, tel.: 32 739 55 12 wew. 109; e-mail: sebastian.garbacz@cris.org.pl. Informacje o bieżącej ofercie Inkubatora: www.fb.com/InkubatorRybnik

Po raz pierwszy i ostatni

10 kwietnia powinien się rozpocząć ostatni na razie w historii egzamin gimnazjalny, do którego w naszym mieście ma przystąpić 1.141 trzecioklasistów z 15 miejskich szkół (w tym z dwóch dwujęzycznych dokonujących żywota gimnazjów nr 17 i 18). Kilka dni później 1.346 rybnickich ósmoklasistów przystąpi do swojego pierwszego egzaminu kończącego edukację w podstawówce. I jedni, i drudzy spotkają się we wrześniu w szkołach ponadpodstawowych.

Gimnazjaliści rozpoczną egzamin od części humanistycznej i zmierzą się z zagadnieniami z historii, wiedzy o społeczeństwie i języka polskiego. 11 kwietnia napiszą część matematyczno-przyrodniczą, dzień później – językową. Egzamin gimnazjalny jest obowiązkowy, podobnie jak ten po ósmej klasie, który ma się rozpocząć 15 kwietnia od sprawdzenia wiedzy z języka polskiego. Po nim przyjdzie pora na matematykę, a 17 kwietnia na wybrany język obcy. – Bez sensu będzie pisać egzamin w czerwcu albo w jakimś innym terminie – mówi Madzia, ósmoklasistka z SP nr 34, zaniepokojona groźbą strajku nauczycieli i ewentualnym przełożeniem egzaminu na inny termin. Taka ewentualność istnieje, bo w referendum nauczyciele opowiedzieli się za tym, by 8 kwietnia, a więc tuż przed datą egzaminów, rozpocząć strajk (więcej na stronie 21).

Jeżeli jednak egzaminy rozpoczną się w terminie i będą przebiegać zgodnie z planem, na wyniki ósmoklasiści i gimnazjaliści poczekają do 14 czerwca, ale już w maju i jedni, i drudzy będą mogli wybrać nową szkołę. Ci pierwsi będą mogli pójść do czteroletniego liceum lub pięcioletniego technikum, absolwenci kończących żywot gimnazjów spędzą w szkołach średnich o rok mniej – trzy lata w ogólniakach lub cztery w technikach. O rekrutacji do szkół średnich więcej w kolejnym numerze.

(S)

Dyrektorskie konkursy

W kwietniu poznamy nazwiska zwycięzców 13 konkursów na stanowiska dyrektorów miejskich przedszkoli, szkół i placówek artystycznych.

Dotyczy to najczęściej dyrektorów, którym z końcem tego roku szkolnego kończy się pięcioletnia kadencja na tych stanowiskach. Tak jest m.in. w przypadku przedszkola na Nowinach (P nr 11), podstawówki nr 1 w Śródmieściu oraz dwóch szkół średnich – Zespołu Szkół nr 3 na Nowinach i ZS nr 5 w Niedobczycach. Konkurs został również ogłoszony na stanowisko dyrektora przedszkola w Rybnickiej Kuźni (P nr 37). W mieście odbędą się też konkursy na dyrektorów trzech placówek specjalnych: „Szkoły Życia”, czyli Specjalnego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego na Nowinach, Zespołu Szkół nr 6 w Boguszowicach i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Piasta w centrum. Dwa kolejne konkursy dotyczą popularnych placówek artystycznych: Młodzieżowego Domu Kultury na Nowinach oraz roztańczonej Przygody, która od września funkcjonować będzie pod nową nazwą – Zespół Edukacyjno-Artystyczny Przygoda (obecna nazwa: Ognisko Pracy Pozaszkolnej Zespół Przygoda). – Dwa kolejne konkursy są konsekwencją rozwiązania Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 8 w Boguszowicach Osiedlu. Znów będą tam funkcjonować dwie odrębne placówki – tłumaczy Katarzyna Fojcik, naczelnik wydziału edukacji urzędu miasta. Mowa o Szkole Podstawowej nr 18 i Przedszkolu nr 19.

Przypomnijmy: do konkursów na dyrektorów mogą przystąpić zarówno nauczyciele mianowani lub dyplomowani, jak również osoby niebędące nauczycielami. Kandydaci muszą mieć odpowiednie kwalifikacje, spełnić wymogi formalne oraz przedstawić koncepcję funkcjonowania placówki, której chcą szefować. Konkursy odbędą się w urzędzie miasta, a uczestnicy będą musieli odpowiedzieć na pytania komisji złożonej z przedstawicieli kuratorium oświaty, miasta, rady pedagogicznej i rady rodziców danej placówki oraz związków zawodowych.

(S)

Godnie zarabiać

„Za naszą pracę chcemy godną płacę”, „Dobrze wykonana płaca = godna płaca” – z takimi hasłami w styczniu przed urzędem miasta protestowali pracownicy administracji i obsługi placówek oświatowych, wśród nich sprzątaczkę, woźni, konserwatorzy, kucharki czy intendenci. 8 marca związkowcy doszli z prezydentem miasta do porozumienia.

1.219 pracowników zatrudnionych na 1083 etatach będzie od 1 czerwca otrzymywać wyższe pensje. Ogółem na podwyżki dla pracowników administracji i obsługi przeznaczona zostanie kwota 3,3 mln zł, z czego 1,5 mln zł z budżetu wydziału edukacji. – W wyniku tych trudnych i długich negocjacji, ale satysfakcjonujących każdą ze stron, doprowadziliśmy do sytuacji, w której wynagrodzenie minimalne będzie wynagrodzeniem zasadniczym, tzn. będzie wynosić 2.250 zł. Dodatkowo wszystko to, co należy się pracownikom zgodnie z przepisami prawa pracy, będzie wartością dodaną, czyli nie będzie już sytuacji, w której wysługa lat i nagrody będą wliczane do wynagrodzenia zasadniczego – tłumaczył podczas ostatniej sesji wiceprezydent Wojciech Świerkosz. Efektem podwyżki będzie więc całkowita likwidacja dodatków wy-

równawczych do minimalnej pensji, ze względu na to, że minimalna stawka wynagrodzenia zasadniczego będzie wynosiła wspomniane 2.250 zł, a każdy pracownik, któremu dyrektor przyzna premię, otrzyma ją w pełnej wysokości. – Zlikwidowaliśmy dodatki wyrównawcze, czyli wyszliśmy ponad próg pensji minimalnej i uzyskaliśmy drugi ważny efekt – zróżnicowany system płac. Nie będzie już więc takiej sytuacji, że nowo przyjęty pracownik obsługi ma taką samą płacę jak ten, który pracuje w szkole już 20 lat. Zróżnicowany system płac oznacza, że wielu z tych pracowników będzie mieć pensję wyższą niż ta minimalna – mówił były dyrektor szkoły, dziś radny i szef komisji finansów rady miasta Marek Florczyk, który brał udział w negocjacjach. – Te ruchy płacowe spowodują, iż premie regulaminowe nie będą „zjadane” przez dodatek wyrównawczy – tłumaczył, a wiceprezydent Świerkosz dodał: – Oprócz tego, że płaca minimalna będzie dla pracowników administracji i obsługi w Rybniku płacą zasadniczą, uniknęliśmy zjawiska spłaszczenia wynagrodzeń, co więcej pracownicy otrzymają realne podwyżki, średnio 150 zł na etat. Co na to związkowcy? – Czy wszyscy są zadowoleni? Na pewno nie, bo to wciąż małe pieniądze – mówi Izabela Faksa, wiceprezes rybnickiego oddziału ZNP, i zwraca uwagę, że być może pensje te uda się jeszcze zwiększyć, bo planowany na 8 kwietnia strajk w oświacie dotyczy nie tylko nauczycieli, ale również pracowników administracji i obsługi.

(S)

Dwa dni na wybór

Podczas 12. Targów Edukacji rybnickie szkoły ponadpodstawowe prześcigały się w pomysłach, by zachęcić ósmoklasistów i uczniów ostatnich klas gimnazjów do nauki właśnie u nich. Ekonomik serwował kolorowe galaretki i czerwoną watę cukrową, II LO umożliwiło kontakt oko w oko z agamą brodatą, IV LO sięgnęło do gwiazd i Mikołaja Kopernika, Branżowa Szkoła Izby Rzemieślniczej udostępniła symulator jazdy samochodem, ale hitem targów w Ekonomiku było rozpalające głód wiedzy stoisko Liceum Sióstr Urszulanek.

– W ten sposób zachęcamy do wyboru naszej szkoły, bo u nas na lekcjach chemii nikt się nie nudzi, za sprawą wielu takich właśnie doświadczeń i różnorodnych zajęć praktycznych – mówi Karolina Kwiecień z Urszulanek, szkoły, która sięgnęła po efekt „wow!”, czyli płonące doświadczenie z wykorzystaniem wody, płynu do mycia naczyń i gazu do zapalniczek. Ze względu na sporą liczbę uczniów kończących

szkoły po raz pierwszy targi trwały aż dwa dni; pierwszego w Ekonomiku spotkali się przyszli absolwenci podstawówek, drugiego – wykreślonych już z systemu edukacji gimnazjów. – Trochę się martwię, bo trudniej będzie się dostać do wymarzonej szkoły – przyznaje Paulina, ósmoklasistka z SP nr 34. – Podwójny nabór jest stresujący, bo mogę się nie dostać do szkoły, do której bardzo chcę, ale myślę, że jak



SABINA HORBZELA-PISKULA

Szkolne stoiska były pomysłowe i różnorodne – licealiści z Frycza postawili na jaszczurkę agamę brodatą, kolekcję pająków i doświadczenia fizyczne

dobrze przygotuję się do egzaminu, to mi się uda – mówi Wiktoria z SP nr 35, która wiąże swoją przyszłość z fryzjerstwem lub gastronomią. – Targi na pewno pomagają w wyborze takim niezdecydowanym jeszcze osobom jak ja. Nastawiam się na humanistykę i ogólniak, ale jeszcze nie wybrałam – dodaje Madzia z SP nr 34. Inaczej niż Wiktoria z podstawówki w Chwałowicach, która dokładnie wie, w jakiej szkole chciałaby się uczyć. – I LO i kierunek biologiczno-chemiczny, szkoła drugiego wyboru to V LO i również taka sama klasa – melduje.

Rekordowe dwudniowe Targi Edukacji odwiedziło ponad 3,5 tys. przyszłych uczniów szkół średnich i branżowych, nie tylko z Rybnika, ale i z całego regionu. 21 i 22 marca swoje oferty przedstawiło 20 rybnickich placówek oświatowych, w tym 18 szkół. – Targi to pożyteczne i potrzebne przedsięwzięcie, które daje szansę uczniom wkraczającym w nowy etap kształcenia poznać pełną ofertę edukacyjną szkół, ich specyfikę, zawody, w których kształcą, ale też nauczycieli i starszych kolegów – mówi Katarzyna Śladczyk, dyrektor Ekonomika. – Wybór odpowiedniej szkoły jest czymś strategicznym, posłuchajcie tego, co mają wam do powiedzenia starsi koledzy i uważnie przeanalizujcie przedstawione propozycje – radził prezydent Piotr Kuczera, otwierając targi. A V LO „Kukuczki” przestrzegają: „Przed ostatecznym wyborem szkoły zapoznaj się z treścią ulotki reklamowej lub odwiedź szkolną stronę internetową. Niewłaściwy wybór zagraża twojemu zdrowiu i przyszłości”.

(S)

RUSZAJĄ NABORY DO PRZEDSZKOLI I SZKÓŁ

Od 1 kwietnia można będzie zapisywać dzieci do 39 miejskich przedszkoli. Dzień później ruszy elektroniczny nabór dzieci do klas pierwszych rybnickich szkół podstawowych.

Rekrutacja do 32 rybnickich podstawówek zakończy się 17 kwietnia (z wyjątkiem klas sportowych i szkoły mistrzostwa sportowego, gdzie potrwa tylko do 11 kwietnia). Jeżeli rodzice zdecydują się wybrać szkołę podstawową poza obwodem zamieszkania, muszą pamiętać, że kwestia przyjęcia ich dziecka do pierwszej klasy będzie uzależniona od liczby wolnych miejsc oraz od kryteriów rekrutacyjnych, które nie zmieniły się w porównaniu z dotychczas obowiązującymi. Najwięcej (32 pkt) może uzyskać przyszły pierwszoklasista, jeżeli w wybranej szkole uczy się już jego rodzeństwo. 30 kwietnia ma być znana lista zakwalifi-

kowanych do szkół dzieci, a do 10 maja rodzice muszą pisemnie potwierdzić zadeklarowany wcześniej wybór. Ostateczna lista uczniów klas pierwszych publicznych podstawówek ma być znana 14 maja.

Jeżeli idzie o przyjęcia do przedszkoli, najmniejszy kłopot mają rodzice obecnych przedszkolaków, którzy do 22 marca musieli wyrazić chęć kontynuacji przedszkolnej edukacji swoich pociech. Pozostali skorzystają z elektronicznych zapisów, które ruszą 1 kwietnia o godz. 9 i zakończą się 12 kwietnia. Rodzice mogą wybrać trzy placówki, ale wniosek na piśmie o przyjęcie do przedszkola muszą dostarczyć do placówki pierwszego wyboru. – Nie będzie mniej miejsc niż w roku ubiegłym – zapewnia Tadeusz Bonk z wydziału edukacji. Przypomnijmy: obowiązek przedszkolny obejmuje wszystkie sześciolatki, ale miasto powinno zapew-

nić wszystkim trzy-, cztero- i pięcioletkom prawo do edukacji przedszkolnej. Nie oznacza to jednak, że będzie się ona odbywała w najbliższym przedszkolu wybranym przez rodzica. Gdy kandydatów do przedszkoli będzie więcej niż miejsc w danej placówce, pod uwagę brana będzie m.in. wielodzietność rodziny czy ewentualna niepełnosprawność dziecka, jego rodzeństwa lub rodziców. W drugiej kolejności pod uwagę wzięte zostaną kryteria lokalne, którym przypisano odpowiednią liczbę punktów. Na największą i pierwszeństwo w przyjęciu swojego dziecka do przedszkola, mogą liczyć rodzice pracujący bądź studiujący.

Lista dzieci zakwalifikowanych do przedszkoli znana będzie 7 maja. Od 21 maja ruszy rekrutacja uzupełniająca na wolne miejsca, które pozostaną po pierwszej turze naboru.

(S)

Nauczyciele będą strajkować?

Jeżeli nic się nie zmieni, 8 kwietnia nauczyciele ze wszystkich rybnickich szkół i przedszkoli przystąpią do strajku. Tak wynika z zakończonego 21 marca referendum przeprowadzonego przez rybnicki oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w 71 placówkach oświatowych, w tym w pięciu poza Rybnikiem.

– W referendum wzięło udział 90 proc. wszystkich pracowników oświaty, z czego 91 proc. opowiedziało się za strajkiem. Ten wynik zupełnie nas nie dziwi – jedyne, co udało się pani minister edukacji, całkiem zresztą przypadkowo, to zjednoczyć całe środowisko oświatowe, czego wcześniej nie było. Co więcej, zjednoczyła też związki: ZNP i oświatową Solidarność. Idziemy teraz razem, ramię w ramię. I jesteśmy zdeterminowani – mówi Izabela Faksa, wiceprezes rybnickiego oddziału ZNP. Jeżeli nie powiodą się rozmowy z rządem, 8 kwietnia nauczyciele przystąpią do pracy, ale nie będą wykonywać swoich obowiązków. O sytuacji na bieżąco są informowani rodzice dzieci oraz miasto. – Prezydent Piotr Kuczera liczył się z taką możliwością. Spotkamy się przed strajkiem, by omówić sprawy związane z bezpieczeństwem dzieci – zapowiada wiceprezes Izabela Faksa. **(S)**

WIELKOPIĄTKOWA DROGA KRZYŻOWA

W Wielki Piątek, 19 kwietnia o godz. 10.15 przy kaplicy św. Jana Nepomucena w Golejowie (przy ul. Gliwickiej) rozpocznie się tradycyjna droga krzyżowa. Jej uczestnicy przejdą trasą golejowskiej kalwarii. Pierwsze jej stacje są usytuowane przy wąskich uliczkach tej mieszkaniowej dzielnicy miasta, ale kolejne na zboczach góry Grzybówki (290,8 m n.p.m.), najwyższego wzniesienia w Rybniku. **(WaT)**

PAMIĘTAJMY O KATYNIU

Rodziny Katyńskie Ziemi Rybnickiej, Muzeum w Rybniku oraz Szkoła Podstawowa nr 9 w Śródmieściu zapraszają do udziału w obchodach 79. rocznicy Zbrodni Katyńskiej. Rozpoczną się one 5 kwietnia akademią w SP nr 9 przy ul. Cmentarnej (godz. 12), przygotowaną przez uczniów i nauczycieli tej placówki, a upamiętniającą polskich oficerów, których niemieckie NKWD rozstrzelało wiosną 1940 roku. Dwa dni później, w niedzielę 7 kwietnia o godz. 12, w bazylice św. Antoniego odprawiona zostanie msza w intencji ofiar Golgoty Wschodu, z udziałem chóru Bel Canto z I LO im. Powstańców Śląskich. Członkowie Rodzin Katyńskich zachęcają do udziału w rocznicowych obchodach wszystkich mieszkańców Rybnika i okolic, w szczególności przedstawicieli organizacji niepodległościowych, młodzież szkolną, harcerzy i poczty sztandarowe. **(D)**

Budżetowe studio nagrań

– Chcemy dać głos młodym ludziom, bo oni mają wiele mądrego do powiedzenia i przekazania temu miastu – mówi pierwszoklasistka Klaudia Kulesza, przewodnicząca Zespołu Szkół nr 1 im. Powstańców Śl. Placówka właśnie wygrała drugą edycję szkolnego budżetu partycypacyjnego i za kwotę 10 tys. zł stworzy w szkole studio nagrań.

Będzie się ono mieścić na trzecim piętrze, obok studia telewizyjnego, które działa w I LO już od wielu lat. – To ono nas zainspirowało, ale chcieliśmy pójść krok do przodu i stworzyć nowoczesne studio nagraniowe. Chcemy tam nagry-

wać podcasty, czyli cykliczne wywiady i audycje publikowane w internecie m.in. na portalach społecznościowych, ale też nagrywać audiobooki do szkolnej, a może nawet i rybnickiej biblioteki, a dzięki współpracy z fundacjami charytatywnymi, w tym z „mAli wspaniali”, przekazywać oddziałowi pediatrycznemu naszego szpitala audiobooki z bajkami dla małych pacjentów. Studio udostępniemy też naszym muzykom i chórzystom oraz absolwentom naszej szkoły, ale również wszystkim, którzy będą chcieli z niego skorzystać – opowiada Klaudia. Musi ono powstać jeszcze w tym roku szkolnym, bo tak zakłada młodzieżowy budżet partycypacyjny, w ramach którego przeprowadzono

konkurs na najciekawsze szkolne pomysły, możliwe do zrealizowania za 10 tys. zł. W tej edycji komisja złożona z prezydenta, wiceprezydenta, koordynatora MRM i młodzieżowych radnych oceniła sześć takich szkolnych projektów. – Wybór był trudny, bo pomysły były ciekawe – podsumowuje Sabina Naczyńska, przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miasta Rybnika. O zwycięstwo rywalizowały m.in.: muzyczny zakątek w Tyglu, ekologiczne stanowisko do ładowania telefonów w Mechaniku czy czujniki i maseczki antysmogowe dla IV LO. „Powstańcy” odebrali swoją nagrodę z rąk prezydenta Piotra Kuczery i przewodniczącej Sabiny Naczyńskiej 21 marca w czasie dorocznych targów edukacji. **(S)**



SABINA HORZELA-PISKULA

Projekt uruchomienia studia nagrań zwyciężył w drugiej edycji szkolnego budżetu partycypacyjnego i opiewający na 10 tys. zł czek na jego realizację wręczono społeczności I LO

– Początkowo walka toczyła się tylko o pięć indeksów na wydział nauk humanistycznych, dziś wręczono zostaną 24 indeksy na cztery wydziały Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego – mówi Małgorzata Wróbel, dyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego w Chwałowicach, które od sześciu lat organizuje wojewódzkie konkursy wiedzy, w których głównymi nagrodami są indeksy tej renomowanej uczelni.

Współpraca pomiędzy dwoma placówkami zaczęła się siedem lat temu. – Myślałam wówczas, że rzucam się na głęboką wodę i że nie jest to do końca racjonalne. KUL – uczelnia z takimi tradycjami, osiągnięciami i historią oraz niezbyt duże liceum w Rybniku. Dodatkowo dzieląca nas odległość nie przemawiała za tym, że ten pomysł się uda. Jednak kiedy opowiedziałam o nim moim nauczycielom i zobaczyłam ich zapał, wiedziałam, że musimy

Indeksy rozdane

spróbować – opowiada dyrektorka, która systematycznie zapraszała do współpracy kolejne wydziały tej uczelni. Zaczynali od konkursu z języka angielskiego zorganizowanego we współpracy z wydziałem nauk humanistycznych. Potem dołączyły wydziały: biotechnologii i nauk o środowisku oraz prawa, prawa kanonicznego i administracji, wreszcie nauk społecznych. W tej edycji w pięciu konkursach wiedzy (z biotechnologii, historii, języka polskiego, angielskiego i WOS-u) wzięli udział uczniowie klas trzecich liceów ogólnokształcących oraz czwartych techników z Rybnika, Mikołowa, Wodzisławia Śl., Żor i Raciborza. Wypełniali testy, pisali eseje lub prezentacje naukowe. 15 marca w Chwałowicach 45 finalistów przedstawiło swoje prace pięciu komisjom konkursowym złożonym z wykładowców KUL-u. 24 najlepszych ma już dziś zapewnione miejsce na

KUL-u. Wśród nich jest 16 uczniów rybnickich szkół, najwięcej – ośmioro – z II LO Frycza. – Jeszcze nie zdecydowałam czy wybiorę tę uczelnię – mówi Wiktoria Pawicka z IV LO, która wygrała konkurs z WOS-u „Nikt nie jest samotną wyspą – o potrzebie relacji” i zdobyła indeks na wydział nauk społecznych KUL. – Napisałam pracę na temat świata wpływów, tego, co i jak kształtuje nasze emocje i myśli, nawet wówczas, gdy nie jesteśmy tego świadomi. Zainspirowały mnie książki dwóch psychologów Elliota Aronsona i Roberta Cialdiniego – mówi licealistka, która właśnie z psychologią wiąże swoją przyszłość, choć interesuje się też ochroną środowiska i polityką. – Nastawiam się na medycynę, ale więcej będę wiedział po maturze. Nie ukrywam, że myślałam również właśnie o biotechnologii, choć w Polsce problemem może być znalezienie pracy w tym zawodzie – mówi ▶

23 lutego, po raz pierwszy w niespełna trzyletniej historii wciąż młodego rybnickiego uniwersytetu dla dzieci, w rolę wykładowców wcielił się jego kilkunastoletni studenci. Dwunastoletni Zosia Zimny i Remigiusz Stępski oraz o rok starszy Maksymilian Podlejski wspierany przez tatę opowiadali o swych pasjach. – Bardzo się stresuję, bo to moje pierwsze tak duże wystąpienie – mówiła Zosia ze Szkoły Podstawowej nr 13 w Chwałowicach tuż przed swą prezentacją na temat ewolucji człowieka. Remigiusz z SP nr 34 na Smolnej, mówiąc o zimowaniu leśnych zwierząt, oprowadził koleżanki i kolegów po malowniczym Beskidzie Małym, gdzie spędza sporą część roku. – Urodziłem się w Jasz-

STUDENCI MAJĄ GŁOS

Podczas zajęć w Rybnickim Uniwersytecie Dziecięcym młodzi studenci nie tylko uczestniczą w pasjonujących wykładach, interesujących warsztatach oraz inspirujących wycieczkach, ale też sami „biorą wiedzę” w swoje ręce.

czurowej, a moi wujkowie są leśniczymi i myśliwymi, zimą wykładają do paśników przeróżne smakołyki. Ja też lubię las i chętnie pomagam zwierzętom – opowiadał. Z kolei żywą lekcję historii zaproponował Maks Podlejski z Czerwionki-Leszczyn, który zmaga się z rzadką chorobą Niemannna-

Picka. Wraz z najbliższą rodziną pochwalił się imponującą kolekcją militariów, które można było dotknąć, a nawet założyć i przetestować. – Mamy 200 sztuk różnego rodzaju wyposażenia wojskowego. Od zawsze marzeniem Maksa było organizowanie takich wystaw, część naszej kolekcji można zobaczyć na facebookowym profilu Maks walczy, gdzie mówimy też o tym, z czym na co dzień walczy nasz syn – opowiadali rodzice Maksa. Studenckie prezentacje i konkursy zostały ciepło przyjęte przez młodych adeptów nauki: – Może to początek kariery naukowej naszych prelegentów? – zastanawiała się Janina Wystub, która wspólnie z Mirelą Szutką prowadzi Rybnicki Uniwersytet Dzie-

TERAPIA DLA MŁODYCH

Centrum Zdrowia Psychicznego i Leczenia Uzależnień „Integrum” przy ul. Młyńskiej 10 w centrum miasta realizuje projekt „Brawo my!”, w ramach którego prowadzi bezpłatne zajęcia terapeutyczne dla młodzieży w wieku 13-18 lat, mieszkającej lub uczącej się w jednej z sześciu dzielnic objętych miejskim programem rewitalizacji: Śródmieściu, Chwałowicach, Niedobczycach, Niewiadomiu, Paruszowcu-Piaskach i Boguszowicach Osiedlu. W terapii biorą udział młodzi z zaburzeniami psychicznymi i zagrożeni uzależnieniami od substancji psychoaktywnych. Do tematu powrócimy w kolejnym wydaniu „GR”.

(D)



DOMINIKA INGRAM-NOWACZYK

Imponująca kolekcja militariów, którą wraz z rodzicami zaprezentował Maks Podlejski, jeden ze studentów Rybnickiego Uniwersytetu Dziecięcego, cieszyła się dużym zainteresowaniem jego koleżanek i kolegów

(D)

◀ Daniel Bartoszek z II LO „Frycza”, który zajął pierwsze miejsce w konkursie „Biotechnologia – jutro ludzkości”. Jeszcze nie zdecydował, czy zostanie studentem KUL-u, a indeks zapewniła mu praca „Biopolimery – nadzieja czy przekleństwo?”. – Staralem się pokazać ich dobre, ale

i złe strony – mówi Daniel. Finaliści konkursów, którzy dodatkowo przygotowują esej na temat swojej wymarzonej drogi zawodowej, staną jeszcze przed szansą wylosowania stypendium naukowego w wysokości 10 tys. zł, ufundowanego przez Gabrielę Kamińską, absolwentkę

IV LO. – Po co nam dziś kontakt mistrza z uczniem? By nauczyć się wierności wartościom, wybierania celów i krytycznego myślenia. Nasza uczelnia to zapewnia – mówiła w Domu Kultury w Chwałowicach prof. Iwona Niewiadomska, prorektor ds. kształcenia KUL-u. (S)



Zwycięzcy pięciu konkursów wiedzy, od lewej dyrektor IV LO Małgorzata Wróbel oraz uczniowie: Sylwia Skulik, Wiktoria Pawicka, Nikol Plucińska, Hanna Fydrych i Daniel Bartoszek oraz prof. Iwona Niewiadomska z KUL-u

SABINA HORZELA-PISKUŁA

– Ma, jeżeli skoncentrujemy się nie tylko na osobach bezrobotnych, których faktycznie jest coraz mniej, ale przede wszystkim na ludziach młodych, tak jak to ma miejsce na naszych targach. Młodzież szkół ponadgimnazjalnych, która dziś tłumnie nas odwiedza, niebawem będzie kończyć naukę i to najlepszy moment, by ją „wyłowić” i zachęcić do wejścia na rynek pracy, bo przecież nie wszyscy zdecydowali się na studia. Tutaj mogą się spotkać i porozmawiać z potencjalnymi pracodawcami – mówi Ewelina Marszołek-Polańczyk z rybnickiego Punktu Pośrednictwa Pracy OHP, który zorganizował 10. targi pracy i przedsiębiorczości. 12 marca w budynku Politechniki Śląskiej przy ul. Kościuszki zaprezentowało się 45 wystawców – wśród nich również urzędy pracy, jednostki OHP oraz prywatne agencje zatrudnienia. Przygotowano około 800 ofert pracy w kraju i za granicą, krótkoterminowej dla młodzieży uczącej

Praca szuka człowieka

Kiedy odbywały się pierwsze targi pracy i przedsiębiorczości, w Rybniku zarejestrowanych było 4.839 bezrobotnych, w tym 1155 osób do 25. roku życia. Podczas tegorocznej, dziesiątej już, edycji w urzędowych statystykach widniało 2.123 bezrobotnych, w tym 251 młodych. Czy w obecnej sytuacji na rynku pracy organizacja takich targów ma jeszcze jakiś sens?

sę, jak i stałej m.in. dla magazynierów, pracowników produkcji i administracji, ale też dla osób zainteresowanych pracą w gastronomii. – Czeska firma KES, która otwarła w Wodzisławiu fabrykę kabli samochodowych, chce zatrudnić sporą

grupę kobiet. Pracowników na różne stanowiska poszukuje też Termo Profil i Poczta Polska. Mamy tutaj oferty pracy w handlu, ale również dla wykwalifikowanych mechatroników, konstruktorów i spawaczy. Są z nami przedstawiciele Jeronimo Martins, firmy, która – o czym nie wszyscy wiedzą – zatrudnia osoby nie tylko w popularnej Biedronce, ale też w drogeriach i aptekach funkcjonujących pod szyldem Hebe – wyjaśnia pośredniczka pracy. Poza ofertami pracy na targach można było uzyskać bezpłatne porady z zakresu prawa pracy, uruchamiania i prowadzenia własnej firmy oraz planowania kariery. Były też oferty bezpłatnych szkoleń finansowanych z funduszy Unii Europejskiej, a uczniowie mogli wziąć udział w warsztatach z przedsiębiorczości oraz robotyki. Te ostatnie przygotowała rybnicka Akademia Techniczna Małolata, a związani z nią młodzi ludzie udowodnili, że współczesnym domem można zarządzać, wykorzystując jedynie tablet. – Chcemy, by uczestnicy targów mogli też dowiedzieć się, jakie możliwości dają nowoczesne technologie, jak rozwijać swoje zainteresowania, by móc związać z nimi swoją zawodową przyszłość i, co ważne, jacy fachowcy są i będą w najbliższych latach najbardziej poszukiwani na rynku pracy – dodaje Ewelina Marszołek-Polańczyk. (S)



45 wystawców i ok. 800 ofert pracy – 10. rybnickie targi pracy i przedsiębiorczości w pigulce

SABINA HORZELA-PISKUŁA

Barbara Koza z wydziału polityki społecznej rybnickiego magistratu widziała takie centrum w łotewskiej Rydze. – Prowadzą go seniorzy-wolontariusze, którzy udzielają najróżniejszych informacji dzwoniącym do centrum seniorom. Ci pierwsi z chęcią tam pracują, bo czują się potrzebni, są aktywni, chętniej wychodzą z domu i pomagają innym. Z kolei dzwoniący mogą się dowiedzieć, co ciekawego dzieje się w ich mieście, ale też po prostu porozmawiać o życiu i o swoich problemach – mówi urzędniczka. Centrum w Rydze miało początkowo działać 10 miesięcy, działa już trzy lata. Od poniedziałku do piątku przez cztery godziny dyżurują w nim trzy osoby. W sumie w funkcjonowanie centrum zaangażowało się tam 32 seniorów, którzy w 2018 roku odbyli 596 rozmów (średnio 3 dziennie). Najwięcej – 49 proc. – to rozmowy o życiu, 12 proc.

Halo, tu senior

Ma ruszyć dopiero za rok, ale testowane będzie już od września. Mowa o telefonicznym centrum dla rybnickich seniorów – jednym z trzech tego typu w kraju. O pierwszych szczegółach rozmawiano 12 marca w urzędzie miasta.

dotyczyło kultury, a 8 proc. – zdrowia. Teraz doświadczenia łotewskiego projektu „Bądźmy aktywni” wykorzystywać będzie Rybnik, Bytom i Wałbrzych. Pomoże im w tym krakowskie Centrum Doradztwa Strategicznego, którego przedstawiciele spotkali się z rybnickimi seniorami, by opowiedzieć im o tym nowatorskim

w skali kraju pomysłu. Było to pierwsze z cyklu spotkań, które pozwolą uruchomić telefoniczne centrum dla rybnickich 60+. – Najlepiej, gdyby powstało przy klubie seniora lub w miejscu ich spotkań, do którego łatwo dotrą też wolontariusze. Nie będziemy powielać wszystkich schematów z Rygi, chcemy z naszymi seniorami wypracować własne – mówi Barbara Koza. O łotewskim centrum opowiadały w Rybniku przedstawicielki CDS. – Okazuje się, że do centrum dzwonią tam nie tylko seniorzy, ale też ich dzieci i wnuki. To poniekąd taki telefon zaufania. Wolontariusze raz w tygodniu telefonują np. do pewnej samotnej seniorki, którą cieszą takie telefoniczne rozmowy z rówieśnikami. Jeżeli ktoś jest chory i nie może wyjść z domu, taka konwersacja może być bardzo ważna – mówi Dagmara Bieńkowska z CDS.

(S)

Szczupak na deskach

– To opowieść o tym, jak powstawał Rybnik. Nie brakuje w niej gwary, zabawnych momentów i śląskich piosenek. Rozpoczyna się od złotej rybki, a kończy na srebrnym szczupaku, który znalazł się w herbie naszego miasta – mówi Aleksandra Surman z rybnickiego Teatryku na Pięterku 60+, autorka scenariusza spektaklu, który swoją oficjalną premierę miał podczas trzecich Rybnickich Spotkań Teatralnych Seniorów.

W przedstawieniu pt. „Ze szczupakiem w herbie” mowa jest m.in. o tym, jak powstawała rybnicka elektrownia, bazylika i osiedle Nowiny, o Nacynie i Rudzie, czarnym złocie i patronie miasta św. Antoniczku, a nawet o żużłowcach. – Spektakl chcemy wystawiać w przedszkolach i szkołach, ale mamy nadzieję, że zainteresuje też dorosłych – mówi Aleksandra Surman, która nie tylko napisała scenariusz spektaklu, ale też w nim wystąpiła. Emerytowana nauczycielka po zakończeniu pracy zawodowej szukała dla siebie miejsca i znalazła właśnie w Teatryku na Pięterku. Dziś jest opiekunką artystyczną grupy, wspólnie z reżyserem Jerzym Frelichem. – To on wzbogacił tekst o język śląski, a w przygotowaniu piosenek, które są ważnym elementem spektaklu, pomógł nam rybnicki muzyk Andrzej Trefon, który w przedstawieniu zagrał też na akordeonie – mówi scenarzystka. Rybnicki spektakl był jednym z siedmiu, które 13 marca oklaskiwała publiczność senioralnych spotkań teatralnych. W Domu Kultury w Chwałowicach wystąpiły amatorskie grupy teatralne z Czerwionki-Leszczyn, Wodzisławia,

Pszczyny, Rudy Śląskiej, Jastrzębia, Żor i Rybnika. Było zabawnie, poetycko, a chwilami wzruszająco. Seniorzy przypomnieli twórczość Tuwima, baśniową dziewczynkę z zapałkami i księżniczkę na

ziarnku grochu, radzili, jak przetrwać Wigilię w zasypanym śniegiem autobusie i gdzie znaleźć męża idealnego. – Cieszymy się z możliwości spotkania w takim gronie i zaprezentowania spektakli, nad którymi seniorzy pracują nieraz przez cały rok. Nie przyznajemy nagród, a jedynie zachęcamy do prezentacji swoich osiągnięć. Każda z grup wyjedzie z Rybnika z pamiątkową statuetką – mówi Maria Białek, prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Rybniku, który wspólnie z DK w Chwałowicach i miastem zorganizował trzecie Rybnickie Spotkania Teatralne Seniorów.

(S)

W przedstawieniu pt. „Ze szczupakiem w herbie” w wykonaniu rybnickiego Teatryku na Pięterku 60+ nie brakuje gwary, zabawnych scen i śląskich piosenek



SABINA HORZELA-PIKSULA

Świątymi się nie rodzimy

Docierają do miejsc i ludzi, których większość chce omijać: do centrów gangsterskich porachunków i rozgrywek mafii narkotykowych, najcięższych więzień, bezdomnych, prostytutek i umierających. Wszędzie tam, gdzie rządzi przemoc, strach i brak nadziei. W marcu, w rybnickim Kościółku Akademickim poprowadzili rekolekcje.

– Nie oceniają nas, są prawdziwi, słuchają – mówi doświadczona przez los kobieta, jedna z bohaterek filmu „Outcasts – Szare Anioły” opowiadającego o pracy członków Wspólnoty Franciszkańskich Braci Odnowy. Zgromadzenie braci w szarych habitach jest najmłodszą odnogą tego zakonu. W 1987 roku założyły ją ośmiu kapucynów, którzy chcąc powrócić do pierwotnego wzorca życia franciszkańskiego postawili sobie za cel ubogie życie wśród wykluczonych. Ich pierwszy klasztor powstał w okrytej złą sławą, nowojorskiej dzielnicy Bronx. Od tego czasu ponad 100 zakonników z różnych krajów pracuje wśród ludzi zapomnianych i zepchniętych na margines życia społecznego w Stanach Zjednoczonych, Hondurasie, Nikaragui, Wielkiej Brytanii czy Irlandii. Bezdomnym, narkomanom, przestępcom, chorym czy prostytutkom przynoszą pomoc, dobre słowo albo po prostu śpiwór, kanapkę i ciepłą kawę. Są kapelanami w szpitalach i więzieniach, rozmawiają, dają swój czas i ewangelizują. Z tą ostatnią misją, na zaproszenie duszpasterza akademickiego ks. Krzysztofa Nowrota, przyjechali do Rybnika, gdzie w kościółku na górcie poprowadzili trzydniowe rekolekcje. Ojciec Joseph ze Stanów Zjednoczonych i brat Seraphin z Francji, poznali się w Nowym Yorku, ale



Brat Seraphin (na zdjęciu) i ojciec Joseph ze Wspólnoty Franciszkańskich Braci Odnowy na co dzień pracują z potrzebującymi w Irlandii i Irlandii Północnej. W Rybniku spotkali się m.in. ze studentami i uczniami liceum akademickiego

obecnie pracują w Irlandii i Irlandii Północnej.

W czasie pobytu w Rybniku spotkali się też z rybnickimi studentami i uczniami liceum akademickiego. – Jesteśmy zawodowymi zakonnikami. Nosimy habitę, różańce, wyglądamy jakbyśmy wiedzieli, co robimy, jakbyśmy byli blisko Boga. Próbujemy przynieść nadzieję do miejsc, gdzie ludzie już jej nie mają, ale to od nich uczymy się modlić i cierpieć – mówił ojciec Joseph, po tym jak młodzi rybniczanie zobaczyli przejmujący film o działalności jego zgromadzenia. Większość Braci z Bronxu ma za sobą trudne życiowe doświadczenia: – Nie urodziliśmy się święci, też jesteśmy złamani i grzeszni. Łatwo nam zrozumieć to, czego doświadczają ludzie, do których przychodzimy, bo niesiemy

podobny багаż. Bracia byli rolnikami, muzykami, inżynierami, jeździli na deskorolkach. Ja w młodości prowadziłem rozrywkowe życie pełne imprez w klubach, alkoholu, narkotyków i niezdrowych relacji. Zostałem księdzem i sam byłem tym zaskoczony, ale jeszcze bardziej zdumieni byli moi przyjaciele i były dziewczyny – opowiadał. Przekonywał, że niesienie pomocy może być atrakcyjne: – Niektórzy poświęcają temu całe swoje życie, ale każdy ma możliwości, czas i talenty, które może wykorzystać dla innych. Wtórował mu ks. Krzysztof Nowrot, przekonując, że by pomagać, nie trzeba, tak jak zakonnicy, docierać na najbardziej niebezpieczne ulice świata: – Wystarczy wyjść na peryferia miejsc, w których żyjecie.

(D)

SENIORZY O SENIORACH

Prelekcje, koncerty i finał poetyckiego konkursu – program 5. Rybnickich Dni Seniora jest już dopięty niemal na ostatni guzik. O szczegółach rozmawiano podczas senioralnej sesji 7 marca w urzędzie miasta.

– Kto by pomyślał, że to już pięć lat – mówi Jolanta Groborz, przewodnicząca Rybnickiej Rady Seniorów, o pierwszym jubileuszu dni seniora. Tegoroczne, podobnie jak poprzednie, zostaną wpisane w Dni Rybnika (13-16 czerwca). Seniorzy świętowanie rozpoczną 14 czerwca od mszy w bazylice św. Antoniego i spotkania w bibliotece, gdzie zaplanowano m.in. finał konkursu poetyckiego dla rybniczian w wieku 60+. Przypominamy, że na zgłoszenia trzech niepublikowanych wcześniej wierszy biuro kultury rybn-

ckiego urzędu czeka do 30 kwietnia (szczegóły na stronie internetowej miasta i w poprzednim wydaniu „GR”). 15 czerwca na parkingu przy urzędzie miasta zaplanowano koncerty m.in. grupy Perfect, a dzień później na rynku wystąpi chór Rybnickiej Rady Seniorów, jego muzyczni przyjaciele oraz filharmonia rybnicka z gośćmi z Ukrainy.

W trakcie marcowej sesji radni seniorzy rozmawiali też o tegorocznym planie pracy RRS, a na ich pytania odpowiadał wiceprzewodniczący rady miasta Franciszek Kurpanik. Seniorów interesowały różne kwestie – od udziału w posiedzeniach rady, przez prace nad budżetem Rybnika i walkę ze smogiem, po rozkład jazdy miejskich autobusów. Zdaniem seniorów warto pomyśleć o jego wersji papierowej, idealnej dla starszych mieszkańców, niemających dostępu do internetu. Po raz kolejny RRS spotka się na sesji 16 maja.

(S)

W fotograficznym skrócie



PRZEKOP POD NAPIĘCIEM

Budowalcy przebili się już na drugą stronę i można już z dzielnicy Północ dostać się na Paruszowiec przejściem przecinającym kolejowy nasyp. Tyle że to wciąż jeszcze plac budowy i „obcym wstęp wzbroniony”. Tak będzie prawdopodobnie do lipca, bo nie obeszło się bez niespodzianek. Najpierw ekipa drążąca tunel, mimo wcześniejszych uzgodnień z PKP, natrafiła na główny kabel sygnalizacyjny linii Rybnik – Katowice, co spowolniło prace, a potem okazało się, że roboty skomplikuje stojący po zachodniej stronie nasypu, blisko wylotu budowanego przejścia dla pieszych i rowerzystów słup wysokiego napięcia. Nie może on być pod napięciem, gdy w jego sąsiedztwie są wykonywane jakiegokolwiek prace z udziałem elektronarzędzi. Dla kolei jest on na tyle ważny, że ekipa budująca przejście musi uzgadniać harmonogram wyłączeń prądu na słupie, co jest bardzo kłopotliwe i opóźnia prace. Po podpisaniu aneksu do umowy z wykonawcą wszystko wskazuje na to, że z przejścia pod torami będzie można korzystać najwcześniej w lipcu. Teraz trwa zabezpieczanie nasypu i obudowywanie wylotów przejścia.

CENTRUM DLA ROWERYSTÓW

Przy ul. Kościuszki w sąsiedztwie dworca PKP dobiega końca budowa pierwszego w mieście tzw. centrum przesiadkowego dla rowerzystów. Z założenia ma służyć mieszkańcom dojeżdżającym do pracy pociągiem, którzy do dworca będą mogli sobie dojechać rowerem i zostawić go tu w zamkniętym boksie. 27 marca przy użyciu specjalistycznego sprzętu udało się tu przesadzić kilkunastoletnią wiśnię. Według projektu miała zostać wycięta, ale dzięki staraniom Zieleni Miejskiej rośnie dziś kilkadziesiąt metrów dalej. Korzystać z centrum będzie można już w pierwszej połowie kwietnia.



ŚWIATOWY DZIEŃ KRANÓWKI

Z okazji Światowego Dnia Wody Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Rybniku zaprosiło uczniów rybnickich szkół na tzw. dni otwarte. 21 marca pracownicy popularnych Wodociągów spotkali się z młodzieżą na rynku, a w dwa kolejne dni w nowej, oddanej do użytku w maju ubiegłego roku, stacji uzdatniania wody usytuowanej przy ul. Rajskiej w dzielnicy Boguszowice Osiedle. Zasilana przez trzy nowe studnie głębinowe (najgłębsza ma 26 m), pompująca wodę z czwartorzędu, uzdatnia ją do picia (ok. 80 m³ na godzinę), usuwając z niej m.in. związki żelaza i manganu. Na sam koniec tego procesu woda jest dezynfekowana lampą ultrafioletową. Woda ze stacji jest później dostarczana do budynków w całej dzielnicy. Obalając kolejne mity, pracownicy PWiK przekonywali młodych ludzi do picia zdrowej kranówki płynącej z rybnickich kranów. Były oczywiście konkursy z nagrodami, a dodatkowo pokaz dronów, znajdujących się na wyposażeniu ekopatrołu Głównego Instytutu Górnictwa w Katowicach i służących do pobierania próbek wody i powietrza.

METROPOLITA Z WIZYTACJĄ

W czasie pierwszej od dziesięciu lat wizytacji kanonicznej w parafii św. Antoniego (1-3 marca) metropolita katowicki ks. abp Wiktor Skworec odwiedził m.in. Miejski Dom Pomocy Społecznej przy ul. Żużlowej oraz usytuowany w pobliżu bazyliki św. Antoniego Dom Dziecka i mieszkające w nim wraz ze swymi pociechami młode mamy.



DYSKUSYJNE PIWO

Od marca ubiegłego roku raz w miesiącu, FOR, czyli Forum Obywateli Rybnika, zaprasza swoich członków, ale i osoby niezrzeszone na PIWO – Panel Interaktywnej Wymiany Opinii, otwarte spotkania dyskusyjne, których tematy są na ogół związane z funkcjonowaniem miasta, jego dzielnic i samorządu. PIWO, które odbyło się 13 marca, było np. poświęcone radom dzielnic, ich funkcjonowaniu i postrzeganiu przez mieszkańców. Najbliższe spotkanie odbędzie się w środę 17 kwietnia o godz. 18 w Brewerza Beer and Cafe w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Temat: zielen w mieście.



Chwałowice w Afryce

Muzyka i kuchnia marokańskich nomadów oraz naznaczona krwawą przeszłością Rwanda, z tradycją noszenia wszelkich towarów na głowie – w pełną różnorodności podróż do Afryki zabrał swoich gości Dom Kultury w Chwałowicach. Okazją był Afrykański Wieczór Sztuk.



SABINA HOPELA-PISKULA

Pochodzący z południowego Maroka Mustafa El Boudani pokazał w Chwałowicach rytuał parzenia herbaty

– Wyobraźcie sobie modnie ubraną młodą dziewczynę, z telefonem w ręku i... workiem ziemniaków na głowie. W ten sposób nosi się tam kosze z owocami i warzywami, ale też telewizory. To mnie zafascynowało – mówi pochodząca z Rybnika Janina Hernik, młoda artystka, która 1 marca w Chwałowicach pokazała swoje obrazy z cyklu „Kwikorera” (noszenie na głowie). Do Rwandy pojechała w 2015 roku, by zobaczyć, jak zmienił się kraj, w którym w 1994 roku w ponad trzy miesiące zginęło milion osób. – Tutsi, którzy żyją dziś w Rwandzie, to ci, którzy zdołali uciec z kraju przed Hutu. Praktycznie nie ma tam starszych osób, to kraj ludzi młodych i dzieci – mówiła. Obrazy Janiny Hernik przypominają martwe natury; celowo nie koncentruje się na mieszkańcach noszących na głowach misterne kompozycje. – Zeszli na drugi plan, mimo że byli powodem, dla którego zajęłam się tym tematem. Noszenie towarów na głowie to metoda ponad podziałami plemiennymi i czasem – mówiła. Wystawę można oglądać do 7 kwietnia, podobnie jak fotoobrazy „Sen o Saharze” podróżników Selima Saffariniego i Doroty Chojnowskiej, która będzie jednym z gości festiwalu „Karawana” (6-7 kwietnia w DK Chwałowice). Gwiazdą marcowego wieczoru sztuk był wokalista i gitarzysta Mustafa El Boudani z koncertem tradycyjnej muzyki nomadów z południowego Maroka. Pokazał też rytuał parzenia marokańskiej herbaty i zachęcał do degustacji oleju arganowego. (S)

Kulturalna „FISHka”

W końcu lutego Dom Kultury w Chwałowicach wydał pierwszy numer „FISHki”, poświęconego kulturze i sztuce darmowego miesięcznika w poręcznym formacie, adresowanego do rybniczian młodych wiekiem i duchem.

Kreatywnik kulturalno-impresowy – tak określają w podtytule swój magazyn sami autorzy, na czele których stoi redaktor naczelna Katarzyna Chwałek-Bednarczyk. Kreacją jest już sam tytuł pisma. Fiszka to mała karteczka, na której zapisuje się najważniejsze informacje dotyczące np. rozdziału podręcznika. Ale trzonem gazetowej fiszki jest FISH, czyli angielska ryba, co w Rybniku nie powinno nikogo dziwić. Z rybą związane są też tytuły kolejnych części miesięcznika: Na haczyku, Kawior, Narybek, Zanęta, Łowisko, Tarło. Formuła „FISHki” jest pojemna; znajdziemy tu informator z kulturalnymi i artystycznymi wydarzeniami organizowanymi w Rybniku, artykuły poświęcone twórcom kultury oraz zjawiskom i trendom w tej kulturze występującym, ale nie tylko. Zdjęcie na jedynce zapowiada tekst o „Supermenkach z dzielni”, rybniczankach, które zaangażowały się w trwającą rewitalizację kilku rybnickich dzielnic. Za stronę graficzną pisma i zdjęcia odpowiada Damian Machnik. Pierwsze wydanie liczy 36 stron, ale wiele wskazuje na to, że kolejne numery będą ich miały więcej.

– To propozycja dla młodszych mieszkańców naszego miasta, dla uczniów szkół średnich, studentów i tej młodzieży nieco starszej w wieku 30+. Będziemy przyglądać się „FISHce” i jeśli będziecie cieszyć się popularnością, zwiększymy jej objętość, by zmieściło się w niej więcej treści – mówi wiceprezydent Wojciech Świerkosz.

– Ma być przede wszystkim praktycznym przewodnikiem po wydarzeniach artystycznych i kulturalnych odbywających się w mieście. Internet jest bardzo wygodny, ale trzeba wiedzieć, gdzie szukać. W „FISHce” mamy to w jednym miejscu i znalezienie informacji o wszystkich imprezach odbywających się danego dnia zajmuje ledwie kilka sekund – mówi redaktor naczelna Katarzyna Chwałek-Bednarczyk i dodaje, że magazyn ma być nowoczesny, przejrzysty i treściwy. – Nastawiamy się na krea-



WACŁAW TROSCZKA

tywność innych. Jesteśmy grupą pasjonatów, chcących kontynuować tradycje takich rybnickich pism jak „Plama” czy „Zalew Kultury”. Z tymi tytułami związana była większość osób, które zadeklarowały chęć współpracy z nami, bo chcą pisać o kulturze – mówi Katarzyna Chwałek-Bednarczyk. – Chęć współpracy wyraziła również młodzieżowa rada miasta. Jesteśmy otwarci na współpracę z młodymi ludźmi, którzy chcieliby pisać dla nas artykuły – dodaje Karina Abrahamczyk-Zator, dyrektor Domu Kultury w Chwałowicach. „FISHka” ma już swoją stronę na Facebooku, a w przyszłości będzie również dostępna na urządzeniach mobilnych – smartfonach czy tabletach. Wersja papierowa ukazująca się w nakładzie 1.500 egzemplarzy będzie trafiać do różnego rodzaju miejsc użyteczności publicznej, m.in.: domów kultury, klubów, kawiarni, pubów, a nawet salonów kosmetycznych.

(WaT)

Chcesz opublikować na łamach FISHki swoje teksty lub swoją twórczość? Napisz do redakcji: fishka@gmail.com



Rybnik

KULTURALNY KWIECIEŃ

31.03 NIEDZIELA

od 12.00 Klub Energetyka: **16. Rybnicki Festiwal Fotografii** (w programie: warsztaty i spotkania m.in. z Kingą Wójcik, Marcinem Dobasem i nestorem fotografii Tadeuszem Rolke).

16.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **„Mały wiatr”** – spektakl dla dzieci w wykonaniu niemieckiego teatru Theater des Lachens.

16.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Calineczka”** – spektakl dla dzieci w wykonaniu Śląskiego Teatru Lalki i Aktora „Ateneum”.

19.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **„Jesteśmy dorośli... Prawie”** – premierowy spektakl w wykonaniu teatru Supeł.

2.04 WTOREK

17.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: Spotkanie z malarką Grażyną Zarzecką.

17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **Międzynarodowy dzień książki dla dzieci** – warsztaty literacko-plastyczne dla dzieci od 5 lat.

3.04 ŚRODA

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Indie – historia prawdziwa”** – wernisaż wystawy fotografii Sebastiana Góry.

18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Wieczorynka teatralna** – słuchowisko dla dzieci połączone z warsztatami plastycznymi.

18.00 Muzeum: **„Powitanie wiosny”** – koncert kameralny w ramach cyklu „Muzyka na Ratuszu” (wystąpią skrzypaczki Justyna Dzierbicka-Paryl i Anna Wieczorek-Talik oraz pianistka Agnieszka Robok).

4.04 CZWARTEK

17.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **„Portrety jeńców”** – wystawa ukazująca losy polskich jeńców wojennych w niewoli niemieckiej i radzieckiej w czasie II wojny światowej.

17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **„Lekcje o... tradycjach wielkanocnych”** – zajęcia edukacyjne dla dzieci od lat 5.

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Mężczyzna z kijowym pe-selem”** – wieczór kabaretowy Piotra Bałtroczyka.

5.04 PIĄTEK

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„W poszukiwaniu miłości”** – spektakl komediowy z udziałem Jacka Braciaka, Katarzyny Herman i Michała Sitarskiego.

6.04 SOBOTA

Rynek: **Jarmark Wielkanocny** (potrwa do 20.04)

od 9.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Warsztaty artystyczne przy kawie:** filcowane zajęcia.

10.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Rybnicki Festiwal Podróżników Karawana** (jaskiniowe warsztaty dla dzieci w wieku 5-12 lat poprowadzi Katarzyna Biernacka).

11.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Rybniku: **Od deski do deski** (rodzinne warsztaty literacko-plastyczne dla dzieci w wieku 2-4 lat).

11.00 i 15.00 Halo! Rybnik: **Zajęzkowe warsztaty plastyczne** dla dzieci od lat 7.

od 14.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Rybnicki Festiwal Podróżników Karawana** (szczegóły: www.dkchwalowice.pl).

16.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: **„Las w stoju”** – warsztaty dla młodzieży i dorosłych tworzenia roślinnych kompozycji.

19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Koncert Sophie Zelmani** w ramach 7. Music & Soul Festival.

19.00 Bazylika św. Antoniego: **Wielkopostny koncert symfoniczny** w wykonaniu Gabrieli Ciolek-Sitter, Adama Mokrusa i Orkiestry Symfonicznej Szkoły Szafranków.

7.04 NIEDZIELA

11.00 i 15.00 Halo! Rybnik: **Zajęzkowe warsztaty plastyczne** dla dzieci od lat 7.

od 13.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Rybnicki Festiwal Podróżników Karawana** (szczegóły: www.dkchwalowice.pl)

14.00 Rynek: **„Polowanie na Wielkanoc”** – gra terenowa w ramach jarmarku wielkanocnego.

17.00 Bazylika św. Antoniego: **Wielkopostny koncert symfoniczny** w wykonaniu Gabrieli Ciolek-Sitter, Adama Mokrusa i Orkiestry Symfonicznej Szkoły Szafranków.

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Koncert zespołu Tulia** w ramach 7. Music & Soul Festival.

8.04 PONIEDZIAŁEK

17.30 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: Prima aprilis z Grupą MoCarta.

9.04 WTOREK

9.00 Dom Kultury w Chwałowicach: Chwałowicki dzień ziemi.

17.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Walkiria”** – retransmisja opery Richarda Wagnera z Metropolitan Opera w Nowym Jorku.

10.04 ŚRODA

Od 9.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: **7 Rybnicki Dziecięcy Festiwal Teatralny „Przestrzeń wyobraźni”**.

17.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: **„Małe paryskie muzea”** – wykład dr. Jacka Kurka.

17.00 Halo! Rybnik: **„Gdzie oglądać dinozaury?”** – Andrzej Kieś opowie o parkach tematycznych i muzeach, w których prezentowane są ekspozycje z prehistorycznymi gadami.

18.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **„Oz”** – przedstawienie Teatru Szydło.

11.04 CZWARTEK

od 9.30 Teatr Ziemi Rybnickiej: **7 Rybnicki Dziecięcy Festiwal Teatralny „Przestrzeń wyobraźni”**.

10.30 Biblioteka, filia nr 4 na Paruszowcu-Piaskach: **Spotkania z książeczką** – zajęcia dla maluszków.

17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: „Lekcje o... tradycjach wielkanocnych” – zajęcia edukacyjne dla dzieci od lat 5.

17.30 Halo! Rybnik: LinkedIn Local Rybnik (spotkanie na temat budowania relacji międzyludzkich).

12.04 PIĄTEK

18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Wieczór Sztuk „Tylko człowiek”** (wystawa malarstwa Beniamina Cierniaka i fotografii Bogdana Kizło, poezja Henryka

KUBA WIĘCEK
TRIO

FOT: MARCIN GIBA
13/04/2019, godz. 19.00

Cierniaka i występ gitarowy Krzysztofa Czeremuzńskiego).

- 19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Nikt nie jest doskonały**” – komedia z udziałem Zdzisława Wardejny, Wojciecha Błacha, Dominiki Łaskowskiej i Joanny Moro.

13.04 SOBOTA

- od 8.00 Deptak: **Jarmark staroci i rękodzieła**.
od 10.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Między nami fotografami** – warsztaty fotograficzne.
10.00 Halo! Rybnik: Spotkanie numizmatyków.
10.00 Muzeum: „**Międzynarodowa Wielkanoc**” – warsztaty podróżnicze dla dzieci.
11.00 Halo! Rybnik: **Social Language Meeting** – spotkanie osób zainteresowanych niezobowiązującymi rozmowami w językach obcych.
11.00 Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: „**Czytanie na dywanie**” – rodzinne warsztaty literacko-plastyczne dla maluszków.
od 13.00 Park im. H. Czempieła w Niedobczycach: **3. Jarmark Wielkanocny**.
od 14.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: **Jarmark Wielkanocny**.
16.00 Halo! Rybnik: Wieczór poetycki Dominiki Lewickiej-Kluczniak.
18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Kałasznikof zaprasza** – Szymon Łątkowski, Antoni Gorgoń Grucha i kabaret Kałasznikof.
19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: Jazz w Teatrze – **Kuba Więcek Trio**.

14.04 NIEDZIELA

- 9.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **47. Vinyl Swap** – giełda płyt winylowych, kompaktowych, nut i sprzętu muzycznego.
11.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Bajki Najnajki** – spotkanie „A to lis” poprowadzi Mateusz Świstak.
14.00 Rynek: „**Nieźle jaja**” – kraina kurczaków wielkanocnych przygotowana w ramach Jarmarku Wielkanocnego.
15.00 Halo! Rybnik: „**Afryka od środka**” – otwarcie wystawy Wioli Piątek, warsztaty gry na bębnach afrykańskich i koncert grupy Jambolani.
16.00 Dom Kultury w Boguszowicach: Mali tropiciele wielkich prztygód – warsztaty dla dzieci.
19.00 Bazylika św. Antoniego: koncert pasyjny w wykonaniu filharmonii rybnickiej.

15.04 PONIEDZIAŁEK

- 19.00 Bazylika św. Antoniego: **Rybnicki Wieczór Chwały** – muzyczne spotkanie modlitewne.

16.04 WTOREK

- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młyn: **Podróże w nieznanie** – spotkanie z Renatą Matusiak pt. „Wśród amazońskiego plemienia Aczuar”.

18.04 CZWARTEK

- 11.00 Halo! Rybnik: świąteczne warsztaty z TEB Edukacja.

23.04 WTOREK

- 18.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu: „**Od Monachium do Tokio**” – otwarcie wystawy oficjalnych maskotek i pamiątek olimpijskich ze zbiorów redaktora Henryka Grzonki.

- 19.00 Klubokawiarnia Żółty Młyn: **Podróże w nieznanie** – Piotr Orechwo opowie o podróży do Indii.

24.04 ŚRODA

- 17.00 Halo! Rybnik: spotkanie z Barbarą Salomon -Szympruch, autorką przewodnika „Dzieci odkrywają Śląskie”.
17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **Koło gospodyń miejskich** – warsztaty florystyczne.

25.04 CZWARTEK

- 17.00 Halo! Rybnik: **Ślōnski szwtortek** – o pomaganiu dzieciom z autyzmem i akcji „Płyniemy Polsko 2019” Klubu Sportowego Moto H2O Rybnik.
17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: „Lekcje o... małym teatrze ilustracji” – warsztaty dla dzieci od lat 5.

26.04 PIĄTEK

- 18.30 Dom Kultury w Boguszowicach: **Silnik Poezji** – gościem będzie rybnicki poeta Adam Marek.
19.00 Dom Kultury w Chwałowicach: **Plejada Fajnych Filmów** – cykliczne spotkania filmowe.
19.30 Przystań kajakowo-rowerowa Aktywni (Stodoły, ul. ks. Szramka 11) – 10. Jubileuszowe Wielkie Sprzątanie Rzeki Rudy i Nacyny (w programie: koncert zespołu Nad Porami Roku oraz spotkanie z kajakarzem Aleksandrem Dobą).

27.04 SOBOTA

- 11.00 Halo! Rybnik: **Social Language Meeting** – spotkanie osób zainteresowanych niezobowiązującymi rozmowami w językach obcych.
od 15.00 Zabytkowa Kopalnia „Ignacy” w Niewiadomiu – turniej gier planszowych i figurkowych.
17.00 Dom Kultury w Chwałowicach: „**Gdzie są chłopcy z tamtych lat**” – spektakl historyczny, wystawa fotografii i spotkanie ze świadkami historii II wojny światowej.
18.00 Przystań kajakowo-rowerowa Aktywni: 10. Jubileuszowe Wielkie Sprzątanie Rzeki Rudy i Nacyny – koncert urodzinowy, wystąpią: dziecięcy zespół szantowy 1 w skali Beauforta, Porąbani, Wszyscy Byliśmy Harcerzami oraz bractwo ognia Spaleni.
18.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: „**Wieczór tańców szkockich**” – zabawa taneczna oraz „Opowieści w kratkę, czyli o Szkotach co nieco”.

28.04 NIEDZIELA

- 15.00 i 17.00 Dom Kultury w Boguszowicach: „**Tajemnicza Pani Eś**” – spektakl w wykonaniu Teatru Fik-Mik.
15.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **13. Rejonowy Festiwal Słowa** – konkurs recytatorski dla uczniów.
16.00 Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: „**Z muzyką i instrumentem**” – zajęcia dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym.
16.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: „**Fantazjana – niekończąca się historia**” – spektakl dla dzie-

ci w wykonaniu Teatru Prym Art.

- 16.00 Halo! Rybnik: „**Rozmowy z Juliuszem**” – wernisaż wystawy fotograficznej grupy Indygo.
18.00 Dom Kultury w Chwałowicach: „**Strauss gala**” – koncert operetkowy (Naira Ayvazyan – sopran i Kamil Roch Karolczuk – tenor i Kameralny Zespół Strausowski).
18.00 Klub Kultury Harcówka: **Kulturalne popołudnie** – koncert z udziałem Krzysztofa Respondek i szczecińskiej grupy Nad Porami Roku.

29.04 PONIEDZIAŁEK

- 17.00 Halo! Rybnik: **Rybnik – urbanistyka XX wieku** – spotkanie poświęcone planom urbanistycznym poprowadzi pasjonat Jacek Kamiński.

30.04 WTOREK

- 17.00 Dom Kultury w Niedobczycach: **Kawiarrenka seniora** – comiesięczne spotkanie seniorów.
18.00 Dom Kultury w Boguszowicach: **Scena dorosłego widza** – „Kazuo się żeni” spektakl w wykonaniu Teatru Ludzi Pracujących.

CYKLICZNIE

Poniedziałki

- 13.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Kino Seniora** – seanse filmowe dla osób starszych: „Miszmasz, czyli kogel-mogel 3” (1.04), „Księgarnia z marzeniami” (8.04), „Eter” (15.04), „Roma” (29.04).
19.00 Teatr Ziemi Rybnickiej: **Dyskusyjny Klub Filmowy „Ekran”** – seanse: „Roma” (1.04), „Green Book” (8.04), „Kartoteka 64” (15.04), „Ogród rodzinny. Dezerter” (29.04).

Czwartki

- 20.00 Celtic Pub: Cotygodniowe spotkania sympatyków muzyki.

WYSTAWY:

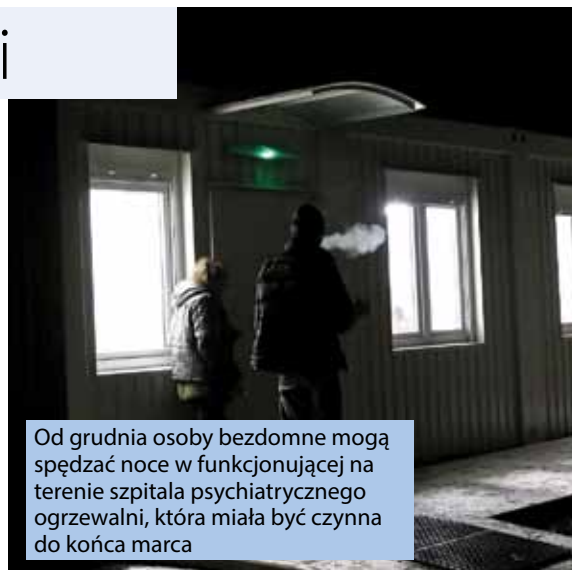
- Teatr Ziemi Rybnickiej: Galeria Sztuki: „Indie – historia prawdziwa” (od 3 kwietnia do 5 maja)
* Galeria Oblicza: wystawa pokonkursowa „Martwa natura z jabłkiem” (od 27 marca do 28 kwietnia).
- Muzeum: „Zapomniany śląski Stephenson” – wystawa poświęcona postaci Józefa Bożka (do 3 maja).
- Dom Kultury w Chwałowicach: wystawa malarstwa Janiny Hernik i fotoobrazów Doroty Chojnowskiej i Selima Saffarini (do 7 kwietnia)
* wystawa malarstwa Beniamina Cierniaka i fotografii Bogdana Kizło (od 12 kwietnia).
- Industrialne Centrum Kultury w Niewiadomiu: „Górskie zakątki” (od 1 do 30 kwietnia).
- Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna: wystawa Grażyny Zarzeckiej (od 2 kwietnia do 2 maja) * „Portrety jeńców” – wystawa ukazująca losy polskich jeńców wojennych w niewoli niemieckiej i radzieckiej w czasie II wojny światowej.
- Biblioteka, filia nr 8 na Smolnej: rysunki Marcina Mitury (od 6 marca do 30 kwietnia)
- Halo! Rybnik: „Rozmowy z Juliuszem” – wystawa fotograficzna od 28 kwietnia do 9 maja).

Twarze bezdomności

Samotny mężczyzna w wieku 41-60 lat, wykształcenie zawodowe, skonfliktowany z rodziną, niemal od dwóch lat bez własnego lokum. To nie fragment ogłoszenia prasowego, a najczęstszy profil bezdomnego z Rybnika.

W nocy z 13 na 14 lutego w całym kraju przeprowadzono akcję liczenia osób bezdomnych. W naszym mieście przedsięwzięcie zainicjowane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej koordynowane jest przez pracowników Zespołu ds. Bezdomności z Ośrodka Pomocy Społecznej, a realizowane przez policję i straż miejską. Ma określić skalę bezdomności w Polsce i bywa wskazówką dla gmin przy rozwiązywaniu przez nie problemów społecznych czy kreowaniu polityki mieszkaniowej. Dane zbierane są regularnie, każdej zimy, jednak osoby zaangażowane w liczenie twierdzą, że ostateczne wyniki bywają zaniżone, bo specjalne patrole nie są w stanie dotrzeć do wszystkich osób bez własnego lokum.

Tym razem w Rybniku doliczono się 253 bezdomnych (198 mężczyzn, 40 kobiet i 15 dzieci). Większość z nich (164 osoby) przebywała w schroniskach i noclegowniach. W Ośrodku Interwencji Kryzysowej przy ul. Chrobrego swoje miejsce znalazło 9 kobiet i 9 dzieci, w placówkach ochrony zdrowia 35 mężczyzn i 1 kobieta, w ogrzewalni przy ul. Gliwickiej 16 mężczyzn i 1 kobieta, a w mieszkaniach chronionych 7 mężczyzn, 5 kobiet i 2 dzieci. W opuszczonych budynkach, na klatkach schodowych i innych tego typu „schronieniach” patrole dotarły do 4 mężczyzn.



Od grudnia osoby bezdomne mogą spędzać noce w funkcjonującej na terenie szpitala psychiatrycznego ogrzewalni, która miała być czynna do końca marca

WACŁAW TROSIŃKA

Co dwa lata osoby bezdomne odpowiadają na pytania m.in. o przyczyny ich bezdomności, stan cywilny, wiek, wykształcenie i czas, w jakim pozbawione są własnego lokum. Tegoroczna ankieta pokazała, że rybniczcy bezdomni to najczęściej kawalerowie w wieku 41-60 lat, w większości absolwenci szkół zawodowych (125 osób) i podstawowych (54), choć dwóch z nich legitymuje się dyplomem wyższej uczelni. Jako najczęstszą przyczynę bezdomności wskazali konflikty rodzinne (80 osób), zadłużenie (61 osób) i eksmisję (60 osób). Najwięcej z nich ma krótki, niespełna dwuletni staż w bezdomności (76 osób), ale są też tacy, którzy bez własnego kąta żyją przeszło 20 lat (4 osoby). Wszyscy rybniczcy bezdomni mają polskie obywatelstwo. **(D)**

– To niezwykle remont. Nie taki, na który wykładamy pieniądze, firma realizuje prace, a my przychodzimy „na gotowe”. Tu zaangażowanych jest mnóstwo osób: personel pediatrii, „fundacja mAli wspianiali”, lokalne firmy, prywatni darczyńcy, a nawet rodzice dzieci, które kiedyś leczone były na oddziale – mówi dr Katarzyna Musioł, ordynator oddziału dziecięcego w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 3 w Rybniku.

Oddział pediatrii przechodzi gruntowny remont. Prace ruszyły w styczniu, choć zima to czas, kiedy leczonych jest tu najwięcej dzieci. – Nie mogliśmy oddać go do wiosny, bo wtedy firmy budowlane są przeciążone. Gdy wczesną jesienią ogłosiliśmy pierwszy przetarg, nikt się do niego nie zgłosił, wykorzystujemy więc martwy dla budowlanców sezon zimowy – wyjaśnia Katarzyna Musioł. Każdy dzień pracy rozpoczyna i kończy na budowie, czyli w remontowanej części oddziału, gdzie uzbrojona w miary i wzorniki wspólnie z pielęgniarką oddziałową odpowiada na pytania fachowców i „babskim okiem” dogląda, by wszystko zostało funkcjonalnie i estetycznie rozplanowane. – Uśmiech, pozy-

Remont od serca

tywne nastawienie, pomagają przezwyciężyć dzieciom strach, mobilizują do walki z chorobą. Pomieszczenia szpitalne o odpowiednim standardzie, przyjaznym, budzącym pozytywne skojarzenia wystroju, mają niebagatelny wpływ na przebieg i efekt leczenia – mówi dr Musioł. Dlatego w części dla najmłodszych odwzorowano pomysły Klaudii Przybyły i Zuzanny Pyrsz, które przed rokiem nagrodzono w studenckim konkursie na projekt wnętrza i identyfikację wizualną pediatrii. W ich leśnej wizualizacji dominuje biel i zieleń oraz elementy nawiązujące do natury. – Projekt nie jest krzykliwy i przeładowany bodźcami. Wpisuje się w aktualny trend designerski, by kolorystyka i wystrój szpitalnych oddziałów wyciszały dzieci – wyjaśnia ordynator. W pomieszczeniach, w których leczeni są najmłodszy pacjenci, prace zakończono w drugiej połowie marca. Gruntownie odnowiono tu ściany i podłogi, przy salach powstały łazienki, co poprawiło komfort rodziców oraz warunki epide-

miologiczne na oddziale. – Dotąd mieliśmy jedną łazienkę dla rodziców. To sprzyjało roznoszeniu bakterii i wirusów, gdy korzystali z niej opiekunowie dzieci zarówno z biegunką, jak i zapaleniem płuc. Teraz izolujemy takich pacjentów i ich rodziców w salach ze wspólnym węzłem sanitarnym, co ogranicza rozprzestrzenianie się chorób w oddziale – wyjaśnia dr Musioł. Powstanie też sala rehabilitacji oddechowej, gdzie dzieci będą inhalowane, oklepywane i poddawane hydromasażowi. Prace w drugiej części oddziału mają potrwać do końca maja. Wszystko sfinansował Urząd Marszałkowski w Katowicach (454 tys. zł), szpital (100 tys.) oraz fundacja mAli wspianiali. Katarzyna Musioł podkreśla wyjątkowe wsparcie pracowników oddziału, lokalnych firm i darczyńców, którzy bezinteresownie wybierali i dowozili sprzęt, przekazywali materiały budowlane, pieniądze na rzecz fundacji albo wykonywali różne usługi: – Rybnicki szklarz za darmo wypiąskował drzwi, mama byłego pacjenta podarowała naklejki na ściany, hurtownia budowlana wsparła materiałami, inna firma kupiła meble do pokoju zabiegowego. Cieszę się, że dobro rybnickiej pediatrii leży na sercu wielu osób – mówi dr Katarzyna Musioł. **(D)**

Umieranie to ludzka rzecz

– Siądź i posłuchaj. Daj to, co najcenniejsze, czyli swoją uwagę i czas – mówi dr Blanka Długi w rozmowie o odchodzeniu najbliższych. M.in. właśnie o stracie kogoś bliskiego i żałobie rozmawiano w czasie warsztatów poświęconych prezentacji „Pakietu opieki wytchnieniowej dla opiekunów zależnych seniorów”. Innowacyjny projekt został opracowany i pilotażowo przeprowadzony w Ośrodku Pomocy Społecznej w Rybniku.

Omawialiście temat śmierci bliskich i przeżywania żałoby. To trudne kwestie, jednak prędzej czy później dotkną każdego z nas.

Rozmowę o żałobie trzeba umieścić w szerszym kontekście przeżywania straty. Zanim przyjdzie to szczególnie i trudne doświadczenie śmierci bliskich, zauważmy, że zjawisko utraty jest wpisane w całe nasze życie. Można stracić dom, pracę, przyjaciela – który wcale nie umarł, tylko nas zostawił. Im więcej posiadamy, tym więcej możemy stracić. Doświadczamy też utraty czegoś, czego de facto nie mieliśmy – niezrealizowanych planów, scenariuszy na życie i relacji z innymi. Mechanizm jednak zawsze jest ten sam: szok, zaprzeczenie, gniew, opór (nazywany też etapem targowania się), depresja, a w końcu akceptacja. Ostatni element to przyjęcie nowej sytuacji i nazwanie jej – np. powiedzenie „jestem wdową”. Od akceptacji człowiek przechodzi do zmiany, zaczyna sobie radzić w nowej rzeczywistości. To modelowy i optymistyczny wariant. Jeśli zabraknie akceptacji i zmiany, w ich miejsce znowu pojawia się szok i cały

cykl się powtarza. Niestety, za każdym razem będzie silniejszy i bardziej frustrujący, dodatkowo może być też źródłem różnych chorób. Umiejętność przeżywania straty na różnych poziomach, przyjmowanie nowej sytuacji i nadawanie jej sensu są cechami dojrzałej osobowości. Nie oznacza to, że będzie mniej bolało – lecz że finalnie dasz sobie z tym radę.

Z czym wobec śmierci sobie nie radzimy?

Z komunikacją, bo nie potrafimy rozmawiać o odchodzeniu, przyjmować umierania jako naturalnego etapu życia – jego ostatniej, ale ważnej i wartościowej części. Umieranie to wciąż tabu. Mamy modę na porody rodzinne, a śmierć chcemy izolować. To skutek lęku. Osoba, która umiera, jest często na to bardziej gotowa niż kochająca ją rodzina. Stąd zaprzeczanie, odsuwanie tematu, pozorne bagatelizowanie sprawy. Trzeba się i słuchać. Być, towarzyszyć, nie bać się ciszy. Zbliżające się święta niosą podobne treści, a ich cykl układa się w czas bólu, oczekiwania i rodzącej się nadziei. W mojej opinii osoby wierzące łatwiej sobie radzą ze śmiercią. Mają nieco „szerszą

rzeczywistość”, śmierć nie jest dla nich końcem istnienia. W perspektywie wyłącznie ziemskiej należy uporządkować relacje, zamknąć wszystkie sprawy, pożegnać się i jeśli to tylko możliwe być przy bliskiej nam osobie w chwili jej śmierci, bo nam to również ułatwi przeżywanie tej straty. Dojmującym doświadczeniem są spotkania z matkami ciężko niepełnosprawnych dzieci, dla których największym obciążeniem bywa myśl, że mogą umrzeć przed nimi. Trzeba niezwykle dojrzałości i akceptacji, żeby rozważyć śmierć swojego dziecka jako dobro – bo będzie miało do końca troskliwą opiekę i odejdzie przy kochającym rodzicu. Medycyna potrafi w wielu przypadkach utrzymać życie, lecz nie daje pełnego zdrowia.

Jak przeżywać żałobę?

Przebieg żałoby wpisuje się w podany wyżej mechanizm utraty, a czas jej trwania może być bardzo różny: od kilku miesięcy do roku, czasem nieco dłużej. Niepokojącym zjawiskiem jest zbyt długa żałoba – wtedy warto podjąć terapię. Czas po odejściu kogoś najbliższego jest trudny. Dobrze, jeśli wspierają nas wtedy inni. Z jednej strony potrzebne jest mówienie o zmarłym i wspomnianie dobrych chwil, a z drugiej budowanie poczucia, że moje życie toczy się tu i teraz. Warto też usunąć pozostałe po zmarłym ubrania i rzeczy, które nie są wartościowymi pamiątkami – w ten sposób sami mierzymy się z realiami i powoli uczymy się akceptacji, układając sobie świat na nowo.

Rozmawiała Małgorzata Tytko

„Pakiet opieki wytchnieniowej dla opiekunów zależnych seniorów” został opracowany i pilotażowo przeprowadzony w Zespole Grupowej Metody Pracy Socjalnej OPS w Rybniku. Projekt miał na celu wsparcie opiekunów zależnych seniorów – przygotowano dla nich zajęcia psychologiczne, edukacyjne i zdrowotno-rehabilitacyjne (szerzej na ten temat pisaliśmy w numerach „GR” 6-7/2018 i 12/2018). Zaproponowane działania zajęły pierwsze miejsce na liście innowacji realizowanych w ramach programu „Generator innowacji. Sieci wsparcia”, projekt otrzymał także dofinansowanie na dopracowanie i upowszechnienie. W marcu w rybnickim OPS odbyły się warsztaty – w zajęciach wzięło udział 10 osób z Katowic, Bielska-Białej, Dąbrowy Górniczej i Czerwonki-Leszczyn. W planie spotkań były m.in. udział w spotkaniu grupy wsparcia i superwizji oraz elementy terapii. – Zobaczyliśmy, jak skutecznie można wspierać osoby, które

na co dzień troszczą się o seniorów w swoich domach. Pracuję jako opiekunka osób starszych, część omawianych treści i wskazówek z pewnością wykorzystam w kontakcie z podopiecznymi i ich rodzinami. Ważne dla mnie było spotkanie z psychologiem. W mojej pracy śmierć jest silnie obecna i trzeba wiedzieć, jak o niej rozmawiać – mówi Barbara Nowak z MOPS w Katowicach. Uczestnicy chwalili merytoryczność i konkretność zajęć, przyjazną atmosferę oraz kompetencje i doświadczenie prowadzących.

Projekt jest realizowany w ramach projektu grantowego „Generator Innowacji. Sieci Wsparcia”, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020. Partnerem projektu jest Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności w ramach Programu „Uniwersytecy Trzeciego Wieku – Seniorzy w akcji”.



Uczestnicy warsztatów poznawali „Pakiet opieki wytchnieniowej dla opiekunów zależnych seniorów”. Innowacyjny projekt został opracowany i po raz pierwszy przeprowadzony przez pracowników Zespołu Grupowej Metody Pracy Socjalnej OPS w Rybniku

MAŁGORZATA TYTKO

V Forum Kultury

Kulturalna strategia

V Forum Kultury, jakie 19 marca odbyło się w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej, poświęcono przede wszystkim podsumowaniu konsultacji w sprawie Rybnickiej strategii rozwoju kultury na lata 2020-2030 plus, przewidziano też dyskusję o edukacji kulturalnej i roli animatorów.

Temat dyskusji wynika wprost ze Strategii, która zakłada m.in., że w ciągu najbliższej dekady Rybnik zamierza zostać ogólnopolskim centrum inspiracji i wymiany doświadczeń w dziedzinie upowszechniania kultury oraz włączania mieszkańców do jej współtworzenia i prowadzenia działań edukacyjnych, co przypomniał Artur Celiński, współautor tego dokumentu, ekspert w dziedzinie polityki kulturalnej. Bazą do wymiany opinii było wystąpienie Anny Michalak-Pawłowskiej – edukatorki i animatorki kultury, pełnomocniczki prezydenta m.st. Warszawy ds. edukacji kulturalnej, która przybliżyła realizowany już od 10 lat, jak zapewniała, z sukcesem, warszawski program edukacji kulturalnej. Biorący udział w rybnickim forum przedstawiciele placówek kultury, jej animatorzy, artyści oraz związani z organizacją i upowszechnianiem kultury pracownicy urzędu miasta, w tym szefostwo w osobach prezydenta Piotra Kuczery i jego zastępcy odpowiedzialnego za funkcjonowanie instytucji kultury Wojciecha Świerkosza, mieli okazję posłuchać, jak taki pro-

gram funkcjonuje w stolicy. Na sali nie zauważyliśmy ani jednego radnego, a to przecież rada miasta będzie decydować o środkach przeznaczonych na kulturę. Program warszawski jest pierwszym w Polsce programem edukacji kulturalnej integrującym wszystkie środowiska zajmujące się szeroko rozumianą kulturą: instytucje oświatowe (których jest najwięcej), samorządowe, państwowe, organizacje pozarządowe, fundacje, grupy nieformalne i indywidualnych artystów, a nawet przedsiębiorców. Stworzyły one sieć wsparcia merytorycznego, organizacyjnego, w sferze pozyskiwania środków finansowych, a także wspólnego wykorzystania swoich zasobów – tak materialnych, jak i i niematerialnych – zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. Koordynatorzy programu znajdują się w każdej szkole i każdej instytucji kultury, a jego serce bije w stołecznym magistracie. A wszystko z myślą o potrzebach świadomego i aktywnego uczestnictwa w kulturze i zwiększaniu kompetencji kulturowych mieszkańców. O swoich doświadczeniach mówił Marek Sztark, współzałożyciel Forum Kraków i nieKongresu Animatorów Kultury, podkreślając ich ważną rolę w edukacji kulturalnej mieszkańców. Według żartobliwej definicji, animatorzy kultury to osoby z kulturalnym ADHD, za którymi na ogół nie przepadają urzędnicy i dysponenci środków finansowych. Mogą nimi być nie tylko osoby zajmujące się animacją kulturalną zawodowo, ale również uczestnicy kultury o szczególnych kompetencjach – ważne, by inspirowali, motywowali, generowali, jednym słowem, by mieli pomysły i znali drogę do ich realizacji. Oba wystąpienia spotkały się z opinią uczestników rybnickiego forum, że na mniejszą skalę i może w sposób niesformalizowany, w naszym mieście wiele działań zapisanych w programie warszawskim jest praktykowanych, jak choćby współpraca pomiędzy różnymi instytucjami kultury zarówno merytoryczna, jak i w sferze wykorzystywania zasobów materialnych, narzędzi, gospodarowania przestrzenią, itp. Echem odbiła się też opinia Marka Sztarka o niedocenieniu roli animatorów kultury, szczególnie osób tworzących projekty, które nigdy nie są pewne czy ich zaangażowanie ze względu np. na brak dofinansowania, nie pójdzie na marne, bo nie ma spotkań z osobami decyzyjnymi przyznającymi fundusze. Wybrzmiały również opinie, że miasto zbyt słabo korzysta z własnego potencjału artystycznego, sprawdzając niekoniecznie wybitne wydarzenia z zewnątrz. O miejsce artystów w warszawskiej sieci edukacji kulturalnej pytały osoby reprezentujące środowiska twórcze – to miejsce równoważne, a w programie jest również mowa o stypendiach twórczych. Wywołany do wyrażenia opinii prezydent Kuczera pozytywnie ocenił rolę spółdzielni kulturalnej, której członkowie dzielą się swoimi zasobami, a dyskusja niespodziewanie ze sfery kultury (za sprawą podniesienia kwestii planu zagospodarowania przestrzennego jednej z dzielnic Rybnika) przeniosła się w bardziej przyziemne rejony samorządności. I mimo przekonania Marka Sztarka, prezydent raczej nie uwierzył w skuteczność animatorów kultury w edukacji samorządowej mieszkańców.

Wracając do projektu Rybnickiej strategii rozwoju kultury 2020-2030 plus, Artur Celiński przypomniał, że dokument ten jest ramą, którą wypełniać będą wszystkie instytucje tą kulturą się zajmujące. Ankiety konsultacyjne (wypełniło je 78 osób; mało imponująca liczba zblizona do liczby uczestników forum) dotyczyły pięciu głównych działań: wypracowania koncepcji, realizacji i promocji flagowego wydarzenia kulturalnego (do końca 2025 r.); stworzenie Rybnickiej ▶



WIKLAW TROSZKA

O stołecznych patentach na rozwój kultury w zajmujący sposób opowiedziała forumowiczom Anna Michalak-Pawłowska, pełnomocniczka prezydenta Warszawy ds. edukacji kulturalnej



WACŁAW TROSCZKA

Ludzie Roku Rybnik.com.pl

Założyciel, właściciel i prezes spółki ALAN Systems, tworzącej programy komputerowe Andrzej Czajka, kompozytor i pianista Michał Kotas i szpadzistka RMKS-u Rybnik Alicja Klasik to tegoroczni zdobywcy statuetek portalu Rybnik.com.pl w plebiscycie na Ludzi Roku, tym razem 2018. O ich zwycięstwie w kategoriach: biznes, kultura i sport zdecydowała kapituła konkursu, której przewodniczył

prezydent Rybnika Piotr Kuczera. Czwarą statuetką trafiła do Kacpra Woryny, żużlowca ROW-u Rybnik, który zwyciężył w głosowaniu internautów. Oddano w sumie 24.498 głosów, z czego na Worynę 7.752. Niewiele mniej, bo 7.486, oddano na Alicję Klasik, której kapituła przyznała statuetkę dla najlepszego sportowca minionego roku. Przyznano również nagrodę specjalną – dodatkową statuetkę

za udział Teatru Ziemi Rybnickiej w ubiegłorocznej teatralnej inscenizacji śląskiej powieści „Drach” Szczepana Twardocha, którą odebrał jego dyrektor Michał Wojaczek. Gala wieńcząca doroczny plebiscyt odbyła się 26 lutego w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Na zdjęciu od lewej: mama nagrodzonej szpadzistki Małgorzata Klasik, Michał Kotas, Michał Wojaczek, Andrzej Czajka i Kacper Woryna. **(WaT)**

◀ Szkoły Animacji i Edukacji Kulturalnej (do końca 2021 r.); opracowanie i wdrożenie Program Edukacji Kulturalnej w Rybniku (do końca 2023 r.); uruchomienie rybnickiego programu stypendialnego dla artystów, animatorów i edukatorów kultury (do końca 2020 r.); organizacji cyklicznego konkursu na kulturalną dzielnicę miasta (do końca 2023 r.). Przedstawione w kilku przykładowych, najbardziej krytycznych, jak mówił Artur Celiński, ankietach opinie rzeczywiście dość sceptycznie odnosiły się do tych propozycji. Ich autorzy argumentowali, że Rybnik organizuje sporo wydarzeń kulturalnych i wiele z nich mogłoby być tym flagowym, bez szukania nowego; miasto jest zbyt małym ośrodkiem, by stać się ogólnopolskim centrum inspiracji i wymiany doświadczeń w dziedzinie upowszechniania kultury; nie spodobał się też pomysł konkursu na kulturalną dzielnicę miasta ze względu na różnice potencjału kulturalnego.

Według jednej z opinii z sali nie jest zadaniem własnym samorządu zabieganie o poprawę lokaty miasta na kulturalnej mapie Polski, przydałoby się natomiast więcej elementów sztuki współczesnej w miejskiej przestrzeni. Padła też opinia, że konieczność zmierzenia się z poważnymi problemami, jak np. zanieczyszczenie powietrza, również wyznacza miejsce kulturze, tym bardziej, że jej kondycja jest w Rybniku całkiem dobra.

Odpowiedź może być podany na wstępie forum przez Artura Celińskiego przykład niezwykłej transformacji znanego wcześniej z narkotykowej przestępczości miasta Medellin w Kolumbii, w którym kultura odegrała ogromną społeczną rolę i odmieniła jego oblicze.

Uwagi (ale nie ankiety) dotyczące „Rybnickiej strategii rozwoju kultury” (dostępnej na internetowej stronie miasta) można jeszcze do 11 kwietnia przesłać na ręce jej współautora Artura Celińskiego, na mailowy adres kontakt@dnamiasta.com.

Wiesława Różańska

Biografie do oceny

36 książek nadesłano na konkurs o Górną Śląską Nagrodę Literacką „Juliusz”. Jednak nie wszystkie z nich są biografiami, a tylko takie – zgodnie z nowymi regulaminem – weźmie pod uwagę kapituła konkursu.

Wśród zgłoszeń znalazły się również sagi rodzinne i autobiografie, a te nie spełniają wymogów regulaminu, jak choćby „Nieautoryzowana autobiografia” Kuby Wojewódzkiego. Są też książki autorek, które specjalizują się w pisaniu biografii, jak Magdalena Grzebałkowska, znana z wnikliwego portretu rodziny Beksińskich i biografii Krzysztofa Komedy pt. „Komeda. Osobiste życie jazzu”, którą właśnie zgłoszono do rybnickiego konkursu. Inną biografistką w konkursie jest Małgorzata Czyńska, zwyciężczyni pierwszej edycji „Juliusza”. Wtedy nagrodzono jej opowieść o rzeźbiarce Katarzynie Kobro, teraz kapituła oceni jej książkę pt. „Berezowska. Nagość dla wszystkich”, poświęconą malarce i graficzkę Mai Berezowskiej. Czytając zgłoszone do konkursu biografie, poznamy m.in. życie kompozytora Henryka Mikołaja Góreckiego, gwiazdy przedwojennego kina i kabaretu Iny Benity, czeskiego pisarza i dziennikarza Oty Pavla czy genialnego fizyka i noblisty Józefa Rotblata. Są biografie himalaistki Wandy Rutkiewicz, aktorki Emilii Krakowskiej, polityka Jacka Kuronia, twórcy teatru Cricot2 Tadeusza Kantora, reżysera Krzysztofa Kiesłowskiego czy muzyka Zbigniewa Wodeckiego. Teraz ze zgłoszonymi książkami zapoznaję się pięcioposobowa kapituła konkursu (reporter i publicysta Cezary Łazarewicz, filolog prof. Zbigniew Kadłubek, reportażyстка i eseistka Magdalena Grochowska, tłumaczka i działaczka społeczna Sonia Draga oraz dziennikarz Michał Nogaś. Sekretarzem będzie dziennikarka Aleksandra Klich, która nie będzie brała udziału w wyborze laureata). Kapituła wskaże pięć biografii nominowanych do nagrody „Juliusza”. Tegorocznego zwycięzcę, który otrzyma statuetkę i 50 tys. zł, poznamy dopiero w czasie październikowych Rybnickich Dni Literatury. **(S)**

Nie odwracać oczu

W reportażach Justyny Kopińskiej rzeczywistość ma mroczne oblicze, często znaczone przemocą, krzywdą i szaleństwem. Tego rodzaju historie na długo pozostają z czytelnikami, którym, poza wiedzą o konkretnych osobach i zdarzeniach, zadają pytanie: dlaczego wokół jest tyle zła?

O tym, że pytanie to nie jest wyłącznie chwytem emocjonalnej retoryki, mogli się przekonać uczestnicy spotkania autorskiego w rybnickiej bibliotece. Wśród omawianych kwestii dominowały najcięższe przypadki, jakie w ostatnich latach Kopińska rzetelnie opisywała: sprawa siostry Bernadetty ze zgromadzenia bormeuszek – dyrektorki zabrzańskiego sierocińca, w którym przez lata dochodziło do stosowania wobec dzieci przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej; sprawa Katarzyny – kobiety, która jako nastolatka została zabrana z rodzinnego domu przez księdza-pedofila pod pretekstem umieszczenia w szkole z internatem, a faktycznie była gwałcona i wykorzystywana przez duchownego; sprawa ordynator Anny M. i kierowanego przez nią oddziału w szpitalu psychiatrycznym w Starogardzie Gdańskim, gdzie dochodziło do znęcania się nad pacjentami. Tematy, powierzchownie znane z doniesień medialnych, w ujęciu Justyny Kopińskiej nie są historiami z innej planety – to relacje z wydarzeń, które dzieją się tuż obok. Zło wciąż pozostaje banalne. Za okrucieństwem nie stoją spiski i chęć odwetu – to raczej wynaturzenia władzy, brak należytej kontroli, nieskuteczność wymiaru sprawiedliwości, biurokracja fałszu-

jąca rzeczywistość (jak tuszowanie przez policję spraw najcięższych zabójstw). Sprawy miały finał daleki od ciężaru krzywd – w bulwersującej historii zakonnicy tylko siostra Bernadetta została skazana na (tylko!) dwa lata więzienia. Ujawniona w reportażu przemoc działa się w placówce latami, doświadczyło jej wielu wychowanków (przypomnijmy, że jeden ze skazanych za zabójstwo 8-letniego Mateusza Domaradzkiego z Rybnika-Piasków wcześniej przebywał właśnie w zabrzańskim ośrodku).

Autorka przyznaje, że pisanie łączy się u niej ze śledczą pasją, w przeszłości chciała zostać policjantką. Dbą o profesjonalizm – każdą historię weryfikuje, stara się rozmawiać ze wszystkimi stronami, czyta akta. Zdarzało się, że słyszała groźby w związku z podejmowanymi tematami – jednak, jak mówi, nie można jej zastraszyć. Publiczność dopytywała reporterkę o sposoby radzenia sobie z obciążającą pracą. – Nie potrzebuję psychoterapii. Najlepszym odreagowaniem jest miłość, przyjaźń i siłownia. Justyna Kopińska zdradziła także, że na podstawie reportażu o siostrze Bernadettce ma powstać film – ona sama w roli zakonnicy najchętniej widziałaby Agatę Buzek.

(m)

Do tegorocznej edycji OFF-y, organizowanego przez Fundację PGE Energia Ciepła przy współudziale miasta Rybnika, zgłosiło się ponad 100 wykonawców. Jury w składzie Konrad Imiela (przewodniczący), Jacek Glenc, Ewa Kornecka i Grzegorz Tomczak do finału festiwalowego konkursu zakwalifikowało dziesięcioro z nich (niestety, nikt z trojga rybniczian startujących w eliminacjach nie znalazł się w tym gronie). Prowadzący koncert redaktor Roman Czejarek z Polskiego Radia już na wstępie poinformował, że grono artystów zapowiada się świetnie: – Powiem szczerze, że w tym roku poziom jest wyższy niż w minionych latach. Macie w Rybniku coś wyjątkowego. OFPA to nasze dobro narodowe. Słowa te szybko znalazły potwierdzenie w występach, wobec których jurorzy musieli się zmierzyć z prawdziwym wyzwaniem, jakim w tych okolicznościach było ustalenie werdyktu. Jeszcze przed jego ogłoszeniem kilkakrotnie podkreślali, że wszyscy byli bardzo dobrzy i zupełnie nie mieścili się w kategoriach „lepszy” – „gorszy”. No ale jednak decyzje musiały zapaść... Okazało się, że tegoroczny festiwal należał przede wszystkim do 19-letniej Natalii Skorupki z Rudy Śląskiej, która nie tylko została laureatką Grand Prix (nagroda 6 tys. zł), ale otrzymała też trzy kolejne wyróżnienia: nagrodę specjalną Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu w postaci sesji nagraniowej, nominację do II etapu Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu i nominację do Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie (rekomendacje do udziału w krakowskim festiwalu otrzymali także Piotr Zubek i Marta Milej). Natalia Skorupka, po ogłoszeniu werdyktu, nie kryła zaskoczenia i wzruszenia. Podczas koncertu zaprezentowała dwie bardzo ▶



ARCHIWUM PINBEP

Justyna Kopińska była wielokrotnie nagradzana, m.in. jest pierwszą Polką uhonorowaną European Press Prize, laureatką Nagrody PAP im. Ryszarda Kapuścińskiego, Grand Press, Nagrody Newsweeka. Jej teksty można znaleźć w zbiorach „Polska odwraca oczy” (2016) i „Z nienawiści do kobiet” (2018).

ZŁE NAWYKI

Odebrałam wychowanie całkiem niezłe

Umiem się zachować

Gadam też z sensem

Inteligencją nie dam się też zbić z pantofelku

Trudno, co robić, że kilka mam złych nawyków?

(...)

Mam nawyki i lubię o nich mówić przy was

Lubię popić, krzyknąć, powyzłóśliwić

Nie imponuję, nie pozuję na artystę

Moje życie jest zbyt pełnokrwiste (...)

Festiwal artystycznie różnorodny

Piosenka artystyczna ma różne oblicza: intryguje treścią, zaskakuje formą, potrafi wzruszyć, ale i bawić. Repertuar 23. Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Artystycznej OFPA zawierał wszystkie te składniki, a dodatkowo – zdaniem jurorów – zostanie zapamiętany jako edycja o wyjątkowo wysokim i wyrównanym poziomie artystycznym.

◀ różne w stylach piosenki – bardzo współczesne „Złe nawyki” (do tekstu rapera Ten Typ Mes) oraz klasykę – „Oczy przezrocyste” duetu Przybora-Wasowski. Laureatka wskazała, że za tym wyborem stoi skłonność do artystycznych kontrastów i poszukiwań. – Połączyłam nowość z sentymentem i było dobrze – podsumowała krótko i zdecydowanie zbyt skromnie, bo należy dodać, że zaprezentowała nie tylko dopracowane i przemyślane wykonania, ale też dwie

w akustycznym koncercie „Z bliska” wystąpiła Anita Lipnicka z zespołem The Hats. Słuchając i patrząc, aż trudno było uwierzyć, że wokalistka świętuje 25-lecie swojej obecności na scenie. Repertuar koncertu był więc z jednej strony podsumowaniem dorobku artystki – nie zabrakło przebojów z okresu Varius Manx, współpracy z Johnem Porterem (o którym pod względem wspólnej artystyczno-życiowej przygody mówiła bardzo serdecznie) czy kariery solowej;

z drugiej zaś – pretekstem do wykonania utworów innych wykonawców, które dla Lipnickiej są ważne i które ją muzycznie kształtowały (m.in. Sinéad O'Connor, The Cranberries, R.E.M.). Spośród licznych anegdot i wspomnień przytoczmy tylko jedno: w latach 90., podczas koncertu Varius Manx na moło w Sopocie, jako support grał mało wówczas znany brytyjski zespół... Radiohead. Dziś grupa ta należy do czołówki światowego rocka, ma na koncie takie utwory jak „No Surprises” czy „Creep”, ponad 30 mln sprzedanych płyt i wiele nagród – w tym Grammy za najlepszy album alternatywny (2001 r.). Jak widać, losy karier bywają zaskakujące – i takich właśnie zaskoczeń życzymy laureatom i uczestnikom tegorocznego festiwalu. Oraz nieodmiennie dobrej formy artystycznej i odwagi do twórczych poszukiwań, których efekt podczas galowego koncertu w TZR zaprezentowała Anna Maria Jopek – jej wykonania sumują doświadczenia różnych stylów i miejsc, zostawiają przestrzeń dla improwizacji, lekkiej zabawy formą i muzycznej erudycji.

Małgorzata Tytko



Tegoroczna laureatka Natalia Skorupka postawiła na różnorodność repertuaru, a talent wokalny połączyła z umiejętnością interpretacji

odmienne osobowości sceniczne. Laureatka jest studentką I roku arteterapii w Katowicach, gra na puzonie i choć na OFP-ie pojawiła się po raz pierwszy, to ma już na koncie doświadczenia ze szkoły muzycznej i występów z zespołem Coffee Experiment, w którym, dla jeszcze większej różnorodności, śpiewa w klimacie jazzu i soulu.

W werdykcie jury doceniło także wykonawców prezentujących swoje własne, autorskie utwory: Piotra Zubka z Warszawy (II nagroda 3,5 tys. zł, przed rokiem otrzymał wyróżnienie) oraz Dawida Gębałę z Wrocławia, który z racji wykształcenia został przedstawiony jako „śpiewający filozof” (III nagroda 2,5 tys. zł). Wyróżnione zostały również Karolina Wojtko i Marta Skowiera. Za najlepszego akompaniatora uznano grającego na akordeonie Adama Poterę, który na scenie towarzyszył Marcie Skowierze.

Czym byłaby jednak OFPA bez gwiazd? Po konkursowych zmaganiach



Aż trudno uwierzyć, że Anita Lipnicka występuje na scenie już 25 lat. Z tej okazji artystka i zespół The Hats zaprosili publiczność do wspaniałej muzycznej podróży

ZDJEŃCIA WACŁAW TROSCZKA

Babski rejs

Tym razem dla potrzeb 19. już edycji (15 wieczorów razy 200 pań równa się 2500 combrowiczek) babskiego combra sala widowiskowa Domu Kultury w Niedobczytach przeobraziła się w elegancki turystyczny statek odwiedzający kolejne europejskie porty.

Zabrzmiały m.in. włoskie, francuskie, greckie i hiszpańskie przeboje, a na maszt wciągano flagi kolejno odwiedzanych państw. Pasażerki na gapę – Teresa Szulc i Bronisława Siwicka – za karę podjęły pracę bosmanek dowodzonych przez Czesława Żemłę, wspomaganego muzycznie przez Jacka Ciepłińskiego. Na pokładzie rej wodziła niezmordowana Ola Harazim-Bąk, a w pomocnych w każdej sytuacji okrętowych majtków wcieliła się zaprzyjaźniona od lat z combrem grupa panów traktująca udział w tej imprezie jak dobrą zabawę. Tym bardziej że w tym roku założyli stylowe marynarskie ubranka autorstwa, jak zawsze, Michaeli Szczansny, która zaprojektowała też klimatyczną, dwupoziomową scenografię. 10-lecie występów w roli przewodniczącej nieomylnego w sprawach babskich prezydium obchodziła dyrektorka Młodzieżowego Domu Kultury Barbara Zielińska,



Tym razem sala domu kultury w Niedobczytach zamieniła się w rejsowy statek z atrakcjami

WACŁAW TROSCZKA

niezmiennie stojąca na straży sprawiedliwości i życzliwie dyscyplinująca uczestniczki i wykonawców. Pogratulować! Autorem całości był jak zawsze dyrektor domu kultury Marian Wolny, a w naszej ocenie było to najprzyjemniejsze z wszystkich dotychczasowych combrowych spotkań – pogodne, rozśpiewane i jakby nieco mniej pikantne od poprzednich. (r)

Idź, pobiegaj

Szesnastu aktorów (uczniów LO) w białych fartuchach, wśród długich stołów i czarnych plansz przypominających szkolne tablice, cały czas intensywnie improwizują, by powiedzieć wszystko, co dotychczas zrozumieli z otaczającej ich rzeczywistości. Narracja przebiega po uczniowsku – najpierw kredą na tablicy, a potem wartka akcja i seria obrazów. Scenariusz został oparty na autentycznych tekstach uczniów. Najciekawszy etap (także na scenie) to moment, kiedy tak zwane wychowanie zderza się z prawami biologii i świadomością własnego ciała. To tak jakby duży ogień zderzył się z dużą wodą. Powstaje olbrzymie kłębowisko pary. Po licznych doświadczeniach na każdej płaszczyźnie – prywatnej i społecznej (dom, rodzina, szkoła, środowisko, prywatność) –

młodzież kumuluje swoje zainteresowanie na teraźniejszości, często bardzo dołującej młodego człowieka. Cała akcja toczy się pod batem wychowania mięsa armatniego, w tempie wojskowym. Wszystkie problemy dorastającej młodzieży „rozwiązywane” są wyśmiewanym hasłem dorosłych „Idź pobiegaj, to ci przejdzie”. Pojawiają się pierwsze poważne pytania o sens życia. Młodzi aktorzy podważają każdą płaszczyznę systemu społecznego i to, co go kompromituje: nieustanne wojny, brak rodziny i zrozumienia u dorosłych, pozorna demokracja, cybernetyczne i ekologiczne zagrożenia. A w rezultacie brak ciepła rodzinnego, alienacja z komputerem i komórką w rękę i wielka samotność. Padają słowa: „Boję się moich własnych decyzji”, „Boję się. Nie wiem, czego się boję. Boję się

REŻYSER

IZABELA KARWOT:

– Młodzi ludzie mogli na scenie opowiedzieć o tym, co im doskwiera i z czym sobie nie radzą. Ten spektakl opowiada o problemach, z którymi borykają się na co dzień. Najpoważniejszym z nich są kłopoty z prawdziwą, autentyczną komunikacją w domu, szkole, w gronie rówieśników. Sztuka opowiada oczywiście o tym wszystkim w sposób alegoryczny.

przyszłości”. Wszyscy czegoś się boją i zrzucają białe fartuchy (symbol końca niewinności, noszenia mundurka szkolnego itp.) i jako prawie dorośli zderzają się z tym, co nadchodzi albo już nadeszło. To spektakl o dużej wadze współczesnych problemów wychowawczych, które reżyserka Izabela Karwot wzięła na swoje barki, by je zilustrować i dać do myślenia najbliższemu środowisku. Czy wszystko wypaliło? Myślę, że sama wypowiedź młodzieży w tej sprawie (i to w formie artystycznej, na dużej scenie teatru) jest już dużym sukcesem, bo nie każdy w dzisiejszych czasach, w młodym wieku może się w ten sposób wypowiedzieć. A tę dużą grupę młodzieży wysłuchała pełna sala publiczności, w większości składającej się z rodziców. Spektakl na tyle ważny, że popcorn pozostał nieruszony, leżał zapomniany w torbach.

Marian Lech Bednarek



„Idź, pobiegaj”
Teatr TARA-BUM
reżyseria: Izabela Karwot
scenariusz: zespół
muzyka: Tomasz Manderla

WACŁAW TROSCZKA

Używając teatralnej metafory, młodzi aktorzy opowiedzieli o problemach, z którymi borykają się na co dzień

Bilety na KABARYjTON

Po raz czwarty w czasie czerwcowych Dni Rybnika na Stadionie Miejskim przy ul. Gliwickiej odbędzie się KABARYjTON, czyli dobroczynna impreza kabaretowa z udziałem najlepszych polskich kabaretów.

Jego organizatorzy zdecydowali już, że całkowity dochód z kabaretowego maratonu pod chmurką zostanie przeznaczony na „Największą sztukę świata – pokonanie raka”, czyli na leczenie i rehabilitację 29-letniego iluzjonisty Tomka Kabisa, zmagającego się z chorobą nowotworową. Co ciekawe, wcześniej on sam jako wolontariusz fundacji Mam Marzenie był w szpitalach na dziecięcych oddziałach onkologicznych, bawiąc małych pacjentów swoimi sztuczkami.

W niedzielę 16 czerwca w KABARYjTONIE, który już tradycyjnie poprowadzą Ewa Błachnio i Mariusz Kałamaga, wystąpią: Kabaret Młodych Panów, Kabaret Skeczów Męczących, kabarety Nowaki i Czołówka Piekla oraz soliści Igor Kwiatkowski i rybniczanie Marcin Zbigniew Wojciech.

13 marca rozpoczęła się sprzedaż pierwszej puli biletów na stadionowy KABARYjTON. Ceny biletów w zależności od miejsca wahają się od 50 do 150 zł. Więcej informacji na temat biletów i samej imprezy na stronie internetowej (www.kabaryjton.pl).

(WaT)

Disco Festiwal po raz drugi

W sobotę 6 lipca na stadionie Górnika w Boguszowicach odbędzie się druga edycja Disco Festiwalu.

Na plenerowej scenie wystąpią gwiazdy muzyki disco polo, zespoły: Milano, After Party, Camasutra i Long&Junior oraz grupa Bahamas, która wczesnym popołudniem otworzy festiwal specjalnym koncertem dla dzieci. Organizator, czyli Dom Kultury w Boguszowicach, zapowiada wiele dodatkowych atrakcji oraz – podobnie jak w ubiegłym roku – zorganizowanie wyjątkowej strefy z atrakcjami dla najmłodszych.

Ruszyła już internetowa sprzedaż biletów na wakacyjny festiwal; można je kupić za pośrednictwem strony biletyna.pl (biletyna.pl/koncert/II-Disco-Festiwal-w-Rybniku).

(WaT)

Na koniec świata z muzyką i Pompiliusem

– Dla małego teatru to było duże wyzwanie, bo w przedstawieniu pojawiają się grający na żywo muzycy, sporych rozmiarów lalki, jeszcze większe dekoracje i dużo świateł – mówi Marek Żyła, którego jednoosobowy teatr lalek 17 marca wystawił w Teatrze Ziemi Rybnickiej premierowy spektakl „Wielka podróż Pompiliusa”.

Premiera była podwójna, bo pierwsze wystawienie podróży Pompiliusa było zarazem pierwszym tak dużym przedsięwzięciem scenicznym teatru Marka Żyły. Rybniczanie, znany z występów w kabarecie No! Nej!, od lat jest zafascynowany lalkami i sztuką uliczną. Dotąd prowadził głównie warsztaty lalkarskie dla dzieci, występował w salach kameralnych i urządzał improwizowane pokazy również w plenerze. Ale, jak wyznaje, przyszedł czas na podniesienie poprzeczki. – Brakuje spektakli dla dzieci, które ciekawą opowieść łączą z muzyką na żywo. Młodzi widzowie biorą głównie udział w lekcjach umuzykalniających, a w trakcie większości przedstawień muzyka puszczana jest z płyty, albo w ogóle jej nie ma. Gdy trochę udźwiękawiałem moje poprzednie, mniejsze występy, zauważyłem, że dzieci takie „żywe” nuty odbierają niezwykle pozytywnie. A gdy mogą instrumentu dotknąć, trochę po nim postukać, zobaczyć, jak działa, ich zachwyty jest jeszcze większy – mówi Marek Żyła.

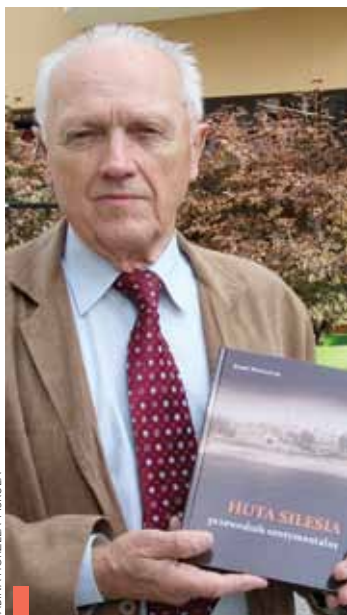
Tytułowy „Pompilius”, czyli najnowszy wynalazek genialnego naukowca i podróżnika, chudego i obdarzonego wielkimi stopami profesora Pumpernikla, to maszyna napędzana najbardziej ekologicznym paliwem świata, czyli dobrą muzyką. Zabiera widzów w szaloną podróż na Księżyc i pod powierzchnię Ziemi, na podbój podmorskich krain i tajemniczych wysp. Dzieci, odwiedzając te miejsca, spotykają fantastycznych, budzących grozę albo zachwyty bohaterów, a dzieje się to przy dźwiękach muzyki klasycznej, którą na scenie wykonują Dominika Kierpiec-Kontny (wiolonczela i wokal), Michał Mazanek (pianino) oraz Rafał Kos (saksofon). Marek Żyła animuje i użycza swego głosu kolejnym lalkom, które sam wymyślił, skonstruował, a przy pomocy profesjonalnej krawcowej gustownie przyodział. Zainspirowana twórczością Juliusza Verne’a „Wielka podróż Pompiliusa” pełna



Markowi Żyła, którego jednoosobowy teatr lalek w Teatrze Ziemi Rybnickiej wystawił „Wielką podróż Pompiliusa”, na scenie towarzyszyli muzycy, m.in. Dominika Kierpiec-Kontny, która zaśpiewała i zagrała na wiolonczeli

jest emocji, humoru i interakcji z młodą publicznością. – Dla mnie istotą teatru lalek jest brak tzw. czwartej ściany, czyli symbolicznej granicy między widzem a aktorem. Nie chcę, by, gdy występuję, dzieci grzecznie, cicho siedziały, a na końcu były brawo, bo zobaczyły „wielką sztukę”. Ważne są emocje, dlatego zależy mi, by mali widzowie mieli wpływ na to, co dzieje się na scenie, by podpowiadali, krzyczeli, kłócili się z lalkami. Gdy widzę, że zaczynają ze sobą rozmawiać, wiem, że to nie ich wina, tylko ja zaproponowałem coś, co przestało je interesować – mówi Marek Żyła. W trakcie premierowej podróży Pompiliusa tak się nie stało, bo dzieci, poruszone tym, co działo się na scenie, aż kipiały od emocji, których z pewnością nie zabraknie również podczas kolejnego, planowanego na czerwiec (w ramach Industriady w Zabytkowej Kopalni Ignacy) pokazu ekscytującej wyprawy profesora Pumpernikla napędzanym muzyką wehikułem.

(D)



SABINA HORZELA-PISKULA

Jerzy Natkaniec przepracował w Hucie Silesia 28 lat, a przewodnik sentymentalny napisał z myślą o byłych pracownikach i mieszkańcach Paruszowca

Sentyment pozostał

– Czas ucieka i zacierają ślady, dlatego o Silesii trzeba mówić i pamiętać. Huta powstała w 1753 roku i gdyby nie upadła w 1999 roku, miałaby ponad dwa i pół wieku – mówi rybniczaniec Jerzy Natkaniec, autor książki „Huta Silesia. Przewodnik sentymentalny”.

Dwie wcześniejsze książki – „Nie pozwólmy zapomnieć o Hucie Silesia” i „Moja Huta Silesia” – napisał wspólnie z Franciszkiem Sychą. W ostatniej, wydanej w ubiegłym roku przez miasto, znalazło się ponad sto fotografii konfrontujących teraźniejszość z przeszłością, opatrzone krótkimi komentarzami autora. – Aktualne zdjęcia dawnych budynków huty zestawiono z fotografiami dokumentującymi to, jak wyglądały one wcześniej. W tych budynkach toczyło się życie. Przypominam, że pod koniec lat 60. w hucie pracowało prawie 5,6 tys. osób – mówi Jerzy Natkaniec, który

poczynając od roku 1963 przepracował tam 28 lat. Przewodnik napisał z myślą o byłych pracownikach Silesii i mieszkańcach Paruszowca, ale też o młodych ludziach, którzy nie znają historii tego miejsca. – Użyłem określenia przewodnik sentymentalny, bo osoby, które tam pracowały, wciąż wspominają hutę z sentymentem. Z kolei młodzież ma okazję do zdobycia informacji o tych miejscach i budynkach, które tak diametralnie się zmieniły – mówi autor. Książkę „Huta Silesia. Przewodnik sentymentalny” można kupić w Halo! Rybnik (35 zł).

(S)

Sztandary wyprowadzić

– To autentyczni świadkowie historii. Jedna z tych chorągwi brała udział w ogłoszeniu Konstytucji 3 maja. Gdyby te sztandary i chorągwie potrafiły mówić, opowiedziałyby nam niejedną niesamowitą historię – mówiła dr Elżbieta Bimler-Mackiewicz, po raz ostatni oprowadzając po wystawie prezentowanej od 11 listopada w rybnickim muzeum.

Zabytkowe chorągwie i sztandary cechowe ze zbiorów Działu Historii Rzemiosła po konserwacji i renowacji pokazano zwiedzającym po raz pierwszy (więcej w październikowym wydaniu „GR”). Finisażowi wystawy „Przywrócone życiu” towarzyszyła promocja katalogu „Weksylia cechowe” Elżbiety Bimler-Mackiewicz (do nabycia w muzeum – 50 zł). Publikacja zawiera zdjęcia sztandarów i chorągwi rzemieślników warszawskich i górnośląskich oraz ich dokładne opisy. Dotychczas

w Polsce nie ukazała się żadna praca dotycząca sztandarów cechowych, na co zwrócił uwagę recenzent katalogu Alfred Znamierowski, jeden z czołowych heraldyków i weksylogów (specjalista od flag) na świecie. Znamierowski opowiedział zwiedzającym o specyfice rzemieślniczych weksyliów. – Zwykle umieszczano na nich godło cechu albo znak symbolizujący dany cech, np. precel czy hebel, ale najczęściej pojawiały się tam wizerunki świętych patronów – mówił. Zdradził też kilka cieka-

wostek. Okazuje się, że Polska jest jedynym państwem na świecie, które ma dwie flagi państwowe – jedną z godłem, drugą bez, a polski prezydent nie ma własnej flagi prezydenckiej. W finisażu wzięła też udział krakowska konserwatorka Jolanta Cetnarowicz-Bis, która odrestaurowała 14 tkanin zaprezentowanych na wystawie. – Czasem wyglądały jak kupka śmieci – mówiła. Na odnowienie jednego sztandaru konserwatorka poświęciła średnio ponad rok.

(S)



Po raz ostatni po wystawie oprowadzała specjalistka od weksyliów cechowych dr Elżbieta Bimler-Mackiewicz

SABINA HORZELA-PISKULA



SABINA HORZELA-PIKSULA

RYBNICZANKA W MJANMIE

Namalowała akwarelę przedstawiającą gałąź magnolii i w nagrodę poleciała do Mjanmy, dawnej Birmy, na międzynarodowy festiwal akwareli. Rybniczanka Aneta Gajos była tam jedyną Polką. Uczestniczyła w plenerze i wystawie, zwiedzała i poznawała innych artystów; wśród nich – małżeństwo tajskich akwarelistów, założycieli nietypowej wioski w Tajlandii. – Przez rok, czasem krócej, mieszka tam i tworzy 15 artystów. Wioskę założył akwarelista Tawee, którego prace mają nawet kilka metrów, a jego żona Nang prowadzi tam warsztaty artystyczne – opowiadała Aneta Gajos 12 marca w Halo! Rybnik, gdzie pokazano prace namalowane w Mjanmie przez rybniczkę i jej przyjaciół. Tajowie mieli przyjechać do Rybnika, ale kłopoty wizowe sprawiły, że odłożyli te plany na później. Aneta Gajos zamierza odwiedzić ich artystyczną wioskę w czasie przyszłorocznych wakacji.



DOMINIKA INGRAM-INGWACZYK

ROZMOWY O (KOBIECYM) ŻYCIU

Nikt tak baby nie zna jak druga baba – przekonują w Domu Kultury w Boguszowicach, gdzie 9 marca z okazji Dnia Kobiet przygotowano dla pań moc atrakcji. Były warsztaty artystyczne, stanowiska z rękodziełem i zdrowymi produktami, babska kawiarenka, degustacje i występ grupy Zawiało Retro Projekt. Panie wypełniły hol domu kultury i tłumnie spotkały się z Katarzyną Miller, psychoterapeutką i felietonistką, która mówiła o relacjach damsko-męskich, próbach sprostania oczekiwaniom innych, a przede wszystkim o kobietach, które, by mogły być silne, powinny być z siebie zadowolone. – Gospodyni domowa to wieloczynnościowy robot, bardzo skuteczny, szczególnie w wykańczaniu samej siebie. A przecież trzeba żyć: mieć relacje, bawić się, odpocząć, a nie ciągle „zasuwać” – przekonywała.

Przedświąteczny koncert

15 marca, na dwa dni przed ogólnopolskim Dniem św. Patryka, patrona Irlandii, z przedświątecznym koncertem wystąpili w Teatrze Ziemi Rybnickiej weterani słowiańskiej z racji urodzenia odmiany muzyki celtyckiej, czyli rybnicko-żorska grupa Carrantuohill.

Tym razem zagrali z towarzyszeniem współtworzonej m.in. przez muzyków z Żor i Rybnika Młodzieżowej Orkiestry Symfonicznej pod dykcją Michała Gajdy, wicedyrektora Państwowej Szkoły

Muzycznej w Żorach i w tanecznym towarzystwie dobrze już znanej w Rybniku formacji Salake z Gliwic. Ale publiczność wysłuchała też pięknych piosenek, bo ze śląskimi Irlandczykami zaśpiewała

też czwórka wokalistów – występująca z Carrantuohillami prawie na stałe Anna Buczkowska oraz goście z zagranicy: absolwentka konserwatorium w Dublinie Lynn Hilary, mająca za sobą występy w zespole Celtic Woman, Francuz Djamel O'Touil i Irlandczyk z krwi i kości Bob Bales. W programie koncertu znalazł się m.in. kojarzony ostatnio z zabójstwem prezydenta Gdańska przebój duetu Simone&Garfunkel „Sound of silence” w aranżacji Michała Gajdy.

(WaT)

Przedświąteczne, irlandzkie muzykowanie w Teatrze Ziemi Rybnickiej. Na scenie m.in. wokaliści Lynn Hilary i Djamel O'Touil



WACŁAW TROSCZKA

Kulturalnym skrótem

RYUNKI WŚRÓD KSIĄŻEK

Do 30 kwietnia w galerii Smolna (filii biblioteki przy ul. Reymonta) można oglądać wystawę rysunków rybniczana Marcina Mitury, który przez ostatnie lata zajmował się głównie grafiką komputerową. – Na wystawie można zobaczyć nie prezentowane wcześniej szkice i rysunki. To portrety i martwe natury, szkice stóp i dłoni, postaci i zwierząt, wykonane ołówkiem, długopisem, sangwiną, tuszem i palcem na ekranie telefonu – mówi autor.

O EDUKACJI W DUBLINIE

Uczestnicy zajęć w pracowni plastycznej Creatio Młodzieżowego Domu Kultury reprezentowali Polskę na międzynarodowym szkoleniu Erasmus+ w Dublinie. Dotyczyło ono edukacji rówieśniczej, zagrożeń we współczesnym życiu, przeciwdziałania uzależnieniom i propagowania zdrowego stylu życia. W projekcie wzięło udział 50 młodych ludzi z Irlandii, Hiszpanii, Włoch, Finlandii i Niemiec.

NATURA Z JABŁKIEM

27 marca (już po zamknięciu tego wydania „GR”) w galerii Oblicza Teatru Ziemi Rybnickiej zaplanowano wernisaz wystawy podsumowującej ogólnopolski konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży. Napłynęło na niego 222 prac z 28 placówek i kilka prac indywidualnych. Wśród zwycięzców poszczególnych kategorii wiekowych były też przedstawicielki rybnickich placówek: Eugenia Sushko i Marcelina Kuśka (OPP Przygoda) oraz Anna Grajewska (pracownia plastyczna TZR). Pokonkursową wystawę można oglądać do 28 kwietnia.

BAJKI Z REWITY

„Przygoda wiewiórki Stefana” – to jedna z bajek obywatelskich napisanych przez gimnazjalistów w ramach projektu Rybnik reWITA, realizowanego w mieście przez Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych i stowarzyszenie „17-tka”. Bajki pomogą przedszkolakom zrozumieć zagadnienia związane z demokracją i współdziałaniem dla dobra ogółu. Powstały one podczas cyklu warsztatów m.in. na temat postaw obywatelskich, zasad demokracji i wolontariatu.

RECYTATORKI Z „POWSTAŃCÓW”

7 marca w Młodzieżowym Domu Kultury odbył się miejski konkurs recytatorski z udziałem 22 uczniów najstarszych klas szkół podstawowych i gimnazjalnych. Jurorzy Karina Abrahamczyk-Zator, Mateusz Banaszekiewicz i Zofia Paszczena przyznali pierwsze miejsce Paulinie Stachak z Gimnazjum Dwujęzycznego nr 17 „Powstańców”, a drugie jej szkolnej koleżance Laurze Hanak. Obie będą reprezentowały miasto w regionalnym etapie konkursu w Katowicach.

MALI PATRIOCI

11 marca w Domu Kultury w Chwałowicach odbył się 6. Powiatowy Przegląd Twórczości Regionalnej „Od przedszkolaka do Ślązaka” pod hasłem „Jo je mały patriota”. Wystąpiła tam setka dzieci z sześciu przedszkoli z regionu, prezentując programy artystyczne w języku śląskim. Imprezie towarzyszył konkurs plastyczno-techniczny „Patriotyzm w moim regionie”.

Przyłącz się do Karawany

Wystarczy 30 złotych, by zejść w głąb 80 jaskiń na świecie, popłynąć na Karaiby i popedałować na bambusowym rowerze przez Iran. Tyle właśnie kosztuje bilet wstępu na dwudniowy, pełen ciekawych opowieści, Rybnicki Festiwal Podróżników „Karawana” w Domu Kultury w Chwałowicach (6-7 kwietnia).

Ciesząca się sporym zainteresowaniem impreza rozpocznie się w sobotę 6 kwietnia o godz. 14 prelekcją Katarzyny Biernackiej, która kilka razy w roku jako fotograf i protołaz uczestniczy w międzynarodowych wyprawach eksploracyjnych, najczęściej do jaskiń Meksyku, Stanów Zjednoczonych i Hiszpanii. Tego dnia miłośników podróży czekają też spotkania z Klaudią Jadwiszczyk

i Krzysztofem Lewickim („Kilometr do celu – zimowe serce Laponii”), Markiem Kramarczykiem („Jachtostopem na Karaiby i dalej, przez Pacyfik”), z Elżbietą Wiejaczką i Tomkiem Budziochem („Afryka 2x2 – rowerowa podróż poślubna”) oraz himalaistą Rafałem Fronią („Anatomia góry”). Drugi dzień Karawany rozpocznie finał wystawy „Sen o Saharze” (godz. 13), po którym autorka części zdjęć Dorothea Chojnowska opowie o tym, jak zbudowała, a następnie przemierzyła Iran na bambusowym rowerze. Będzie też coś o Etiopii, Arce Przymierza i wyprawie polarnej na Spitsbergen, a tegoroczną Karawanę zakończy prelekcja „Jaskiniowy świat podwodny” pletwonurka Krzysztofa Starnawskiego (godz. 19), odkrywcy najgłębszej zatopionej jaskini świata. Jak zwykle imprezie towarzyszyć będą wystawy, kiermasze książek podróżniczych i rękodzieła etnicznych, warsztaty dla dzieci oraz podróznice „After Party” w Żółtym Młynku. Szczegóły na www.dkchwalowice.pl.

(S)

OLIMPIJSKIE MASKOTKI REDAKTORA GRZONKI

23 kwietnia o godz. 18 w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” rozpocznie się wernisaz wystawy „Od Monachium do Tokio”.

Znajdą się na niej oficjalne maskotki i pamiątki olimpijskie ze zbiorów Henryka Grzonki, pochodzącego z Wodzisławia Śl. redaktora Polskiego Radia i sprawozdawcy sportowego. To unikatowa i zarazem największa tego typu kolekcja w Polsce. Dziennikarz pokaże również

dziennikarskie akredytacje, pamiątkowe medale za udział w igrzyskach i publikacje dotyczące zawodów oraz opowie o olimpijskich gadżetach. Pierwszą oficjalną maskotkę przygotowano na 20. letnie igrzyska w Monachium w 1972 roku. Od tamtej pory maskotki projektowane są na każdą olimpiadę. Wystawę można będzie oglądać do 15 maja.

(S)

Szalom na Ignacym

– Tak duże zainteresowanie tylko potwierdza, że jesteśmy ciekawi i otwarci na inne kultury – mówi Małgorzata Płoszaj o Dniu Żydowskim, zorganizowanym 23 marca w Zabytkowej Kopalni „Ignacy” w Niewiadomiu. Tłumy na pierwszym spotkaniu w ramach Festiwalu Kultur potwierdziły, że był to strzał w dziesiątkę. Niewątpliwym atutem tej imprezy była różnorodność.

Pieczono tradycyjne hamantasze, czyli ciasteczka z nadzieniem, i próbowano hamantaszy. Poznawano pismo żydowskie, podstawy tańca żydowskiego i tańczono tańce żydowskie oraz izraelskie. Na ścianach – historie znamienitych rybnickich rodów: Haase, Priesterów, Mannebergów i Pragerów, wokół – muzyka żydowska i klezmerska w języku hebrajskim i jidysz, w wykonaniu artystów Midraszowego Teatru Żydowskiego. Warto było przyjść, by dowiedzieć się, jak to jest być Żydem w niewielkim Raciborzu, Żydem, który tego nie ukrywa i po ulicach chodzi w kипе (jarmułce)

i cicie (frędzlach w rogach chusty). – Ja cieszę się, że jestem Żydem. Ja cieszę się, że mogę nosić kipe i cicit, ja cieszę się, że jestem z narodu wybranego, ja cieszę się, że mogę teraz stać tu przed wami i mówić otwarcie o Bogu i moim życiu. Tak, ja cieszę się, że jestem Żydem, a czy ty cieszysz się, że jesteś Polakiem? – pytał Robert Urbanowski, od 20 lat mieszkający w Raciborzu, chasyd, który dziewięć lat temu powrócił do judaizmu. Małgorzata Płoszaj opowiedziała na Ignacym o mieszkającym przed wojną w Rybniku Alfredzie Glücksmannie, naukowcu specjalizującym się w embriologii i badaniach ▶

Brytyjczycy mają George'a Stephensona, my – Józefa Bożka. O pierwszym słyszeli nie tylko miłośnicy kolei parowych, o drugim – niewielu. Pora to zmienić, bo pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego Józef Bożek bywa porównywany nie tylko do Stephensona, ale też do genialnego wynalazcy i wizjonera Leonarda da Vinci.

Wyobraźcie sobie dorożkę bez koni, za to z napędem parowym. Na tylnej kanapie dwóch pasażerów, z przodu kierowca w gustownym cylindrze, pośrodku – miejsce dla dzieci. Kierowca nazywa się Józef Bożek i jest konstruktorem tego nietypowego pojazdu przemierzającego ulice Pragi. Jest rok 1815 i to pierwszy na kontynencie europejskim taki powóz na parę – proto-

(Nie)zapomniany wynalazca

plasta samochodu. – W każdą sobotę i niedzielę Bożek palił w piecyku, zagotowywał wodę i wyruszał w drogę. Przejazdka kosztowała dwa złote, więc była to pierwsza parowa taksówka – mówił cieszyńnianin Piotr Pluskowski 13 marca w rybnickim muzeum. Placówka postanowiła przybliżyć postać Józefa Bożka, prezentując wystawę „Zapomniany śląski Stephenson”. Bożek urodził się w Bierach niedaleko Skoczowa, w rodzinie młynarza, ale swoje największe wynalazki stworzył w Pradze. Skonstruował m.in. postrzygarkę do sukna, automatyczny warsztat tkacki, maszynę do szlifowania zwierciadeł, a także wiele modeli zegarów – od kieszonek po wieżowe. – Robił też różnego rodzaju protezy rąk i nóg dla inwalidów wojennych. Wykorzystywał do tego skórę i drewno. Pozwalały uchwycić kubek, a protezy nóg – jeździć konno – opowiadał Pluskowski, który pracuje już nad trzecią książką poświęconą Józefowi Bożkowi. Ten konstruktor i mechanik uznawany jest za ojca czeskiej myśli technicznej, gdyż zdaniem Pluskowskiego nasi potudniowi sąsiedzi „przywłaszczyli” sobie pochodzącego z Bierów wynalazcę. Dwa lata po pojeździe na parę Bożek stworzył też łódź z parowym silnikiem do przepraw przez Wełtawę. – W dniu uroczystego pokazu rozpętała się burza i w zamieszaniu ktoś ukraść kasetkę z pieniędzmi, które Bożek miał przekazać swo-



Anna Grabowska-Rogus, kuratorka wystawy „Zapomniany śląski Stephenson”, prezentuje modele powozu i łodzi na parę – dwóch największych wynalazków Józefa Bożka

SABINA HORZELA-PISKULA

im współpracownikom – kotlarzom i cieślom – budowniczym łodzi. Nie był w stanie ich spłacić, zbankrutował i się załamał – opowiadał cieszyńnianin. Bożek był o rok młodszy od George'a Stephensona, konstruktora lokomotywy parowej. – Obaj niemal w tym samym okresie stworzyli swoje przełomowe wynalazki, ale historia obeszła się z Brytyjczykiem łaskawiej i jego dokonania weszły do kanonu wiedzy o historii rozwoju techniki i mechaniki. Bożek nie miał tyle szczęścia, ale mam nadzieję, że takie inicjatywy pozwolą to zmienić i zostanie mu przywrócona pamięć i należne miejsce w historii – mówi Anna Grabowska-Rogus, kuratorka wystawy „Zapomniany śląski Stephenson”, którą w mieszczącym się w ratuszu muzeum można oglądać do 3 maja. Przygotowana przy współudziale Zamku Cieszyn planszowa wystawa została wzbogacona niewielką ekspozycją różnorodnych mechanizmów zegarowych i pamiątek zegarmistrzowskich ze zbiorów rybnickiego muzeum, obrazujących warsztat i specyfikę pracy zegarmistrza, którym przez całe życie był Józef Bożek. (S)

◀ nad rakiem. Prymusa przypominał już na zdjęciu zrobionym w 1921 roku w rybnickim ogrodzie, otoczony grupką przyjaciół. Zdjęcie to przysłała Małgorzacie Płoszaj jego córka – Miriam, dziś emerytowana profesor socjologii, mieszkająca w Wielkiej Brytanii. Przysłała też kilka innych, unikatowych fotografii Rybnika z czasu powstań śląskich i ple-

biscytów. – Takie właśnie zdjęcie, przedstawiające skutki wybuchu dynamitu na rybnickim dworcu w czerwcu 1921 było dotąd nieznane, podobnie jak to ujęcie rynku z dnia, w którym był tutaj Piłsudski – prezentowała fotograficzne unikaty Małgorzata Płoszaj. Wieczór zakończył kameralny spektakl „Gehinom” rydułtowskiego teatru Safo, opowiadający

o żydowskiej rodzinie Rybów. – Gehinom to dla Żydów miejsce przypominające katolicki czyściec. Mają tam trafiać wszyscy – i dobrzy, i źli – i oglądać swoje życie – opowiada reżyserka Katarzyna Chwałek-Bednarczyk (do spektaklu wrócimy w kolejnym wydaniu „GR”). W lipcu na Ignacym czeka nas dzień meksykański. (S)



Midraszowy Teatr Żydowski z Raciborza przygotowuje koncert muzyki żydowskiej i klezmerskiej w języku hebrajskim i jidysz

SABINA HORZELA-PISKULA



■ BAŁTROCZYK Z KIJOWYM PESELEM

Występ satyryka, pisarza i konferansjera znanego z kilkuset programów telewizyjnych. Piotr Bałtroczyk jest częstym gościem rybnickiej sceny, jednak tym razem nie wystąpi w roli „zapowiadacza”, a przedstawi swój nowy, autorski program „Mężczyzna z kijowym peselem”. Kolejna wersja opowieści snuty przez Bałtroczyka z pewnością nie rozczaruje wielbicieli jego poczucia humoru i scenicznego wdzięku.

4 kwietnia czwartek, godz. 18

■ W POSZUKIWANIU MIŁOŚCI

Spektakl „W poszukiwaniu miłości” opowiada historię singli znużonych monotonią swojego życia. Gorzka komedia o emocjach, uczuciach i współczesnych relacjach damsko-męskich, nietuzinkowa scenografia i kostiumy, a przede wszystkim znakomita obsada: Jacek Braciak, Katarzyna Herman i Michał Sitariski. Do spektaklu wyreżyserowanego przez wielokrotnie nagradzanego twórcę młodego pokolenia Marcina Hycnara muzykę skomponowali Czesław Mozil i Filip Kuncewicz.

5 kwietnia piątek, godz. 18

■ WALKIRIA

Ważne wydarzenie dla miłośników opery, czyli retransmisja dzieła Richarda Wagnera z Metropolitan Opery w Nowym Jorku. Na światowych scenach monumentalna „Walkiria” nie gości często, a wyzwania wykonawcze, jakie kompozytor postawił przed artystami, sprawiają, że śpiewacy wagnerowscy są w środowisku operowym rozchwytywani. Multimedialna inscenizacja przygotowana przez nowojorską MET nawiązuje do historii wykonania tej opery i podkreśla ponadczasowość dziewiętnastowiecznego dzieła niemieckiego kompozytora.

9 kwietnia wtorek, godz. 17.30

■ TEATRALNA PRZESTRZEŃ Z WYOBRAŹNIĄ

Kolejna edycja Rybnickiego Dziecięcego Festiwalu Teatralnego „Przestrzeń wyobraźni” z udziałem dziecięcych i młodzieżowych grup teatralnych z całego kraju. Festiwal potrwa dwa dni, a złożą się na niego przedstawienia konkursowe w Teatrze Ziemi Rybnickiej (10 i 11 kwietnia, od godz. 9.30) oraz najnowszy spektakl teatru Szydło z Wodzisławia Śl. (10 kwietnia, godz. 18). „Oz” to piękna, ponadczasowa opowieść o przyjaźni, miłości i marzeniach, skierowana do przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. Jej scenariusz powstał na kanwie „Czarnoksiężnika z krainy Oz” Lymana Franka Bauma. 11 kwietnia najlepsze grupy teatralne festiwalu odbiorą nagrody.

10-11 kwietnia (środa-czwartek)

■ NIKT NIE JEST DOSKONAŁY

„Nikt nie jest doskonały” to znakomita komedia w doborowej obsadzie. Przedstawienie zwyciężyło w VI Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów „Sztuka i komercja” m.in. za sprawą świetnych, komediowych kreacji Zdzisława Wardejny i Wojciecha Błacha, którym partnerują równie znakomite Dominika Łakomska i Joanna Moro. Salwy śmiechu gwarantowane!

13 kwietnia piątek, godz. 19

■ KONCERT PASYJNY

W Niedzielę Palmową, poprzedzającą obchody Wielkiego Tygodnia, TZR zaprasza na wyjątkowy koncert do Bazyliki, który wprowadzi publiczność w czas upamiętniający ostatnie dni Chrystusa. Koncert pasyjny wykona Filharmonia Rybnicka pod dyrekcją Przemysława Neumanna. Muzykom towarzyszyć będą solistki: Marzena Michałowska (sopran) i Helena Poczykowska (alt). W programie „Stabat Mater” Giovanniego Pergolesiego, pełen patosu i urzekających melodii utworów ukazuje mękę i śmierć Zbawiciela z perspektywy cierpienia jego matki. Wyśmakowanym dopełnieniem tego dzieła będzie „Lamentoso” rybnickiego kompozytora Jacka Glenca.

14 kwietnia niedziela, godz. 19 (Bazylika)

■ RESPONDEK W HARCÓWCE

W ramach Kulturalnego popołudnia w Klubie Kultury Harcówka (ul. Zakątek 19) wystąpi Krzysztof Respondek, aktor, wokalista i artysta kabaretowy rodem ze Śląska. Wykona znane i lubiane światowe hity muzyczne, autorskie piosenki oraz śląskie przeboje w nowoczesnych aranżacjach. Nie zabraknie anegdot i dowcipnych monologów, a w drugiej części koncertu zagra szczeciński zespół Nad Porami Roku, prezentujący utwory z kręgu poezji śpiewanej i piosenki turystyczne.

28 kwietnia niedziela, godz. 18 (D)

6.04.2019 | godz. 19.00
Teatr Ziemi Rybnickiej
Sophie Zelmani
7. MUSIC & SOUL FESTIVAL
Bilety: 50 zł (do 31.03) | 60 zł (od 1.04)

Teatr Ziemi Rybnickiej | Nowiny TVT | RADIO 90 | GAZETA Rybnicka

Dwie wystawy i dwa artystyczne światy – 6 marca w Teatrze Ziemi Rybnickiej o swoich obrazach opowiedział Samvel Paremuzyan, tyszczanin z Armenii, a dzień później Jarosław Kassner, malarz intuicyjny ze Świętochłowic.

– Maluję, od kiedy pamiętam i z chęcią robię to do dziś. Moje malarstwo wypływa z serca – mówił Samvel Paremuzyan, który od dziesięciu lat mieszka w Tychach. Do przeprowadzki namówili go synowie, którzy wcześniej wyemigrowali do naszego kraju. W Armenii Paremuzyan był nauczycielem malarstwa i dyrektorem liceum artystycznego, dziś jest terapeutą zajęciowym w Środowiskowym Domu Samopomocy w Kolbarcu i prowadzi pracownię artystyczną w Tychach. Jego różnorodne obrazy, w tym barwne abstrakcje, można oglądać w Galerii Sztuki ZTR tylko do 31

Szczypta orientu i porcja Śląska

marca. Jedną z uczestniczek wernisażu, która kupiła los i miała szczęście w losowaniu, zabrała do domu martwą naturę z figami jego autorstwa.

Strzygi, meluzyny, utopki, wszechobecne familoki i nietuzinkowe śląskie postaci, m.in. pisarka Valeska Bethusy-Huc, kompozytor Franz Waxman czy noblistka Maria Goeppert-Mayer, ale też bajtla z Rybnika „co idom z obiady do ojca, kery robi w hucie Silesia” – to tylko niektórzy bohaterowie wyjątkowych obrazów Jarosława Kassnera ze Świętochłowic, które do 25 marca zdobyły galerię Oblicza. – Śląsk zawsze był mi bliski. Fascynują mnie zarówno miejsca, jak i opowieści. W ten malarski sposób postanowiłem spłacić dług mojemu Śląskowi – mówi autor obrazów, które

jego żona nazywa pomieszaniem surrealizmu i śląskiego malarstwa prymitywnego z ikonami. Wyróżnia je też motyw zakrzywionej przestrzeni, który podkreśla baśniowość scen. – To przypadek. Chciałem namalować dwie ulice, ale nie zmieściły się na jednym obrazie, więc musiałem wykorzystać taki właśnie kukłok (po śląsku: wizjer, judasz). Ten efekt tak mi się spodobał, że od tego czasu kolejne obrazy też maluję w zakrzywionej przestrzeni – mówi artysta, któremu w wernisażu towarzyszyła żona. – Każdy z obrazów to osobna opowieść – mówiła Monika Kassner, autorka gawędy napisanej śląskim ślabikorzem do kilku obrazów męża z cyklu „Górnośląskie Axis Mundi”.

(S)



ZDJĘCIA: SABINA HORZELA-PISKUŁA

Pochodzący z Armenii Samvel Paremuzyan chciał zostawić w Rybniku część swojego talentu i подарował Teatrowi Ziemi Rybnickiej jedną ze swoich prac



– Śląsk zawsze był mi bliski. Fascynują mnie zarówno miejsca, jak i opowieści – mówi Jarosław Kassner, który zaprezentował również kilka obrazów z cyklu „Górnośląskie Axis Mundi”

TULA 7.04.2019 | godz. 18.00
Teatr Ziemi Rybnickiej

TULA

7. MUSIC & SOUL FESTIVAL

Bilety:
50 zł (do 31.03) | 60 zł (od 1.04)

Teatr Ziemi Rybnickiej, Nowiny TWT, GAZETA Rybnicka, RADIO 90, biletyna.pl

Fantazjana
niekończąca się historia

spektakl dla dzieci
w wykonaniu Teatru Prym Art

28.04.2019 | godz. 16.00
Teatr Ziemi Rybnickiej
Bilety: 15 zł

PRYM ART

Teatr Ziemi Rybnickiej, Nowiny TWT, GAZETA Rybnicka, RADIO 90, biletyna.pl

■ **Złote Gody**

PODSUMOWAĆ i wędrować dalej

– Podsumowania są po to, by iść dalej. Dalej marzyć, mieć plany i budować swoje rodziny – mówił prezydent Piotr Kuczera podczas pierwszego z dwóch marcowych spotkań z parami małżeńskimi świętującymi jubileusz Złotych Godów.

12 marca w siedzibie zespołu Przygoda gościło dziewięć z jedenastu zaproszonych par, które cieszą się imponującym, pięćdziesięcioletnim stażem małżeńskim. Tradycyjnie „złoci małżonkowie” odebrali medale przyznane im przez prezydenta Andrzeja Dudę, za to po raz pierwszy w czasie uroczystości na ekranie wyświetlano ich ślubne fotografie sprzed 50 lat. – Jeszcze przed spotkaniem poprosiliśmy jubilatów, by dostarczyli nam swoje zdjęcia. Podczas uroczystości mogą więc wrócić wspomnieniami do tych pięknych chwil, a inni jubilaci mogą zobaczyć, jak dzisiejsi małżonkowie wyglądali, gdy brali ślub. Mam nadzieję, że prezentacja ślubnych fotografii będzie nową, miłą tradycją naszych jubileuszowych spotkań – mówi Angelika Naczyńska-Lyp, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego.

Jedno ze zdjęć przynieśli państwo Maria i Józef Długoszowie, którzy poznali się 55 lat temu. Przez ponad 30 lat pracowali w Hucie Silesia. – Zaczynaliśmy od przysłowiowej łyżki, dorabialiśmy się powoli, systematycznie: na raty kupiliśmy mieszkanie, było ciężko, bo pracowaliśmy nawet w soboty i niedziele – opowiada pani Maria, która w Silesii odpowiadała m.in. za eksport towarów na cały świat. – Garnki, lodówki, pralki, wirówki albo ocynkowane wiadra wysyłaliśmy do 40 krajów w Europie, Ameryce i Afryce. W Niemczech przepadali za szarymi garnkami z roślinnymi motywami, Amerykanie stawiali na ostre, intensywne kolory, z kolei Francuzi i Włosi zamawiali mnóstwo brytfanek do pieczenia gęsiny, a odbiorcy z RPA tygielków do parzenia kawy po turecku. Wszystko pakowaliśmy do wagonów, robiłam odprawę celną w zakładzie i towar szedł w świat. To była odpowiedzialna praca, trzeba było zwracać uwagę na ludzi, którzy chowając się pod wagonami chcieli nielegalnie dotrzeć na Zachód – opowiada pani Maria. Wspólnie z mężem dochowała się syna i dwóch wnuczek, a dawne czasy wspomina z nostalgią: – Kiedyś nie mieliśmy tylu wygód, ale było spokojniej, chodziliśmy na zabawy, życie sąsiedzkie kwitło, a dzieci jeździły na kolonie. Teraz jest inaczej i trochę trudno się do tej współczesnej rzeczywistości przyzwyczaić – mówi. W jubileuszowym spotkaniu wzięli również udział państwo: Renata i Eryk Binkowscy, Anna i Arnold Grychtołowie, Dorota i Tadeusz Mierowie, Halina i Jerzy Rybkwie, Halina i Rajmund Surowie, Bogumiła i Kazimierz Wiśniowscy, Lidia i Antoni Zawiołowie oraz Anna i Krystian Złotosiowie.

(D)

Na zdjęciu od lewej: Lidia i Antoni Zawiołowie, Dorota i Tadeusz Mierowie, Anna i Krystian Złotosiowie, Halina i Jerzy Rybkwie, Maria i Józef Długoszowie, Anna i Arnold Grychtołowie, Halina i Rajmund Surowie, Bogumiła i Kazimierz Wiśniowscy, Renata i Eryk Binkowscy. Na zdjęciu również prezydent Piotr Kuczera i kierownik USC Angelika Naczyńska-Lyp



WACŁAW TROSCZKA

Dyskusyjny Klub Książki w kwietniu

Dyskusyjny Klub Książki działający w rybnickiej bibliotece zaprasza na kolejne spotkanie.

W kwietniu odbędzie się tylko jedno – 25 kwietnia o godz. 16 w filii nr 2 przy ul. Zembrzydowickiej 30 zaplanowano rozmowę o książce „Dziewczyna z portretu” Davida Ebershoffa.



Lektura, oparta na autentycznych wydarzeniach, porusza kontrowersyjny temat zmiany płci. Malarka Gerda Wegener prosi swojego męża Einara, by w zastępstwie nieobecnej modelki przebrał się za kobietę i pozował do portretu. Niewinna prośba przeradza się w dwuznaczną zabawę i coraz bardziej fascynującą grę. Ten artystyczny żart sprawi, że uczucie małżonków zostanie wystawione na poważną próbę. Czy pomimo przekroczenia obyczajowych granic ich miłość przetrwa? Zapraszamy do lektury i dyskusji. (m)

Uniwersytet III Wieku

ul. Sobieskiego 15, tel. 32 755 79 90

PROGRAM DZIAŁALNOŚCI NA KWIECIEŃ

Przerwa świąteczna 18-23.04.2018

- 1.04 poniedziałek, godz. 10.00: dyżur prawniczy mec. Gerard Kuźnik
- 4.04 czwartek, godz. 11.00: Wolontariat seniorów. Prezentacja projektu „Seniorzy w akcji” oraz „Mocni razem” Fundacji Puls-Med
- 7.04 niedziela, godz. 14.00: wyjazd do teatru w Ostrawie
- 10.04 środa, godz. 13.00: porady podologa „Jak dbać o stopy” – Beata Podpłońska
- 11.04 czwartek, godz. 11.00: wykład „Schyłek II Rzeczypospolitej” – Bogdan Kloch
- 11.04 czwartek, godz. 12.30: Klub wiedzy o wszechświecie „Energia z wiatru i fotoogniw” – Roman Senczyna
- 14.04 niedziela, godz. 14.00: spotkanie świąteczne
- 15.04 poniedziałek, godz. 10.00: dyżur prawniczy mec. Gerard Kuźnik
- 25.04 czwartek, godz. 11.00: „Europa bliżej ludzi” – Jan Olbrycht
- 28.04 niedziela, godz. 10.30: wyjazd do NOSPR-u

Zapraszamy na wykłady wszystkie osoby zainteresowane danym tematem, pozostałe zajęcia wg planu wywieszono na tablicy ogłoszeń, tylko dla członków UTW Rybnik

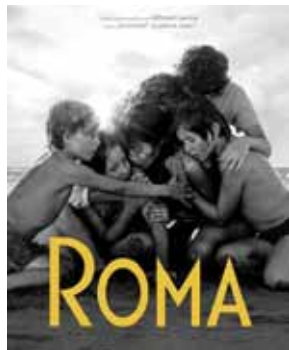
Kino Seniora

Poniedziałkowe seanse dla starszych i młodszych wielbicieli dobrego kina. Projekcje rozpoczynają się o godz. 13, bilety w cenie 8 zł.

- 1 kwietnia – **MISZMASZ, CZYLI KOGEL-MOGEL 3** (komedia obyczajowa, reż. Kordian Piwowarski, 2019)
- 8 kwietnia – **KSIĘGARNIA Z MARZENIAMI** (dramat, reż. Isabel Coixet, 2018)
- 15 kwietnia – **ETER** (dramat, sensacja, reż. Krzysztof Zanussi, 2018)
- 29 kwietnia – **ROMA** (dramat, reż. Alfonso Cuaron, 2018)



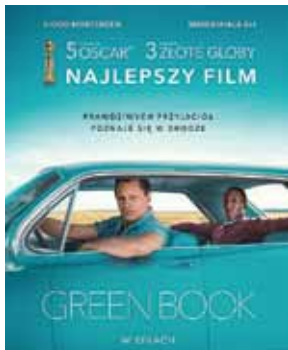
Szczegóły: www.dkf.rybnik.pl; Seanse odbywają się w poniedziałki w Teatrze Ziemi Rybnickiej, pl. Teatralny 1. Miesięczne karnety oraz jednorazowe bilety na pojedyncze seanse do nabycia w kasie ZZR przed projekcją. Cennik wejściówek: karnet – 45 zł; bilet – 15 zł; bilet dla młodzieży uczącej się, studentów, seniora: – 11,00 zł; karnet dla dużej rodziny – 40,00 zł.



1 kwietnia, godz. 19.00
ROMA

Prod. Meksyk, USA, 2018, dramat, 135 min, scen. i reż.: Alfonso Cuarón, obsada: Yalitza Aparicio, Marina de Tavira, Diego Cortina Autrey.

Cleo i Adela (młode służące pochodzące z indiańskiego ludu Misteków) pracują dla niedużej rodziny w zamieszkiwanej przez klasę średnią dzielnicy Meksyku – Romie. Pani domu, matka czwórki dzieci Sofia usiłuje uporać się z przedłużającą się nieobecnością męża, natomiast Cleo musi stawić czoła druzgocącej prawdzie. Cleo i Sofia po cichu zmagają się ze zmianami przenikającymi ich dom w kraju, w którym dochodzi do starć między wspieraną przez rząd milicją a demonstrującymi studentami.



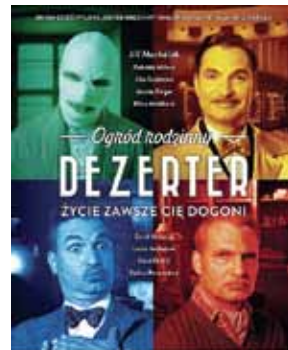
8 kwietnia, godz. 19.00
GREEN BOOK

Prod. USA 2018, 130 min, dramat, komedia, scen. i reż.: Peter Farrelly, obsada: Viggo Mortensen, Mahershala Ali, Linda Cardellini. Tony, drobny cwaniaczek z Bronxu, z nadzieją na zgarnięcie konkretnej sumki, zatrudnia się jako szofer wybitnego, ekstrawaganckiego muzyka Dona Shirleya. Razem wyruszają w wielotygodniowe tournée na południe Stanów Zjednoczonych. Z pozoru różni ich wszystko: od majątku i wykształcenia, przez sposób bycia, po ulubione jedzenie i rozrywki. Z czasem jednak będą mieli okazję przekonać się, że tak naprawdę więcej ich łączy, niż dzieli. Ich wspólna, pełna przygód podróż stanie się początkiem nieprawdopodobnej przyjaźni.



15 kwietnia, godz. 19.00
KARTOTEKA 64

Prod. Dania 2018, kryminał, thriller, 100 min, reż.: Christoffer Boe, obsada: Nikolaj Lie Kaas, Fares Fares, Johanne Louise Schmidt. Robotnicy remontujący starą kamienicę w Kopenhadze dokonują przerażającego odkrycia. W tajnym pomieszczeniu ukrytym za ścianą jednego z mieszkań znajdują trzy zmumifikowane ciała, ułożone wokół kuchennego stołu. Do rozwikłania zagadki przydzieleni zostają detektywi z Departamentu Q. Nadzorujący dochodzenie komisarz Carl Mørck i jego asystent Assad trafiają na ślad, który prowadzi ich do okrytego złą sławą szpitala dla kobiet w Sprogø, gdzie przed laty na pacjentkach dokonywano zabiegów przymusowej sterylizacji.



29 kwietnia, godz. 19.00
OGRÓD RODZINNY. DEZERTER

Prod. Czechy 2017, dramat, 115 min, reż.: Jan Hřebejk, obsada: Jiří Macháček, Gabriela Míčová, Klára Melišková, Anna Geislerová.

Czechosłowacja, Praga, rok 1947. Ocalony z obozu Otto wraca do żony i syna. Otwiera na nowo swój rodzinny interes: salon fryzjerski „Valentino”. Sielanka nie trwa jednak długo. Władza ludowa ingeruje coraz bardziej w życie społeczne. Szerogowy pracownik salonu, młody komunista, postanawia odebrać Ottonowi jego salon. Następuje zamiana miejsc zgodna z obowiązującą walką klas. Otto, jego żona i jej siostry stają się pracownikami. Karlik, 8-letni syn Ottona, postanawia wymierzyć sprawiedliwość.

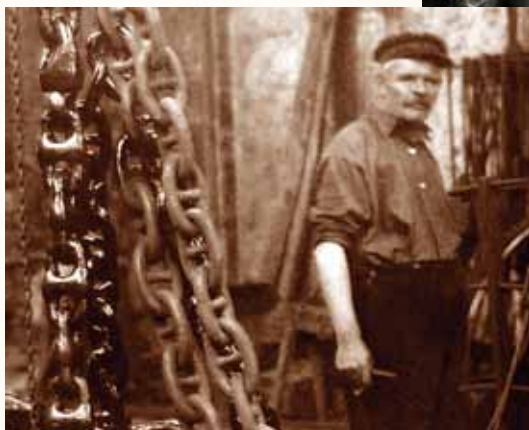
Wielki album Rybnika cz. 167

Kontynuujemy nasz cykl prezentujący stare zdjęcia przedstawiające dzieje Rybnika i losy rybniczian na przestrzeni ostatnich 150 lat. Każda publikowana fotografia otrzyma swój numer. Ułatwi to dyskusję z Czytelnikami na temat przedstawionych

na zdjęciu wydarzeń, osób i rzeczy. Zachęcamy więc Czytelników do wycinania tych stron i zbierania ich w segregatorze. Ponadto proponujemy Czytelnikom współredagowanie cyklu – zachęcamy do przynoszenia do redakcji starych zdjęć będących świad-

kami minionych czasów. Najbardziej interesujące zamieścimy w „Gazecie Rybnickiej”. Za każde zdjęcie wybrane do druku zapłacimy 10 zł. Sponsorem akcji jest Wydawnictwo „Śląskie ABC” z Rybnika. Za powierzone nam zdjęcia dziękujemy!

ZDJĘCIE 167/1: Oto dzisiejsze główne zdjęcie. Zrobił je Paweł Walter 10 października 1933 roku w Fabryce Bartońka w Rybniku, która była usytuowana na terenie późniejszej Ryfamy, po wschodniej stronie ul. Kościuszki idąc w kierunku torów kolejowych. Pan Walter był fotografem i tokarzem w tej fabryce. Na zdjęciu zaś pracownicy stoją przy wielkiej kotwicy, jaką firma Adolfa Bartońka zrobiła dla polskiego krążownika „Wicher”.



ZDJĘCIE 167/2

Adolf Bartońka (1877-1955), szanowany rybnicki przedsiębiorca, właściciel tzw. „Kuźni Bartońka”. Produkował w niej elementy żelazne dla kopalń i kolei. Około 1930 roku rozpoczął produkcję dla polskiej armii, za co dostał nagrodę od ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego. Bartońka robił m.in. łańcuchy i kotwice dla niszczycieli „Wicher” (1930) i „Burza” (1932). Miał też coraz więcej zamówień od polskiego rządu. Przygotowywał się też do budowy portu w Zawichoście na rzece Wiśle. Plany pokrzyżowała druga wojna światowa, zaś po wojnie komuniści, przez co fabrykę Bartońka rozkradziono i zlikwidowano.



ZDJĘCIE 167/3

Polski krążownik „Wicher” z zaznaczonym: A – łańcuchem od Bartońka i B – kotwicą od Bartońka. Statek został zatopiony przez Niemców 2 września 1939 roku.

CZYTELNIKOM DZIĘKUJEMY

W komentarzu do zdjęcia nr 166/1 z budowy kościoła w Chwałęcicach dostaliśmy liczne odpowiedzi. M.in.: „(...) Kościół był budowany przez mieszkańców Chwałęcic własnymi siłami, a murarze i pomocnicy to mieszkańcy parafii. Na zdjęciu od lewej stoją: 1 – nie rozpoznaję, 2 – Leszek Ciesłok, 3 – Józef Kuszowski, 4 – Kazimierz Bichler, 5 – Pan Marek. Pozdrawiam – Leszek Ciesłok, mieszkający teraz w Aachen w Niemczech”.

Natomiast pozostałe osoby rozpoznała mieszkanka Chwałęcic, Danuta Bochenek. A zatem pierwszy od lewej to nieżyjący już Krzysztof Rother, zaś piąty to – Henryk Marek. Natomiast zdjęcie nr 166/2, przedstawiające panoramę Rybnika od strony dzielnicy Meksyk, zostało zrobione według Tomasza Miłowskiego z okolicy dzisiejszego obiektu usługowego przy ul. Prostej 11. Miłowski dołączył też wizualizację kartograficzną. Natomiast Marian Fojcik

napisał: „Zdjęcie zostało zrobione z wieży ciśnieniowej usytuowanej pomiędzy ulicami Prosta i Harcerska. Mam wątpliwości co do podanego roku 1940 (...)”. I tutaj Redakcja uściśliła informację. Otóż zdjęcie w oryginale ma tekst niemiecki wskazujący, że zdjęcie zostało zrobione nie później niż w 1944 roku. I jeszcze trzeba dodać, że lokalizacje wskazane przez obu panów leżą niedaleko siebie, na tej samej linii, więc nie ma tutaj sprzeczności.

Nocne dyżury aptek

Apteki w Rybniku dyżury pełnią rotacyjnie według poniższego harmonogramu. Dyżury nocne rozpoczynające się od poniedziałku do piątku i w niedziele trwają od godz. 22.00 do 7.00, a w soboty od godz. 22.00 do 8.00. Informacja o dyżurach aptek oraz o zmianach w harmonogramie dostępna jest na stronie internetowej urzędu miasta (www.rybnik.eu).

31.03/1.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 4, tel. 32 42 22 806, Śródmieście
1/2.04	Apteka „Św. Anny”, ul. Kard. Kominka 13, tel. 32 21 93 893, Nowiny
2/3.04	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
3/4.04	Apteka „Dbam o zdrowie”, ul. Kutucza 100, tel. 736 697 831, Maroko-Nowiny/Auchan
4/5.04	Apteka „Hetmańska”, ul. Górnosiłska 140b, tel. 32 42 28 986, Niedobczyce
5/6.04	Apteka „Farmacja”, ul. Mościckiego 3, tel. 32 42 13 038, Niewiadom
6/7.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. Jastrzębska 12, tel. 32 73 94 003, Boguszowice Osiedle
7/8.04	Apteka „Ave”, ul. Małachowskiego 18, tel. 32 42 29 670, Boguszowice Stare
8/9.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. Lompy 10, tel. 32 42 17 080, Boguszowice Osiedle
9/10.04	Apteka „Wyzwolenia”, ul. Wyzwolenia 37, tel. 32 42 22 309, Północ
10/11.04	Apteka „W Golejowie”, ul. KEN 20, tel. 32 42 24 396, Golejów
11/12.04	Apteka „Hebe”, ul. Wodzisławska 76, tel. 32 42 39 028, Smolna
12/13.04	Apteka „Dr Max”, ul. Żorska 2, tel. 32 73 38 049, Ligota-Ligocka Kuźnia
13/14.04	Apteka „Ziko”, ul. B. Chrobrego 1, tel. 32 75 55 608, Śródmieście/Focus

14/15.04	Apteka „Zdrowit”, ul. Patriotów 23, tel. 32 42 47 016, Boguszowice Osiedle
15/16.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. św. Józefa 16, tel. 32 42 27 040, Maroko-Nowiny/os. Dworek
16/17.04	Apteka „Zdrowit+”, Rynek 8, tel. 32 42 37 083, Śródmieście
17/18.04	Apteka „Pod Lwem”, Plac Wolności 17, 32 43 31 031, Śródmieście
18/19.04	Apteka „Na Parkowej”, ul. Parkowa 4a, tel. 32 42 22 218, Meksyk
19/20.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. Wł. Broniewskiego 23, tel. 32 42 23 042, Maroko-Nowiny
20/21.04	Apteka „Galen”, ul. J. Rymera 8, tel. 32 42 62 144, Niedobczyce/Biedronka
21/22.04	Apteka „Dr Zdrowie”, ul. Raciborska 16, tel. 32 75 57 311, Śródmieście/Plaza
22/23.04	Apteka „Passiflora”, ul. Z. Nałkowskiej 3, tel. 32 42 58 036, Kamień
23/24.04	Apteka „Damian”, ul. Raciborska 3, tel. 32 42 23 537, Śródmieście
24/25.04	Apteka „Słoneczna”, ul. Energetyków 46, tel. 510 797 922, Orzepowice
25/26.04	Apteka „Słoneczna”, ul. B.W. Politycznych 3, tel. 32 42 24 049, Śródmieście
26/27.04	Apteka, ul. Kupiecka 8, tel. 606 834 347, Chwałowice
27/28.04	Apteka, ul. Reymonta 60, tel. 32 42 26 317, Smolna
28/29.04	Apteka „Topfarm”, ul. Patriotów 11, tel. 32 42 20 364, Boguszowice Osiedle
29/30.04	Apteka „Pod Lwem”, ul. Sobieskiego 11, tel. 32 42 23 789, Śródmieście
30.04/1.05	Apteka „Chwałowice”, ul. 1 Maja 93a, tel. 32 42 21 364, Chwałowice

W ścisłym centrum apteka Pod Lwem (ul. Sobieskiego 4) od poniedziałku do piątku jest czynna od godz. 7.00 do 24.00, zaś w soboty od godz. 7.00 do 18.00. Z kolei apteka Damian (ul. Raciborska 3) jest czynna codziennie od godz. 8.00 do 20.00, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 8.00 do 22.00.

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA RYBNIKA Z DNIA 4 MARCA 2019 R.

w sprawie średniego miesięcznego kosztu utrzymania mieszkańca w Miejskim Domu Pomocy Społecznej w Rybniku przy ul. Żużłowej 25 w 2019 roku

Na podstawie art. 60 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 1508 z późn. zm.) informuję, że średni miesięczny koszt utrzymania mieszkańca w Miejskim Domu Pomocy Społecznej w Rybniku przy ul. Żużłowej 25 w 2019 roku wynosi 3.755,80 zł.

FOTO zagadka

Rozwiązanie zagadki 2/2019: Zdjęcie opublikowane w lutym numerze „Gazety Rybnickiej” przedstawiało płaskorzeźbę jednego z dwóch aniołów zdobiących portal wejściowy gmachu Centrum Kształcenia Inżynierów Politechniki Śląskiej przy ul. Kościuszki 54. Nagrody otrzymują: Gizela Szewczyk (woda) oraz Dorota Światała i Piotr Mandrysz (po jednej książce z Empiku).

2 książki

empik

CH Focus, ul. Chrobrego 1,
tel. 32 75 55 980



19-litrowa butla wody
z pompką



Zadzwoń i zamów!
32 42 25 127, 501 345 006

Po odbiór nagród zapraszamy od poniedziałku 1 kwietnia w ciągu miesiąca

TO JUŻ KONIEC

Liczba odpowiedzi, które trafiły do redakcji w ostatnich miesiącach, świadczy dobitnie, że formuła „Fotozagadki”, która była obecna na naszych łamach od wielu, wielu lat, w naturalny sposób się wyczerpała. Dlatego ta, która pojawiła się w lutym wydaniu, była już ostatnią. Uczestnikom naszych konkursów dziękujemy za wytrwałość i zapał, a sponsorom nagród za życzliwość.

Wacław Troszka, redaktor naczelny

JUBILEUSZOWE PORZĄDKI W KORYCIE

W samo południe w sobotę 27 kwietnia rozpocznie się jubileuszowe 10. Wielkie Sprzątanie Rzeki Rudy, doroczny spływ otwierający sezon kajakowy, w czasie którego kajakarze i nie tylko sprzątają koryto rzeki. Potrwa de facto trzy dni, bo już na piątek 26 kwietnia zaplanowano początek spływowego biwaku oraz koncert zespołu Nad Porami Roku i spotkanie z Aleksandrem Dobą, który jako pierwszy kajakiem przepłynął samotnie Atlantyk. Wszystko to dzieć się będzie na terenie przystani kajakowo-rowerowej Aktywni w Stodołach (ul. ks. Emila Szramka). Uroczyste rozpoczęcie całej akcji 27 kwietnia o godz. 13, a godzinę później start spływu. Do udziału w nim, choć w innej formie, jego organizatorzy zapraszają też biegaczy, rowerzystów i miłośników nordic walkingu. Drugi dzień spływu zakończy koncert urodzinowy na przystani w Stodołach (sobota godz. 18) z udziałem m.in. dziecięcego zespołu szantowego 1 w Skali Beauforta, grupy Porąbani oraz rybnickiego Bractwa Ognia „Spaleni”, które wystąpi z efektownym pokazem. Szczegółowe informacje o spływie, zapisy oraz zakup biletów na stronie internetowej (xsprzataniem Rudy.eveneap.pl).

(WaT)

ŻEGLARSTWO to przygoda i twarda szkoła życia

Z Jackiem Błaszczkiem, trenerem rybnickich żeglarzy, rozmawiamy o sukcesach jego podopiecznych, rozczarowaniach i o przyszłości klubu.

W jakiej kondycji jest rybnickie żeglarstwo?

W coraz lepszej, rozwijamy się. Mamy kadrowiczów w trzech klasach żeglarskich, w tym w tych olimpijskich. Zdobywamy medale mistrzostw Polski, jesteśmy najlepsi w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w najmłodszej klasie Optimist. „Petarda” jest współorganizowany z miastem nasz Program edukacji wodnej i żeglarskiej, dzięki któremu dzieci z Rybnika mają w szkole zajęcia z żeglarstwa! Nie przypuszczałem, że tego dożyję. Rodzice, przyglądając się swoim pociechom biorącym udział w żeglarskich zmaganiach, dobrze wiedzą, że to twarda szkoła nie tylko sportu, ale i życia. Poza tym żeglarstwo daje dzieciom możliwość wszechstronnego rozwoju.



WACŁAW TROSCZKA

Program edukacji wodnej i żeglarskiej TS Kuźnia realizuje wspólnie z miastem

Czy kolejna zmiana właściciela elektrowni, wejście grupy PGE, zmieniło waszą sytuację?

Elektrownia bez względu na szyld – od lat 80. wspiera Towarzystwo Sportowe „Kuźnia”, w tym też żeglarstwo. Zawsze byliśmy „przyrośnięci” do zakładu po drugiej stronie wody. Niestety, w tym roku nie mamy jeszcze informacji o tym, czy nasz główny przez tyle lat sponsor pozostaje z nami. Oczywiście komplikuje nam to życie, bo nie wiemy, jak rozplanować sezon naszym kadrowiczom i ogólnie jak ułożyć plany startów wszystkich klubowiczów. Mam jeszcze cichą nadzieję, że wkrótce otrzymamy pozytywną odpowiedź z PGE. W innym wypadku trzeba będzie grupy regatowe solidnie reorganizować. A jakie będą tego efekty? Trudno powiedzieć.

Jaki był największy sukces waszego klubu w 2018 roku?

Cztery medale mistrzostw Polski: Kasi Harc (Laser Radial), Bartka Mierzwy (Laser Radial) i Kacpra Błaszczyka (Laser Standard), mojego syna.

Optymiściarze najlepsi w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików. Dwie żeglarskie klasy sportowe w Zespole Szkół Sportowych i sporo dzieciaków na żaglach w ramach godzin pozalekcyjnych. Wyróżnienia dla trenerów i zawodników od prezydenta miasta i śląskie nagrody Carbony. W żeglarskiej Polsce Rybnik jest znanym i widocznym ośrodkiem szkoleniowym.

A największe rozczarowanie?

Brak medalu na Olimpiadzie Młodzieży Zuzy Widomskiej (Laser 4,7) i Hani Koczar (Laser 4,7). Bardzo chciałem, aby dziewczyny zgarnęły to, co akurat w tym momencie im się należało. Po jednym medalu mistrzostw Polski mogli też zdobyć Kasia i Kacper. Niestety, limit pecha został przekroczony i cztery medale dosłownie wypadły nam z rąk. Czuję spory niedosyt, ale na szczęście medale to nie wszystko.

Jest szansa, że wśród trenujących zawodników waszego klubu jest przyszły olimpijczyk?



Jack Błaszczek z rybnickim klubem związany jest od roku 1985, wtedy od Cadeta zaczął przygodę z żeglarstwem sportowym. Reprezentował Polskę na mistrzostwach Europy i świata. Obecnie szkoli żeglarzy w TS Kuźnia Rybnik

ARCHIWUM PRYWATNE

Gdybym tak nie myślał, byłbym słabym trenerem.

Od lat otrzymujecie wsparcie z miasta. Czy sekcja mogłaby się rozwijać bez współpracy z samorządem?

Mieliśmy dotąd wiele źródeł finansowania. Dotację z Fundacji PGE Energia Ciepła, dotację z miejskich grantów, z Federacji Sportu dla kadrowiczów oraz od Śląskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego, który punkty zdobywane w różnych imprezach przez naszych żeglarzy przelicza na dotacje. Ale sporą część dorzucają też rodzice. Zbierając środki z różnych źródeł, możemy realizować mądry, przyszłościowy plan. Pomoc miasta jest znacząca i ma konkretne przełożenie na pracę w klubie. Nie należy zapominać, że nasi zawodnicy i podopieczni to wyłącznie młodzi ludzie, których nie tylko trenujemy, ale i edukujemy, więc to bardzo dobrze wydane pieniądze. Nie jest to jakaś kosmiczna kwota, a jak wiele wnosi w życie klubu. Poza tym Rybnik jest kojarzony z czymś progresywnym, czym bez wątpienia jest sport. ▶

◀ Żeglarstwo to drogi sport?

Drogi. Widzę to po własnym portfelu, gdy mój syn Kacper ma wyjechać na zgrupowanie lub regaty zagraniczne. Nie tylko zakup sprzętu, ale logistyka i ciągle transportowanie tego sprzętu wymaga nakładów. Gdy w tych działaniach zawodników wspiera klub, wtedy jest dużo łatwiej. Już w styczniu ci, którzy mają ambicje i chcą dobrze wejść na sezon, muszą rozpocząć żeglowanie na ciepłych wodach, my organizujemy zgrupowania w Hiszpanii, a żeglarska Polska wylatuje wtedy na Maltę. W marcu czekamy już na pogodę w Rybniku i jak się da, trenujemy już na naszej wodzie, czyli Zalewie Rybnickim.

Ostatnio zbierasz sporo nagród. Tytuł Trenera Roku 2017 w Rybniku, podobne wyróżnienie Carbon 2018 podczas rybnickiego Śląskiego Festiwalu Filmów Żeglarskich. Co znaczą dla Ciebie te wyróżnienia?

Mówią mi „przyśpiesz”, czekamy na więcej, bo przecież dasz radę. Jest mi przyjemnie – nie przeczę, ale największą radość sprawia mi „dobre” żeglarstwo w wykonaniu moich zawodników. Wtedy wiem, że to, co robię, ma sens! Wspólna radość z sukcesu daje kopa.

Powiedz, kto jeszcze pracuje z młodzieżą w waszym klubie?

Agata Mrugalska, nasza nowa pani komandor, pracuje ze szkółką i prowadzi cały program Edukacji Wodnej i Żeglarskiej. Wieloletni wuefista II LO Wojtek Szymczak pracuje z klasami szkoły sportowej; wspiera go wychowanek klubu Wojtek Bartoniek. Olimpijczyk Mirek Małek pracuje z grupą regatową Optymista.

Ja trenuję starszych zawodników naszej sekcji startujących w klasach: Laser 4.7, Radial i Standard. Dodatkowo Marcin Kozubowicz wspiera mnie w pracy z laserowcami.

Czy każdy może zostać żeglarzem?

Każdy. A czy każdy może być sportowym żeglarzem? Nie każdy. W żeglarstwie każdy coś dla siebie znajdzie, ale w tym wy czynowym zostają ci, którzy odpowiednio potrafią obrócić się do wiatru.

Jak można zapisać się do waszej sekcji?

Najlepiej pójść do szkoły, w której jest żeglarstwo. Tam w grupie rówieśników, na swoim poziomie, można próbować swoich sił i przechodzić kolejne etapy szkolenia.

Rozmawiał Marek Pietras

Żuźłowcy rozpoczynają ligę

W sobotę 6 kwietnia o 20.15 na stadionie przy ul. Gliwickiej żuźłowa drużyna ROW-u Rybnik rozpocznie swój pierwszy mecz ligowy, mierząc się z zespołem Orła Łódź.

Cel jest oczywisty – powrót do PGE Ekstraligi. By go osiągnąć, trzeba najpierw w sezonie zasadniczym (po dwa mecze z każdym z 6 rywali) wywalczyć sobie miejsce w pierwszej czwórce, a potem w dwumeczu półfinałowym miejsce w finale, który również trzeba wygrać. Zajęcie drugiego miejsca pozwoli walczyć o ten awans w barażu, ale pokonanie w takiej potyczce ekstraligowca jest – praktycznie niemożliwe, o czym przekonaliśmy się jesienią.

Prezes Krzysztof Mrozek i trener Piotr Żyto, który po krótkiej przerwie powrócił do Rybnika, zmontowali dość liczny skład z kilkoma zawodnikami, którzy w rybnickim zespole wystąpią po raz pierwszy (Szwed Linus Sundstroem (29 lat), Zbigniew Suhecki (35 lat), Rosjanin Siergiej Łogaczow (24 lata), Australijczycy Jye Etheridge (24 lata) i Nick Morris (25 lat) oraz wracający do żuźła po poważnej kontuzji Anglik Dan Bewley). Nie ma na pokładzie Rosjanina Grigorija Łaguty, który po powrocie na tor po dopingowym zawieszeniu miał być liderem „rekinów”. ROW nie jest więc pewniakiem, ale punktów za nazwiska w żuźlu się nie przynaję. Mentalny trzon zespołu z pewnością stanowią zawodnicy, którzy jeździli w nim w ubiegłym roku: Kacper Woryna (23 lata), Mateusz Szczepaniak (32 lata), Australijczyk Troy Batchelor (32 lata) i Robert Chmiel (21 lat), który ma przed sobą już ostatni sezon w roli juniora. Na dziś najsłabszym ogniwem drużyny wydają się być młodszy koledzy Roberta Chmiela, którym obecnie brakuje i umiejętności, i doświadcze-

nia. Na co faktycznie stać nasz zespół, przekonamy się mniej więcej po pierwszych ligowych potyczkach. Cieszy fakt, że drużynie udało się odjechać zaplanowane sparingi. W tym roku w I lidze będzie występować tylko 7 drużyn, więc w rundzie zasadniczej w Rybniku odbędzie się tylko 6 meczów, a w jej pierwszej (ostatni weekend marca) i ostatniej kolejce rybniczanie będą pauzować. W ostatnim meczu rundy zasadniczej (ostatni weekend lipca) ROW zmierzy się na wyjeździe z drużyną Orła Łódź. **(WaT)**

Najbliższe mecze w Rybniku: sobota **6.04 godz. 20.15:** ROW – ORZEŁ Łódź; niedziela **2.04 godz. 14.30:** ROW – UNIA Tarnów



Kibice ROW-u Rybnik liczą na solidną postawę Mateusza Szczepaniaka, który zachwycał swą jazdą w końcówce ubiegłorocznego sezonu

Szukając bokserskich talentów

16 marca odbyła się 20. edycja Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego o Puchar Dyrektora MOSiR-u. Na ringu można było zobaczyć młodzików, kadetów, juniorów, młodzieżowców oraz kobiety.

Do Rybnika przyjechali zawodnicy z 22 klubów, również z Czech. Rybnicki RMKS reprezentowało 7 zawodników. – To jedna z najdłuższych organizowanych cyklicznie imprez na Śląsku. Została powołana po to, żeby młodzi zawodnicy mieli okazję do sprawdzenia swoich umiejętności i ich podnoszenia. Chciałbym także, aby w Rybniku pojawił się talent, który będzie zdobywał medale na imprezach w kraju i za granicą. Wiem, że nie jest to proste, ale ciężko pracując można zostać mistrzem – mówi Rafał Tymusz, dyrektor MOSiR-u.

W turnieju punkty dla rybnickiej drużyny zdobyli: Krystof i Stanisław Szpot,

Dawid Siedlecki, Dawid Ruciński, Paweł i Dawid Masternak. Rybniczanie w ringu sekundowali Zbyszek Gąsiorowski i Michał Szpot. – W RMKS-ie jesteśmy na etapie odbudowywania naszego potencjału. Po wielu bardzo udanych latach, obecnie jest trochę gorzej. Roczniaki odnoszące sukcesy osiągnęły wiek seniorski, a my takiej grupy nie prowadzimy. Zaczynamy pracę z młodymi chłopakami i już widzimy, że jest w nich spory potencjał. Żeby jednak osiągnęli sukcesy, potrzebujemy czasu i występów na takich zawodach jak te – mówi Anatoli Jakimczuk, kierownik sekcji bokserskiej RMKS-u Rybnik. **(mp)**

Medale mistrzostw Europy

We włoskiej Foggii odbył się turniej indywidualny Mistrzostw Europy Kadetek w szpadzie kobiet. W czteroosobowej reprezentacji Polski znalazły się dwie zawodniczki RMKS-u Rybnik: Alicja Klasik oraz Kinga Zgrzyźniak.

W stawce 100 zawodniczek znakomicie spisała się liderka rankingu PZSzerm Alicja Klasik, która rozpoczęła turniej od wygrania wszystkich walk eliminacyjnych. Później, w fazie play-off dotarła do półfinału, który przegrała z Rosjanką Liakową 9:15 i została ostatecznie sklasyfikowana na 3. miejscu. Zgrzyźniak zajęła miejsce 59.

Obie rybniczanki reprezentowały Polskę również w rywalizacji drużynowej. Po zwycięstwie 45:44 w ćwierćfinale z Izraelem, gdzie decydujący punkt zdobyła Klasik, Polki w półfinale przegrały 42:45 z Węgierkami. W efekcie o brąz rywalizowały z Rosjankami. Ten pojedynek rozstrzygnęły już na swoją korzyść zdobywając brązowy medal mistrzostw Europy. Tym samym, Klasik do Rybnika przywiezie dwa brązowe krążki, Zgrzyźniak jeden. – Przed tymi zawodami byłem wielkim optymistą, bio-

jąc pod uwagę wcześniejsze sukcesy indywidualne i drużynowe naszych zawodniczek. Przecież zarówno Ala, jak i Kinga zaliczyły finały w międzynarodowych turniejach indywidualnych, a drużyna, w której walczyły, stawała na podium. Oczywiście imprezy mistrzowskie rządzą się swoimi prawami i można być rankingową jedynką, a wrócić bez medalu. Start w takich imprezach to ogromny stres i presja. Umiejętności i poziom sportowy są oczywiście kluczowe, ale niejednokrotnie o końcowym sukcesie decyduje odrobina szczęścia. Ala i Kinga doskonale radzą sobie w takich momentach. Problemem mógł być ich wiek. Obawiałem się, że będąc jednymi z najmłodszych uczestników tych mistrzostw, mogą nie dać rady pod względem fizycznym, ale poradziły sobie znakomicie – mówi Krystian Fajkis,



Alicja Klasik w towarzystwie trenera Artura Fajkisa

prezes RMKS-u Rybnik i kierownik sekcji szermierczej.

(mp)

Krótko i szybko

ZNAKOMITA BOROWSKA

W znakomitej formie jest Anna Borowska (kat. 57 kg), judoczka Kejza Team Rybnik. W prestiżowych zawodach Grand Prix, które odbyły się w Marrakeszu, udowodniła, że należy do światowej czołówki i zdobyła srebrny medal. Co ważne, podczas zmagania w Maroku można było zdobyć sporą liczbę punktów do rankingu olimpijskiego. Za 2. miejsce rybniczanka otrzymała też 2 tys. dolarów.

BRĄZOWY KUCZERA

W warszawskich zawodach Pucharu Świata w Judo – European Open rybnickie kluby reprezentował Piotr Kuczera (90 kg). Judoka Kejza Team rywalizację rozpoczął od pokonania Azera Tumaeva. W kolejnej rundzie bił się z Francuzem Tassierą i po walce trwającej 8.42 min zszedł z tatami jako zwycięzca. W ćwierćfinale rybniczaniec wygrał z Białorusinem Kliavusau, by w półfinale przegrać z Marko Bubanji (Austria). Piotr Kuczera, chcąc wywalczyć brązowy medal, musiał pokonać Słowaka Miroslava Blahusika. Udało się to po kolejnej dogrywce. Ten pojedynek o brąz trwał prawie 7 min.

Piłkarki zdobyły Kraków

Piłkarską wiosnę rozpoczęły walczące o mistrzostwo I ligi piłkarki TS ROW Rybnik, które pojechały na mecz do Krakowa.

Po dobrej końcówce rundy jesiennej sympatycy rybniczanki liczyli na kontynuację serii bez porażki. I się nie zawiedli. Podopieczne Łukasza Wojtali, wygrywając w Krakowie z Wandą 2:0, utrzymały 3. miejsce w tabeli. Dużą w tym zasługą Klaudii Adamek, która dwukrotnie trafiła do bramki rywalek. 30 marca, już po zamknięciu tego wydania GR, TS ROW miał się zmierzyć w Kamieniu z Tarnovią Tarnów.

SPOD SZATNI

Łukasz Wojtala, trener TS ROW Rybnik: – Staraliśmy się okres przygotowawczy wykorzystać do maksimum, aby jak najlepiej przygotować zespół do pierwszego meczu i całej rundy. Bardzo ważne było rozpoczęcie roku od zwycięstwa i zdoby-

cia 3 pkt. Mecz przebiegał na naszych warunkach, staraliśmy się długo i cierpliwie budować grę w ataku pozycyjnym, czego konsekwencją było stworzenie sobie kilku świetnych sytuacji w pierwszej połowie, ale bardzo dobrze w drużynie gospodarzy spisywała się bramkarka. W drugiej połowie zespół z Krakowa nadal bardzo dobrze się bronił. Nasza cierpliwość i konsekwencja przyniosły efekt – w 74. i 78. min. Przy tych dwóch doskonale wypracowanych sytuacjach Wanda była już bezradna. (mp)

Wanda Kraków – TS ROW Rybnik 0:2 (0:0); bramki: Klaudia Adamek (74., 78.)

TS ROW: Bzowska, Lizoń, Botor, Pluta, Sobota, Kubik, Siwek, Kamińska, Guzik, Garcarczyk, Adamek. Grały także: Sroka, Fuchs.

POWALCZĄ O II LIGĘ

W III lidze koszykówki mężczyzn trwają zmagania play-off. W pierwszej fazie MKKS Rybnik rywalizował do dwóch wygranych z KS Strzelce Opolskie. Rywal okazał się bardzo słaby i po wysokim zwycięstwie w swojej hali podopieczni Łukasza Szymika zwyciężyli również w spotkaniu rewanżowym. Wynik 112:44 na korzyść rybniczanki mówi wszystko. Teraz przed naszymi koszykarzami turniej półfinałowy III ligi, który odbędzie się od 5 do 7 kwietnia w Koszalinie. MKKS będzie rozstawiony z numerem 1., a rywalami rybniczanki będą ekipy: MKKS Żak Koszalin, KKS Kobierzyce i KS Cracovia 1906 Kraków. – Dla nas dwumecz ze Strzelcami to nawet nie był bardziej intensywny trening. Jesteśmy gotowi do walki o awans. Największym problemem jest dla nas utrzymanie koncentracji. W ramach przygotowawczych do półfinałów rozegramy kilka meczów sparingowych z zespołami II-ligowymi – zapowiada Łukasz Szymik, trener MKKS-u. (mp)

Walczą o ligowy byt

Każdy wiosenny mecz piłkarzy ROW-u 1964 to bój o ligowy byt. By utrzymać się w II lidze, podopieczni Jacka Trzeciaka muszą szukać punktów w każdym spotkaniu, nawet z dużo wyżej notowanymi rywalami. I to robią.

Co prawda pierwszy mecz rybniczanie przegrali z Elaną, ale w kolejnych trzech już punktowali. Najpierw sprawili niespodziankę, remisując w Łodzi z faworyzowanym Widzewem. Później pokonali na własnym stadionie Błękitnych Stargard, a z Siedlec, po remisie 2:2, przywieźli jeden punkt.

– Cały czas mówię chłopakom, że nie ma znaczenia, jak będzie wyglądała nasza gra, ile wymienimy podań, liczy się tylko wygrana i punkty. W meczu z Błękitnymi było widać, że wzięli sobie to bardzo do serca. Z meczów, które rozegraliśmy wiosną, ten był w naszym wykonaniu najslabszy, ale wywalczyliśmy komplet punktów. W spotkaniu w Siedlcach graliśmy już dobrze i przegrywając już 0:2, doprowadziliśmy do remisu – mówi Jacek Trzeciak, trener ROW-u 1964.

Po 24 kolejkach rybniczanie z 23 pkt zajmowali przedostatnie miejsce w tabeli. 30 marca, już po zamknięciu tego wydania „GR”, ROW miał się zmierzyć na stadionie przy ul. Gliwickiej z Siarką

Pierwszy wiosenny mecz z Elaną Toruń piłkarze ROW-u mimo ambitnej postawy przegrali 0:1



Tarnobrzeg (25 pkt), z którą bezpośrednio walczy o utrzymanie w II lidze. Był to więc mecz o 6 pkt. (mp)

PRZED NIMI: 3 IV: Resovia Rzeszów – ROW 1964; 6 IV: Rado-
miak Radom – ROW 1964;

sobota 13 IV godz. 16: ROW 1964 – Skra Częstochowa; 20
IV: Ruch Chorzów – ROW 1964; **środa 24 IV godz. 17: ROW
1964** – GKS Bełchatów; 27 IV: Olimpia Grudziądz – ROW 1964

Siatkarze Volleya Rybnik zakończyli sezon 2018/19. Podopieczni Wojciecha Kasperskiego ostatni mecz rozegrali w Kętach. Było to piąte starcie tych ekip w pierwszej rundzie play-off.

Nierówno, ale nie słabo

Rybniczanie, którzy najpierw przegrali dwa pierwsze mecze, a potem doprowadzili do remisu 2:2, nie byli w stanie przeciwstawić się faworyzowanej ekipie z Kęt i decydujące starcie przegrali 0:3. Tym samym rybniczanie zakończyli rozgrywki poza pierwszą czwórką. – Za nami trudny sezon. Żadna z gier zespołowych nie lubi rewolucji w składzie, a my takiej dokonaliśmy po poprzednim, długim sezonie. Mieliśmy mało czasu na zbudowanie nowego zespołu. Głównym założeniem było utrzymanie się w lidze i to się udało. W rundzie zasadniczej graliśmy nierówno, ale nie słabo. W każdym przegranym meczu mieliśmy momenty dobrej gry, nie potrafililiśmy jednak wygrać trzech setów. Dużym plusem była końcówka sezonu, pewnie wygrane mecze z Bielskiem i Opolem oraz bardzo zacięty bój w pierwszej fazie play-off z Kęczaninem, gdzie dopiero piąty mecz wyłonił zwycięzcę. I za tę walkę do końca i determinację chciałbym zawodnikom podziękować. Doświadczeni siatkarze nie zawiedli, natomiast kilku młodszych stażem wykorzystano szansę gry, nabrało większej pewności i doświadczenia, które w przyszłości zaprezentuje. Mam nadzieję, że kluczowi zawodnicy zostaną w klubie na przyszły sezon, a po kilku korektach w składzie uda się zbudować bardzo ciekawy kolektyw. Szybsze zakończenie sezonu daje więcej czasu na przemyślane decyzje, które powinny pozwolić nam na powrót do czołówki ligi i być może grę o awans – mówi Wojciech Kasperski, trener Volleya Rybnik. (mp)

Volley Rybnik: Mariusz Jajus, Rafał Rybaczyk, Mateusz Kukułski, Łukasz Wysocki, Wojciech Zubko, Michał Hoszman, Maciej Krzywiecki (libero), Konrad Kozieł, Jeremiasz Mazurek i Krzysztof Kuwaczka

Co dalej z rybnicką koszykówką?

Koszykarki RMKS-u Rybnik zakończyły udział w finale A II ligi. Ta faza rozgrywek była dla podopiecznych Grzegorza Korzenia bardzo trudna. Przegrywały mecz za meczem i marzenia o awansie do kolejnej rundy walki o awans do I ligi szybko stały się nieaktualne.

Ostatecznie, po wygraniu tylko jednego meczu w rundzie finałowej, RMKS został sklasyfikowany na 6. miejscu w tabeli. To dużo poniżej oczekiwań działaczy, trenerów i samych zawodniczek. Teraz przed władzami klubu ważne decyzje i szukanie odpowiedzi na pytanie: co dalej?

WYNIKI RUNDY FINAŁOWEJ:

AZS Politechnika Szkoła Gortata Kraków – RMKS Rybnik 71:48; Ikar Niepołomice – RMKS 66:51; RMKS – MKS PM Tarnów 60:46; MKS PM Tarnów – RMKS 79:47; MOSiR Bochnia – RMKS 88:65.

AKADEMIE DLA AKTYWNYCH

Pod koniec marca wznowiły zajęcia MOSiR-owskie akademie – biegania i nordic walkingu. Wszystkie informacje dotyczące zapisów i zasad ich funkcjonowania można znaleźć na www.mosir.rybnik.pl lub w biurze Działu Organizacji Imprez i Promocji rybnickiego MOSiR-u przy ul. Gliwickiej 72. Zajęcia z biegania (wystartowały 21 marca) prowadzi trener lekkoatletyki Andrzej Piecha, a z nordic walkingu spacermistrz Paweł Mitura-Zielonka. Do jednej i drugiej grupy wciąż można jeszcze dołączyć.

AKADEMIA BIEGANIA

Miejsce: stadion lekkoatletyczny przy ul. Żużlowej
Termin: 21.03-8.06 (wtorki i czwartki)
Start: 17.45 (grupa I), 18.45 (grupa II)

AKADEMIA NORDIC WALKINGU

Miejsce: stadion lekkoatletyczny przy ul. Żużlowej
Termin: 25.03-6.05 (poniedziałki)
Start: 17.30 (grupa I), 18.30 (grupa II)

SUPER OFERTA Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rybniku
Pływania Kryta w Rybniku-Boguszowicach
 ul. Jastrzębka, Rybnik-Boguszowice, tel. 32 423 30 24-6, 32 423 30 21-3



AKTYWNY PŁYWAK
 SOBOTY I NIEDELIE 12.00-20.00

BASEN SPORTOWY I SAUNY
 70 minut

Bilet normalny	15 zł
zabawa do czasu zakwalifikacji	120 minut
zabawa do czasu do wykończonych	4:15 minuty

Bilet ulgowy	10 zł
zabawa do czasu zakwalifikacji	1:15 minuty
zabawa do czasu do wykończonych	3:20 minuty



AKTYWNA RODZINA
 SOBOTY I NIEDELIE 12.00-20.00

BASEN SPORTOWY I REKREACYJNY
 70 minut

1 osoba + 1 dziecko	12 zł
1 osoba + 2 dzieci	17 zł
1 osoba + 3 dzieci	22 zł

BASEN SPORTOWY I REKREACYJNY - SAUNY
 70 minut

1 osoba + 1 dziecko	20 zł
1 osoba + 2 dzieci	24 zł
1 osoba + 3 dzieci	28 zł

Pływalnia kryta czynna codziennie od godz. 6.00 do 22.00

POSTANOWIENIA SZCZEGÓLNE

- Bilety sprzedawane są za gotówką.
- Klienti przebiegają się w szatniach basenu sportowego.
- Szczegółowe informacje o zasadach korzystania z basenu rekreacyjnego nie jest możliwe w momencie gdy przebywa na nim maksymalnie 100 osób - tj. 15.
- Ratownik przesłuchuje 1000 osób na basenie rekreacyjnym i saunie, w trosce o bezpieczeństwo i wygodę klientów zgodnie z zapisami regulaminu Pływalni Boguszowice.
- W przypadku przepełnienia na basenie rekreacyjnym lub saunie, reklamacje dotyczące braku możliwości skorzystania z tych obiektów nie będą uwzględniane.
- Kasjer ma prawo sprawdzić dokument stwierdzający wiek i uprawnienia Klienta do skorzystania z wejścia na pływalnię.
- Bilet „Aktywny Senior” przysługują osobie od 65. roku życia.
- Bilet „Aktywne Rodzina” przysługują dzieciom do 15. roku życia.



AKTYWNY SENIOR
 PONIEDZIAŁEK 17.00-21.00

BASEN SPORTOWY I REKREACYJNY + SAUNY
 70 minut

Bilet	9 zł
zabawa do czasu zakwalifikacji	1:20 minuty

+65

RELAX MED 

Dbamy o Twoje stopy

Zdrowe i komfortowe obuwie dla dzieci i dorosłych

- obuwie ortopedyczne
- badanie komputerowe stóp
- wkładki ortopedyczne
- obuwie na miarę dla dzieci i dorosłych (także z NFZ)




Protezy kończyn wykonywane przez ekspertów

- Części protetyczne – stopy, kolana, dłonie dla pacjentów po amputacji
- Protezy kończyn, naprawy protez, wymiany leja
- Refundacja kosztów z MOPS, PFRON i inne

44-200 Rybnik, ul. Piasta 21 (około Bazyliki Św. Antoniego) 44-335 Jastrzębie-Zdrój ul. 1 Maja 8
 tel. 32 42 26 231 www.relax-med.pl tel. 32 473 82 19

IM WYŻSZA KWOTA POŻYCZKI, TYM NIŻSZE OPROCENTOWANIE.



Katarzyna Pierchała
doradca klienta

Dla kogo została stworzona nowa oferta Pożyczki Nietypowej?

Pożyczka Nietypowa jest adresowana do osób szukających dodatkowego finansowania, ale także tych, które korzystają już z jednego lub wielu kredytów w różnych bankach. Nasz produkt umożliwia klientom konsolidację zobowiązań – to oznacza, że mogą płacić jedną dogodną ratę zamiast kilku. O pożyczkę mogą wnioskować zarówno nowi jak i dotychczasowi klienci Alior Banku.

Co wyróżnia pożyczkę na tle innych ofert?

Mechanizm działania, ponieważ oprocentowanie pożyczki, w zależności od wysokości zobowiązania, waha się od 7 do 10% (RRSO 12,79%). Oplaca się pożyczkę więcej – najniższą stopę oprocentowania Klient uzyska, decydując się na kwotę od 100 tys. zł. Promocja obowiązuje od 15 stycznia br. do odwołania.

Do jakiej kwoty można uzyskać kredyt?

Maksymalna kwota Pożyczki Nietypowej to 200 tys. zł.

Na jak długo można wziąć pożyczkę?

Splata zobowiązania nie powinna być uciążliwa, ponieważ można ją rozłożyć nawet na 8 lat.

Na co można przeznaczyć środki?

Na dowolnie wybrany cel, nie stawiamy ograniczeń. Może to być zimowy wyjazd na narty z rodziną, wymarzona działka nad jeziorem, odkładany na później remont mieszkania itd. – wszystko zależy od potrzeb Klienta. A te mogą być również nietypowe jak sama pożyczka!

Ostatnie pytanie, gdzie można wnieść wniosek o Pożyczkę Nietypową?

Wniosek kredytowy można złożyć wygodnie w domu przez Internet, albo udać się do naszej placówki Alior Banku. Szczegółowe informacje na temat mechanizmu spadku oprocentowania oraz innych warunków pożyczki można znaleźć na stronie internetowej Alior Banku, infolinii lub bezpośrednio u naszych doradców.

Dziękuję za rozmowę, a Klientów zapraszam do placówki Alior Banku i skorzystania z tej niezwykłej oferty:

Rybnik, Os. Południe 39
 ☎ 32 441 45 95

RRSO 12,79%

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) w ramach promocji Pożyczka Nietypowa wynosi 12,79%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 46 900 zł, całkowita kwota do zapłaty: 72 794,68 zł, oprocentowanie zmienne: 9%, całkowity koszt kredytu: 25 894,68 zł (w tym prowizja: 5205,33 zł (9,99%), odsetki: 20 689,35 zł), 94 równe, miesięczne raty w wysokości 774,42 zł. Kalkulacja została dokonana na 1.01.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie. Oprocentowanie w wysokości 7% dostępne jest dla kwot od 100 000 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Promocja trwa od 15.01.2019 r. do odwołania. Regulamin promocji oraz Taryfa opłat i prowizji w placówkach i na www.aliorbank.pl.



ALIOR BANK
 WYŻSZA KULTURA BANKOWNOŚCI

SPECJALISTYCZNY GABINET OPIEKI NAD CHORYMI STOPAMI

- pielęgnacja stóp seniorów
- pielęgnacja stóp z zespołem cukrzycowym
- pedicure medyczny
- pielęgnacja paznokci zmienionych chorobowo
- usuwanie odcisków i modzelei
- korekta wrastających paznokci



Rybnik, ul. Powstańców Śl. 25a, tel. 510 610 311

MASZ PROBLEMY ZE SŁUCEM?

J. Szweða - dyplomowany protetyk słuða

Nie rozumiesz mowy, a domownicy skarżą się na Twój głośny telewizor? Odwiedź nas!

BEZPŁATNIE ZBADAMY CI SŁUCH!

Umożliwimy wypróbowanie aparatu słuchowego.

Doradzimy, jak uzyskać dofinansowanie do jego zakupu (nawet do 100%).

Prrowadzimy sprzedaż, serwis aparatów słuchowych i ciśnieniomierzy wiódących firm.

Umowa z NFZ

www.aparatyszweða.pl

tel. 32 426 00 88

Czynne od 8.30 do 16.00

Możliwość dojazdu do domu pacjenta

Rybnik, ul. B.W. Politycznych 10 (naprzeciwko Przychodni Specjalistycznej)

PRACOWNIA DIAGNOSTYKI OSTEOPOROZY

Badanie densytometryczne:

- kręgosłupa
- szyjki kości udowej (biodra)
- całego ciała (Total Body)



Rybnik
ul. Na Górze 8

REJESTRACJA:

506 387 385



BIOMEDIX www.rentgen-rybnik.pl

RENTGEN ZĘBÓW obok DWORCA



- Teraz również zdjęcia 3D - tomografia CBCT
- oraz perfekcyjne zdjęcia cyfrowe - (panoramyczne, cefalometryczne, punktowe i inne)
- Najwyższa jakość

TERAZ RÓWNIEŻ
ZDJĘCIA 3D,
TOMOGRAFIA CBCT

tel. 32 710 85 07

BEZPŁATNY PARKING ATRAKCYJNE CENY!

Rybnik, ul. Piłsudskiego 18 (budynek obok Dworca Głównego PKP)
pon-pt: 9.00-19.00 sobota: 9.00-13.00

GABINETY LEKARSKIE

Rybnik, ul. Reymonta 50 (obok salonu HONDA)

Rejestracja od 14.00, tel. 32 432 77 94

lek. med.
Jan Pawlikowski

Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med.
Lidia Kucza

Specjalista Laryngolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00
www.gabinety-reymonta50.pl

dr n. med.
Krzysztof Paruzel

Specjalista Chirurgii Naczyniowej
Specjalista Chirurgii Ogólnej

tel. 504 154 566 od 15.00

lek. med.
Szymon Chlubek

Specjalista Położnictwa i Ginekologii

USG, cytologia
tel. 603 192 925

lek. med.
Zbigniew Mężyk

Specjalista Endokrynolog, Kardiolog

USG tarczycy, UKG
tel. 32 432 77 94 od 14.00

dr hab. n. med.
Maciej Świat

Specjalista Neurolog

tel. 32 432 77 94 od 14.00

lek. med.
Tomasz Pawlikowski

Specjalista Urolog

USG układu moczowego
tel. 601 722 180

lek. med.
Urszula Zimoń

Specjalista Chirurg

tel. 602 759 931

lek. med. Katarzyna
Piasecka-Lejtman

Dermatolog-Wenerolog

tel. 692 427 312

www.gabinety-reymonta50.pl

Ważne adresy

- **Całodobowy telefon zaufania** – 32 42 33 555
- **Punkt doradczo-informacyjny dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów**, ul. Jankowicka 23/25, pok. B1/1, (tel. 729 284 727 lub 509 895 797) – poniedziałki 11-16 i środy 9-14
- **Grupa wsparcia „Rodzice Rodzicom” dzieci chorych na cukrzycę**. Spotkania raz w miesiącu w filii nr 2 rybnickiej biblioteki (ul. Zebrzydowska 30), tel. 32 422 53 17, 661 666 068.
- **Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych** – 32/42 26 245 (ul. Chrobrego 16, od poniedziałku do czwartku 15.30-17)
- **Ośrodek Pomocy Społecznej**, ul. Żułowa 25, tel. 32 42 21 111, 118 (pon.-pt. 7-15)
- **OPS – Dział Świadczeń Rodzinnych** – 32 42 375 72 (ul. Raciborska 20, pon.-czw. 7.30-14.30, wt. 11-16, pt. 7.30-13.30)
- **OPS – Sekcja Dodatki Mieszaniowe** – 32 42 37 195; 32 42 37 188 (ul. Kościuski 61/5, poniedziałki, środy, czwartki, piątki 7.30-14.00; wtorki 9.00-16.00)
- **Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Psychoterapii**, ul. Chrobrego 16, tel. 32 42 25 639 (pon.-pt. 8-20)
- **PCK Oddział Rejonowy w Rybniku**, ul. Chrobrego 16, tel./fax 32 422 25 63
- **Polski Związek Głuchych, Terenowy Ośrodek rehabilitacji i wsparcia Społecznego dla Osób Niesłyszących**, ul. Orzepowicka 15a, tel. 32 42 36 766, 506 756 161, dyżury – piątki 15-20
- **Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie** – 42 60 033, 42 28 371 w. 43 (7.30-15.30)
- **Powiatowy Rzecznik Konsumentów** – 32 42 28 300 (pon.-śr. 8-15, czw. 15-17.30 po umówieniu telefonicznym w siedzibie Starostwa, ul. 3 Maja 31)
- **Punkt konsultacyjny do spraw uzależnień od alkoholu i narkotyków** czynny w każdą środę w godz. 18.30-20.30. Szukasz pomocy? przyjdź lub zadzwoń. pomoc bezpłatna! Stowarzyszenie „Stacja”, tel. 503 037 205, www.stacja.hg.pl
- **Rybnickie Stowarzyszenie Abstynenckie „Zgoda”**, ul. Saint Vallier 4 (1 piętro), tel. 32 42 21 087 – wtorki, czwartki, piątki, niedziele 16-20
- **Rybnickie Stowarzyszenie Diabetyków** – ul. J.F. Białych 7 p. 109, tel. 694 978 123 – spotkania wtorki 10-12.
- **Stowarzyszenia Nasz Wspólny Śląski Dom**, ul. Wawelska 39, 44-217 Rybnik, tel. 32 42 25 774, www.nwsd.pl; Dyżury: każdy wtorek i czwartek 17-19; w każdą środę 10-12.
- **Stowarzyszenie Amazoнок „Odnowa”**, ul. J.F. Białych, p. 109, tel. 32 42 35 511, poniedziałek 10-12. Spotkania „Amazoнок” w każdy 2. poniedziałek miesiąca o 15.
- **Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi im. ks. Józefa Niedzieli w Rybniku** Dyżury: 1 środa m-ca, g. 16, Zespół Szkół nr 3, Rybnik, Orzepowicka 15a, tel. 32 42 270 81, 660 054 159
- **Punkt wsparcia osób niepełnosprawnych i ich opiekunów fundacji Ostoja**, ul. Rudzka 13 (budynek C). Dyżury: wtorki 11-16 i czwartki 9-14.
- **Telefon informacyjny Anonimowych Alkoholików** – 32 725 74 04 (pon.-pt. 17-20)

Schronisko „Przytulisko” dla kobiet i kobiet z dziećmi
ul. Chrobrego 16, 32/42 33 599. Dla kobiet znajdujących się w sytuacji kryzysowej (czynne całą dobę)

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ

DZIAŁ CMENTARZY KOMUNALNYCH

Rybnik, ul. Rudzka 70b, tel. 32/42 28 991; czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7-15, sobota 8-13

OFERUJE NASTĘPUJĄCE USŁUGI CMENTARNE:

- przygotowanie grobu i wykonanie pochówku
- pochowanie urn w grobach urnowych i ziemnych
- umieszczenie urn w kolumbarium
- czynności ekshumacyjne
- oferujemy wynajęcie kaplicy do pogrzebu oraz przechowanie zwłok w chłodni
- przyjmujemy opłaty przedłużające rezerwację grobu ziemnego o kolejne 20 lat.

Administruje lub nadzoruje cmentarze komunalne w dzielnicach miasta: Północ, ul. Rudzka 70 b; Chwałęcice, ul. Karłowa; Chwałowice, ul. Kamienna; Boguszowice Stare, ul. Zadumy

GAZETA

Rybnicka

Redakcja: Waclaw Troszka (WaT) – redaktor naczelny;
Sabina Horzela-Piskula (S), Dominika Ingram-Nowaczyk (D) (dziennikarz),
Daniel Bożyński (korektor), Edyta Szymaszek-Górczyńska (red. techniczna),
stali współpracownicy: Wiesława Różańska, Marek Szoltysek, Marcin Troszka, Małgorzata Tytko.

Wydawca: Teatr Ziemi Rybnickiej **15.000** nakładu

ADRES REDAKCJI:

44-200 Rybnik, Rynek 12a (oficyna), tel. 32 42 28 825

e-mail: gazeta@um.rybnik.pl

www.rybnik.eu/dla-mieszkancow/gazeta-rybnicka/

Zastrzegamy sobie prawo skracania i redakcji tekstów oraz zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Teksty przyjmujemy wyłącznie na nośnikach elektronicznych.

DRUK:

ACHJOJ Sp. z o.o.

ul. Sielecka 61, 42-500 Będzin,
tel. 509 914 576, www.achjoj.pl



BIURO OGŁOSZEŃ:

Rybnik, Rynek 12a,
tel. 32 42 60 070

Telefony alarmowe

Policja	997	112, 32 42 95 200
Straż Pożarna	998	32 43 95 801
Pogotowie Ratunkowe	999	
Straż Miejska	986	32 42 27 254
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego		32 42 21 000, 32 43 95 801
Centrum Powiadomiania Ratunkowego - Pogotowie Ratunkowe	999	112
Pogotowie zimowe		32 43 29 560, 32 43 29 565
Pogotowie energetyczne	991	32 30 30 991
Pogotowie gazowe	992	32 42 23 419, 32 42 25 565
Pogotowie ciepłownicze	993	32 42 24 645
Pogotowie wodno-kanalizacyjne		32 42 23 681, 32 42 49 599
Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe		500 543 300
Pomoc drogową	9631	32 42 24 400, 32 42 24 407
Pogotowie weterynaryjne		32 42 22 461
Pogotowie dźwigowe		32 42 24 085
Gospodarowanie odpadami		32 43 92 046 (w godzinach pracy UM)
Rybnickie Służby Komunalne		32 43 29 560

Urząd Miasta w Rybniku – 32 43 92 000 Urząd Stanu Cywilnego – 32 42 23 210

Wspólnie dla Rybnika – dyżury radnych

środy godz. 14-15.30, piątki godz. 11-13 w Biurze Rady Urzędu Miasta Rybnika

Platforma Obywatelska RP w Rybniku

Biuro poselskie posła na Sejm RP Marka Krząkały, ul. Wysoka 15/17 (Okrąglak – II piętro) czynne: pon.-pt., godz. 10-17 tel./fax 32 423 69 16; www.krzakala.pl

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: środa, godz. 16-18 (zapisy – telefonicznie lub osobiście)

Posel do parlamentu Europejskiego dr Jan Olbrycht

Radny Sejmiku województwa Śląskiego Grzegorz Wolnik

Dyżury Radnych PO w Radzie Miasta: czw., godz. 17-18 w UM, p. 112, www.twojradny.rybnik.pl

Prawo i Sprawiedliwość

Biuro poselskie Posła do Parlamentu Europejskiego Bolesława Piechy,
ul. Wiejska 10 (II piętro), tel./fax 32/42 28 453, www.boleslawpiecha.eu;
czynne: poniedziałek/wtorek/środa/piątek, godz. 8-16, czwartek, godz. 8-18,
POMOC PRAWNA I EMERYTALNO-RENTOWA: czwartek, godz. 16-18 (zapisy telefoniczne lub osobiście);

Biuro senatorskie Senatora RP Wojciecha Piechy, ul. Wiejska 10 (I piętro), tel. 32/4300079,
czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, godz. 8-16, środa, godz. 9.30-17.30;
BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: środa, godz. 15.30-17.30 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro poselskie posła na Sejm RP Grzegorza Janika, ul. Sobieskiego 1 (II piętro),
tel./fax 32/424 50 72, czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-17;
BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: poniedziałek, godz. 14.30-17 (zapisy telefoniczne lub osobiście)

Biuro poselskie posła na Sejm RP Czesława Sobierajskiego, ul. Sobieskiego 1 (I piętro),
tel. 32/42 47 004, czynne: poniedziałek-piątek, godz. 9-16;
BEZPŁATNE PORADY PRAWNE: zapisy telefoniczne lub osobiście

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Dyżury: czwartki, godz. 16-18 w miejsko-powiatowym biurze SLD, ul. Saint Vallier 6, tel. 503 756 281

Rada Dzielnicy Śródmieście

Dyżury: każdy czwartek (godz. 16-17) w budynku Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej,
ul. Szafranka 7; sala nr 26. W czasie dyżuru istnieje możliwość spotkania się z policjantem dzielnicowym i strażnikiem miejskim. Telefon kontaktowy: 660 566 751

Związek Górnośląski – koło Rybnik

Spotkania w ostatni piątek miesiąca, Dom katechetyczny bazyliki św. Antoniego godz. 18

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów

Oddział Rejonowy w Rybniku, ul. Białych 7, 44-200 Rybnik, tel. 32 42 22 382; dyżury od wt. do czw., godz. 9-13

Ruch Autonomii Śląska – koło Rybnik

Spotkania: trzeci czwartek miesiąca o godz. 18, lodziarnia Bravita, ul. H. Sienkiewicza 40, 44-203 Rybnik, tel. 508 714 235

Stowarzyszenie Sprawiedliwość i Prawda

kontakt: i.sprawiedliwosc@op.pl, tel. 505 691 080, 603 121 769. KRS 0000528951

GABINETY LEKARSKIE

ORTOPEDIA

lek. Dejan Simić lek. Michał Seemann
tel. 32 42 47 370

DERMATOLOGIA

lek. Dorota Sobel
tel. 606 902 112

PROKTOLOGIA

dr n. med. Iwona Pawelczyk
tel. 32 42 47 370

SPECJALISTA CHOROÓB ZAKAŻNYCH

lek. Teresa Lubaszczuk
tel. 508 334 472 (od 16.00)

FIZJOTERAPIA

dr Marzena Sobota
Kompleksowa terapia obrzęków, tel. 502 483 409

STOMATOLOGIA

lek. stom. Aleksandra Stysz lek. stom. Wojciech Stysz
tel. 32 42 47 370

OKULISTYKA - dzieci i dorośli

dr n. med. Ewa Kraszewska
tel. 505 843 451

REUMATOLOGIA I INTERNA

lek. Iwona Sulecka
tel. 693 853 222

Rybnik, ul. Borki 20, tel. 32 42 47 370

www.gabinetyborki.pl

Specjalistyczna pielęgnacja i leczenie stóp



Gabinet
Podologiczny
Jan Cyrulik

ul. św. Stanisława 17A
44-240 Żory

- usuwanie wrastających paznokci
- usuwanie odcisków, modzeli, nagniotków
- opieka nad chorymi ze stopą cukrzycową
- pedicure podologiczny
- pedicure SPA- 100% NATURAL
- grzybica stóp i paznokci
- rekonstrukcja płytki paznokcia
- hiperkeratozy
- paznokcie dystroficzne
- nadpotliwość stóp
- pękające pięty



80% Polaków ma problemy
ze stopami. Ty też należysz do nich?

Umów się na konsultację.

tel. 730 110 112

www.gabinet.podologiczny.pl



integrum

Centrum Zdrowia Psychicznego
i Leczenia Uzależnień

PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ
zapewnia pomoc osobom uzależnionym oraz ich bliskim

ODDZIAŁ DZIENNY ODWYKOWY
dla osób uzależnionych od alkoholu oraz dla osób
uzależnionych od substancji psychoaktywnych

Możliwość podjęcia
terapii indywidualnej oraz
terapii grupowej.

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

Nieodpłatne leczenie
w ramach kontraktu z NFZ

Pamiętaj, że żaden problem nie rozwiąże się „sam”.
Daj szansę sobie pomóc.



www.nzoz-integrum.pl tel. 32 433 24 42

44-253 Rybnik - Boguszowice, ul. Lompy 10

Osrodek znajduje się na tyłach budynku centrum handlowego „Stokrotka”.

NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO NA PIĘKNY UŚMIECH

USŁUGI
NA
RATY



ART DENT
PROTETYKA STOMATOLOGIA

RYBNIK ul. Korfantego 4a/1 tel. 32 42 22 388

RACIBÓRZ ul. Długa 52 tel. 512 096 882

Darmowe konsultacje! tel. 601 427 699

NASZE
METAMORFOZY



www.artdent.org



Teatr
Ziemi
Rybnickiej

Kuba Wiecek Trio

premiera nowej płyty
"Multitasking"

13.04.2019

godz. 19.00

Teatr Ziemi Rybnickiej

JAZZ
w TEATRZE

Bilety: 25 zł, 15 zł (ulgowy)